SPRAWOZDANIE

DYREKTORA C. K. IV. GIMNAZYUM

WE LWOWIE

za rok szkolny

1895.

Treść:

a) Kwestya lennego zwierzchnictwa Polski do Pomorza za rządów Kazimierza Wielkiego. Napisał K. J. Gorzycki.
b) Statystyka Zakładu przez Dyrektora.

WE LWOWIE.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
Z Drukarni Ludowej pod zarządem St. Baylego.
1895.

SPRAWOZDANIE

DYREKTORA C. K. IV. GIMNAZYUM

WE LWOWIE

za rok szkolny

1895.

Treść:

a) Kwestya lennego zwierzchnictwa Polski do Pomorza za rządów Kazimierza Wielkiego. Napisał K. J. Gorzycki.
b) Statystyka Zakładu przez Dyrektora.

WE LWOWIE.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
Z Drukarni Ludowej pod zarządem St. Baylego.
1895.

Kwestya lennego zwierzchnictwa Polski do Pomorza

za rządów Kazimierza Wielkiego.

I.

Po długich, uciążliwych, lecz bezskutecznych układach Polski i Litwy z Zakonem niemieckim, zjechał do Polski w lecie r. 1422 nowy komisarz papieski, Antoni Zeno, kanonik i doktor praw, ażeby raz jeszcze przeprowadzić proces kanoniczny, mający na celu przekonanie się, która z obu stron wiecznie sporzących i wojujących — jest w istocie rzeczy pokrzywdzoną; wyrok zaś miał być podstawą zawrzeć się mającego pokoju. Proces taki, to częsta forma układów dyplomatycznych w wiekach średnich; użył go w sporach z Zakonem Łokietek, w ten sam sposób bronili swych praw królowie Kazimierz i Jagiełło, bo chociaż nie były to już czasy wszechwładnego wpływu Kościoła, to jednak zawsze jeszcze procesy takie i wyroki ich, wydawane w imieniu Stolicy Apostolskiej miały nie małe znaczenie w ogóle, a tem więcej wobec Zakonu, który jako instytucya duchowna był bardziej — niżeli państwa świeckie, od woli kuryi papieskiej zależny.

Proces w r. 1422 był wynikiem zabiegów dyplomacyi polskiej, co dało Krzyżakom powód do odmówienia stawiennictwa i do narzekania — później — na stronniczość, korzystnego dla Polski wyroku. Spór toczył się o „niektóre ziemie, miasta, grody, wsie i krzywdy“, tj. o cały ten ciągle powtarzający się szereg zarzutów, jakie Polska podnosiła przeciw Zakonowi od czasu utraty Pomorza. Akt oskarżenia podnosi, że Krzyżacy wydarli bezprawnie Łokietkowi — Pomorze, że nie mniej bezpodstawnie posiadają ziemie: cheł-

mińską, michałowską i poszczególne grody; uskarza się na gwałty, łupieże i t. p. [1]). Najsilniejszą podstawę posiadania ziem spornych miał Zakon w dyplomach pokoju kaliskiego z. r. 1343, które stwierdzały, że Kazimierz Wielki — za zgodą stanów, oddał ziemie te Krzyżakom „in perpetuam elemozynam“ i żadnych praw do nich sobie nie zastrzegł. Akt oskarzenia nie przeczy, że pokój ten oddał Zakonowi Pomorze, ziemie chełmińską i michałowską; twierdzi jednak, że byłoto ustępstwo wymuszone, gdyż król posiadłości tych „eripi non poterat [2])“. Zarzut ten nie był dla strony przeciwnej nowością, ale tą razą poszła dyplomacya polska dalej niż zwykle, bo zakwestyonowała po raz pierwszy *otwarcie* dyplomy z r. 1343, nie pod względem ich autentyczności lub treści, ale pod względem ich kompletu.

Zaznaczywszy, że król Kazimierz zgodził się na traktat kaliski jedynie z konieczności politycznej — dodaje oskarżenie bezpośrednio, co następuje: „....vel saltem *de terra Pomoranie* certas pecuniarum summas, pro tributo, videlicet lutra summam 80 marcharum argenti puri, nec non certum numerum equorum, ac certa stamina panni serricei et lanei ac alias res prefato domino Kazimiro Regi *et suo Regno Polonie*, annis singulis *in signum subiectionis ac recognitionis dominii* persolverunt et dictum Regnum Polonie de cetero non invaderent nec aliqualiter molestarent, sed *ad defensionem et succursum* contra hostes ipsius Regni *suam petenciam exhiberent* ac ipsum Regnum adiuvarent *et alias terras per eos occupatas restituerent.* Quodque prefati fratres taliter mitigati, ducatus seu terras: Dobrinensem, Brestensem et Wladislaviensem, quos occupaverant post dictas sententias, violenter , predicto domino Kazimiro Regi restituerunt, dictasque pecuniarum summas, equos et alias res eidem Domino Kazimiro, annis singulis, usque ad vitae ipsius tempora persolvebant; ipseque dominus Kazimirus Rex dum vivebet, civitates, castra et fortalicia et alia bona in dictis ducatibus et terris, seu saltem prefato ducatu Pomoranie, *tanquam loca suo dominio subiecta* — annis singulis, vel prout sibi placuit

---

[1]) Działyński. Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum T. II. p. 1. i nast.

[2]) J. w. p. 41—2.

visitabat et in eisdem per prefatos fratres recipiebatur, procurabatur et honorifice cum suis tractabatur; sicque, ut predicitur — fuit dictum, tentum, creditum et reputatum palam et publice fuitque et est verum, publicum et notorium. Idem ponit, quod dicti fratres post mortem dicti domini Kazimiri Regis non solum a solucione dictorum tributorum cessaverunt, sed eciam multos et infinitas violencias, iniurias et molestias intulerunt eidem Regno Polonie. Idem ponit, quod de omnibus et singulis premissis — fuit et est *communis vox et fama*, prosertim in Regno predicto et inter regnicolas ipsius Regni, seu saltem maiorem partem ipsorum [3]).

Zarzut ten zakwestyonował *wyraźnie* po raz pierwszy tytuł posiadania Zakonu w ziemiach, objętych traktatem kaliskim, bo chociaż nie ma w nim wyrazu „feudum", to jednak podniesione fakty, że Zakon miał płacić haracz „Regi et Regno Polonie" i że był zobowiązany do zbrojnej pomocy Polsce przeciw każdemu nieprzyjacielowi, mają znaczenie zwykłych obowiązków lennych i jako takie należały się „Regi et Regno Polonie" — „in signum subiectionis et recognitionis dominii". Ponieważ — jak akt oskarzenia twierdzi — Zakon zaniechał swych obowiązków wobec Polski po śmierci króla Kazimierza, otóż winien był zwrócić ziemie sporne — jako buntowniczy wazal — za felonię. Robiąc ten zarzut nie powoływała się dyplomacya Polska na dyplomy traktatu kaliskiego, ale na „communem vocem et famam", dlatego dowód prawdy przeprowadzony był przez świadków. Powołano ich w ogóle 29, a najstarszych wiekiem pytano o punkty 70 i 71 aktu oskarżenia, w których sformułowane było twierdzenie, że Zakon posiadał Pomorze, wzlędnie także ziemie chełmińską i michałowską nie bezwzględnie, ale pod powyż wymienionymi warunkami.

Zeznania tych świadków, które omówimy szczegółowo, naprowadziły już Naruszewicza na wniosek, że „Zakon dostał Pomorze w pokoju kaliskim w posiadanie lenne i płacił za nie daninę" [4]). Po Naruszewiczu pisze Helzel, że „opublikowane przez Działyńskiego akta procesu z r. 1422 dowodzą, iż dyplomy traktatu kaliskiego nie dochowały się w całości.

---

[3]) Działyński j. w. 42—3.

[4]) Naruszewicz. Hist. narodu polskiego IX. 104.

Brak nam mianowicie dyplomów, wystawionych przez Zakon, a świadkowie z r. 1422 stwierdzający, że Kazimierz W. dał Zakonowi Pomorze w lenno są wiarogodni [5])

Voigt w swej „Historyi Prus" nie zastanawia się nad tą kwestyą specyalnie; sądzi kategorycznie na podstawie znanych dyplomów traktatu z r. 1343, że Kazimierz W. oddał Zakonowi Pomorze, ziemie chełmińską i michałowską na zupełną własność, bez żadnych zgoła zastrzeżeń. O procesie z r. 1422 mówi tyle, że Zakon odmówił stawiennictwa, ponieważ Jagiełło zażądał groźnie zwrotu Pomorza; jestto prawdą — ale nie wystarczającą, ażeby zbić zeznania świadków z tego procesu [6])

Zapatrywanie Voigta przyjął Dr. Caro i dodał nawet, że pokój kaliski był wynikiem nie tylko konieczności politycznej, ale także dobrej woli króla Kazimierza — podyktowanej całem jego zapatrywaniem się na sprawy polsko-krzyżackie. Proces z r. 1422 uważa za sztuczkę dyplomatyczną z polskiej strony dlatego, „że pokój kaliski był dla Polaków, dążących do odzyskania wschodniego Pomorza, wielce niedogodny" [7]). Ażeby twierdzenie swoje uzasadnić, dodał Dr. Caro do IIgo tomu swej „Historyi polskiej" osobną rozprawkę w dodatku p, t. „Ueber die angebliche Lehnshoheit Kazimirs über Pommern", w której stara się wykazać, że dyplomy traktatu kaliskiego są tak jasne, wyraźne i zupełne, iż nawet „najbystrzejszy wrok nie był w stanie odkryć w nich jakiejś niedokładności formalistycznej" i, że w r. 1422 „Der Witz der pfäffischen Juristen übte sich an der Erschütterung des Kalischer Friedens mit einer Rücksichtlosigkeit, die ihn beinahe dahin gebracht hätte, nicht nur jedes Blatt aus dem verdienten Lorbeer Kazimirs zu pflücken, sondern ihn geradezu zum Verräter zu stempeln" [8]).

Specyalnie dla polemiki z Dr. Caro, napisał r. 1882 rozprawę prof. Szujski p. t. „Warunki traktatu kaliskiego", w której dowodzi słuszności zapatrywań Helzla o tyle, że.

---

[5]) Helzel. Starożytne prawa polskiego pomniki I. p. CCLVI. nota 1.

[6]) Voigt. Geschs. Preuss V. s. 8—16; VII. s. 429—49.

[7]) Caro. Gesch. Pol. II 249—59.

[8]) Dr Caro: Ueber die angebl. Lehnshoheit Kazimirs über Pommern. Gesch. Pol. T. II. s. 579.

rzeczywiście „dyplomy traktatu kaliskiego nie dochowały się w całości“ i, że orzeczenia świadków w r. 1422 mają cechy zeznań wiarogodnych [9]).

Tak tedy proces z r. 1422 stworzył w historyi polskiej kwestyę praw lennych Kazimierza W. i Polski do Pomorza która — jakkolwiek już opracowywana, nie jak do dziś dnia rozstrzygniętą.

Poruszył ją w „Rozbiorze Długosza“ prof. Semkowicz o tyle, że streścił wynik poglądów Szujskiego. Od siebie dodaje krytyk Długosza ponadto, że relacya Długoszowa o pokoju kaliskim nie jest wcale miarodajną. Przeciwnie, - Długosz pisze, że pokój ten został zawarty wbrew woli biskupów polskich, przez co dowodzi, że traktatu z r. 1343 dokładnie nie znał [10]).

Pisząc o „Wpływie stolicy apostolskiej na rokowania pokojowe Kazimierza W. z Czechami i Zakonem niemieckim“, utknąłem na całej tej kwestyi pomorskiej sądząc, że jakkolwiek są dość liczne ślady, iż Kazimierz W. zawarował dla Polski jakiś rodzaj zwierzchnictwa nad Pomorzem, to jednak bez nowych dowodów źródłowych, ślady te nie są w stanie przybrać cech pewności historycznej [11]).

Rozpatrzywszy się obecnie szczegółowo w tej sprawie, modyfikuję moje zdanie o tyle, że nawet znane ogólnie źródła pozwalają na jej rozstrzygnięcie, — należy jednak koniecznie uwzględnić jednę — wiele mówiącą zapiskę rocznika świętokrzyskiego i niektóre nie wyzyskanę dotychczas dokumenty.

II.

Proces kanoniczny w r. 1422.

Pierwszym świadkiem w procesie z. r. 1422, który dał pewne wyjaśnienia w kwestyi przynależności ziem: pomorskiej, chełmińskiej i michałowskiej do Polski, jest Piotr

---

[9]) Szujski. Warunki traktatu kaliskiego z r. 1343. Opowiadania i roztrząsania historyczne. Warszawa 1882. str. 52 i nast.

[10]) Semkowicz. Rozbiór Długosza. str. 360—1.

[11]) Gorzycki Wpływ stolicy apostolskiej na rokowania pokojowe Kazimierza W. z Czechami i Zakonem niemieckim. str. 30.

z Kobylina, dziekan poznański[1]). Świadek ten daje stanowczą odpowiedź, że ziemie sporne leżą w obrębie granic polskich; że „ex publica fama audivisse“ — jako król Kazimierz wizytował Pomorze, ziemie chełmińską i michałowską, że Krzyżacy przyjmowali go gościnnie, odnosili mu klucze twierdz, dawali mu także pewien trybut; a to wszystko „in recognicionem veri dominii“ króla i korony polskiej. Na pytanie, kto mu o tem mówił, nie umie świadek dać dokładnej odpowiedzi, bo osób sobie nie przypomina, ale raz jeszcze pod przysięgą zeznaje „quod de predictis erat communis sermo inter personis, cum quibus conversabatur“.

Dziekan Piotr liczy sobie 60 lat życia, miał więc w czasie śmierci Kazimierza W. tylko lat 8, ale za Ludwika jest już wyrostkiem; że zaś inni świadkowie zeznają, iż Zakon wobec Ludwika warunku płacenia daniny z Pomorza dotrzymywał — otóż mógł Piotr rzeczywiście pamiętać czasy, kiedy warunek ten był ogólnie znany i wypełniany. Wiek przemawia tutaj za wiarogodnością świadka, a to tem bardziej, że według niego owa „communis sermo“, o której mówi, miała miejsce przed 40 laty, t j. wkrótce po śmierci króla Ludwika. Po Ludwiku — twierdzą inni świadkowie, Zakon przestał dań płacić, a to łatwo mogło ową „communem sermonem“ wywołać. Dr. Caro i Szujski nie uwzględniają wcale tego świadka — może przeoczyli go po prostu w źródle dlatego, że on daje odpowiedź swą w kwestyi pomorskiej na 2gi punkt aktu oskarzenia, a nie jak wszyscy inni na punkty 70 i 71. Mówi on — co prawda — to tylko, co słyszał od innych i nie zna wcale wysokości, ani jakości daniny, płaconej Polsce; w każdym jednak razie nie można jego zeznania pomijać zupełnie, choćby dlatego, że widoczna ostrożność i skromność świadka, robią jak zwykle w takich razach, wrażenie wiarogodności.

Drugim świadkiem w procesie jest kantor poznański Jan, także 60-letni i zaprzysiężony. Twierdzi on tak samo jak dziekan Piotr, że ziemie sporne należą do Polski, a chociaż nie wie nic ani o daninie, ani o wizytacyach Kazimierza W. na Pomorzu, to jednak podnosi na udowodnienie

[1]) Działyński. j. w. 99 - 100.

swego twierdzenia moment równie ważny. Zeznaje mianowicie, co także inni świadkowie stwierdzają i powołuje się na świadectwo biskupa chełmińskiego, że Zakon płacił z ziem zabranych Polsce — świętopietrze, które przecież pobierała stolica apostolska tylko z krajów polskich. Sprawę tego tz. pomorskiego świętopietrza omawia szczegółowo Voigt; ja sam zająłem się nią więcej w powyż wzmiankowanej rozprawie o „wpływie stolicy apostolskiej na tok rokowań króla Kazimierza z Czechami i Zakonem niemieckim", tutaj więc ograniczę się na streszczeniu poglądów tam wyrażonych, gdyż nie mam powodu ich zmieniać — lub modyfikować.

Oto Zakon, zająwszy za Łokietka ziemie: pomorską, chełmińską, dobrzyńską i część Kujaw, uważał nabytki te za swą zupełną własność, do której Polska nie miała żadnych praw. Wychodząc z takiego stanowiska sądził także Zakon, że świętopietrze, płacone z ziem tych stolicy apostolskiej ustaje razem z oderwaniem ich od reszty krajów polskich.

Stolica apostolska całkiem odwrotnie na sprawę tę zapatrywała się; kazała kollektorom pobierać nadal to świętopietrze, a kiedy Zakon dyplomatycznie i wprost — gwałtami sprzeciwiał się temu, wówczas wybuchł wiekowy spór o te pieniądze. Spór ten nie uwzględniony na kongresie wyszohradzkim r. 1335 nie pozwolił papieżowi Benedyktowi XII. zatwierdzić uchwał tam zapadłych, jakkolwiek on sam życzył sobie pokoju Polski z Czechami i Krzyżakami; nie wiemy zaś zupełnie, czy i co mówiono o tej drażliwej dla Zakonu kwestyi w czasie rokowań kaliskich. Wiemy tyle, że Krzyżacy nałożyli wówczas obowiązek na króla Kazimierza, ażeby wystarał się o zatwierdzenie zawartego pokoju przez papieża Klemensa VI. Kiedy król nie uczynił tego, wówczas starał się o nie Zakon, ale za pośrednictwem biskupów pruskich, do których się tylko w razie niejasnych stosunków z stolicą apostolską po pomoc udawał [2]). Klemens VI. przyjął do wiadomości pokój kaliski, nie mniej jednak spór o świętopietrze sam w r. 1348 odnowił; [3]) następnie — sprawa ta pozostała wrzekomo w zawieszeniu. Prowizoryum takie uderza

[2]) Gorzycki. Wpływ j. w. 9 — 10, 16, 30.

[3]) Voigt. Gesch. Preuss V. 69.

swą niezwykłością wobec tego, że są to właśnie czasy, w których i stolica apostolska i Zakon potrzebują wiele gotówki; że dalej — sprawa cała była długi czas przedmiotem zaciętego sporu i że zarówno w Rzymie, jak i w Marienburgu nie brakło sprytnych dyplomatów, nie pozwalających na zbyt długie przewlekanie spraw ważnych. Jakoż w istocie rzeczy przewlekania i w tym wypadku nie było, przynajmniej do czasu, w którym wielka schizma papieska nie pozwoliła Zakonowi zbyć się przykrego ciężaru. Oto już w początkach istnienia schizmy, został Mikołaj biskup chełmiński pokwitowany dnia 1. lipca 1393 przez stolicę apostolską z odbioru pomorskiego świętopietrza, a dnia 14. października r. 1395 mianował go papież Bonifacy IX. kollektorem „denarii S. Petri in Pomerania etc.“[4]) Fakt ten dowodzi, że mimo względnego zatwierdzenia traktatu kaliskiego przez stolicę apostolską — Zakon nie został zwolniony od obowiązku płacenia świętopietrza z ziem niegdyś polskich, przeciwnie płacił je — jak twierdzi świadek — kantor Jan, regularnie. Inny świadek Henryk Buchwald, 70 letni rajca miasta Poznania — pochodzący z ziemi chełmińskiej, zeznaje jeszcze dokładniej, bo twierdzi, że on sam za młodu świętopietrze to opłacał.[5]) Zeznania te, potwierdzone dyplomami papieskimi z lat 1393 i 1395, stwierdzają nie tylko wiarogodność świadków, ale odkrywają nam ponadto jedną stronę pretensyi polskich do ziem utraconych w pokoju kaliskim. Gdyby rzeczywiście ziemie te były zupełnie na własność Zakonowi oddane, bez żadnych zastrzeżeń z polskiej strony, to naturalnie, Zakon nie dałby sobie był nawet mówić o płaceniu z nich świętopietrza, a to tem mniej, że pokój kaliski był przez stolicę apostolską do wiadości przyjęty. Jeżeli mimo to Krzyżacy świętopietrze to płacą regularnie aż do końca w. XIV, to jużciż fakt ten podaje silnie w podejrzenie ich niczem wrzekomo nieograniczone prawo posiadania Pomorza i innych ziem dawniej polskich. Uderzyło to Dra. Caro, ale naprowadziło na wniosek niczem nie potwierdzony, że „Zakon płacił świętopietrza z niektórych posiadłości swoich wła-

---

[4]) Theiner. Mon. Pol I. MXXXVII. p. 566 — 7.
[5]) Działyński j. w. 150.

snych" [6]) Jeżeli na odwrót przyjmiemy, że płacił je dlatego, ponieważ Polska zastrzegła sobie była r. 1343 choćby cień praw do odstąpionych krajów, to rzecz cała staje się całkiem zrozumiałą i naturalną. Także akceptowanie pokoju kaliskiego przez papieża, staje się wobec takiego przypuszczenia — jaśniejszem, trudno bowiem inaczej pojąć, dlaczego Klemens VI. — mało wogóle troszczący się o Krzyżaków, miał był bez żadnej przyczyny godzić się na traktat, uszczuplający dochody stolicy apostolskiej. Przeciwnie fakty, że jeszcze ten sam papież upominał się r. 1348 o pomorskie świętopietrze [7]) i „że Zakon zaczął płacić je regularnie, jakkolwiek przedtem nigdy tego uczynić nie chciał — wskazują, że jużciż musiał się czuć do tego zobowiązanym t. j., że Pomorze i inne ziemie dawniej polskie nie zostały bezwzględną własnością Zakonu. Dr. Caro i Szujski nie zwracają wcale uwagi na świadectwa kantora Jana i rajcy Buchwalda, są one jednak — jak widzimy, dla kwestyi pomorskiej ważne.

Jan, człowiek z niskiego stanu nie wie — co prawda nic dokładnego o daninie i innych obowiązkach Zakonu wobec Polski, słyszał jednak także, że król Kazimierz „tenuit et possedit ducatum Pomoranie [8]).

Trzecim świadkiem w procesie roku 1422 jest dygnitarz kościelny, Andrzej -- 60 letni biskup poznański, mimo swej wysokiej godności duchowej — równie jak wszyscy inni świadkowie zaprzysiężony. Jest on pierwszym, którego zeznania uwzględniają Dr. Caro i Szujski, przy czem pierwszy dla zakwestyonowania wiarogodności świadka podnosi, że miał on w czasie śmierci króla Kazimierza dopiero 8 lat życia.[9]) O ile zarzut taki nie jest miarodajnym — wykazaliśmy, mówiąc o równie 60 letnim świadku Piotrze z Kobylina.

Na 2. punkt aktu oskarzenia odpowiada biskup Andrzej tak jak inni świadkowie, że Pomorze należy do Polski. Nawet z ust starego sługi swego słyszał przed 40 laty piosenkę ogólnie wówczas spiewaną, której krótka treść była następującą: „Tu! rex Kazimire, nunquam habeas pacem

---

[6]) Caro. Ueber etc. 584.
[7]) Voigt. Gesch. Preuss. V. 69.
[8]) Działyński j. w. 110.
[9]) Dr. Caro Ueber j. w. 581 por. Szujski j. w. 61— 3.

cum Pruthenis, donec recuperares Gdansk, idest terram Pomoranie"[10]). Także — znany nam już Buchwald wspomina o takichże piosenkach, śpiewanych między pospólstwem[11]) co razem stwierdza, że kwestya pomorska była za rządów Kazimierza Wielkiego bardzo głośną w całym narodzie. W wiekach średnich była polityka zewnętrzna przywilejem monarszym i trzeba było dopiero znanej i drażliwej sprawy, nim król zdecydował się zasięgnąć rady lub zatwierdzenia stanów. Taką sprawą była pomorska, to też Kazimierz W. sam i na żądanie Krzyżaków wciągnął był stany polskie w całą akcyę swych układów z Zakonem. Stany były nie chętne zamiarowi zrzeczenia się Pomorza, prawdopodobnie więc nie bez jakichś ustępstw ze strony Zakonu układ z roku 1343 potwierdziły, a to tem bardziej, że jak zeznania Andrzeja i Buchwalda zgodnie dowodzą, treść rokowań doszła aż do pospólstwa i wywołała tam otwartą niechęć. Nie może ulegać wątpliwości, że Kazimierz Wielki tradycyonalny „król chłopków" wiedział o niepopularności odstąpienia Pomorza Krzyżakom — w najszerszych warstwach polskiego społeczeństwa, wobec czego nie łatwo przypuścić, ażeby król ten odstąpił kraj ten bezwzględnie — bez najmniejszych z swej strony zastrzeżeń. Psychologiczny ten moment dowodowy jest ważny dla nas, choćby dlatego, że Dr. Caro widzi w Kazimierzu Wielkim prawie przyjaciela Zakonu, dla którego cały traktat kaliski jest w części wynikiem wewnętrznego przekonania[12]). Szujski w swej „Charakterystyce Kazimierza Wielkiego" zbija zdanie Dra Caro;[13]) my możemy je jak najbardziej stanowczo odeprzeć. Oto 22. listopada r. 1348, t. j. w nie spełna 5 lat po pokoju kaliskim zawarł był król Kazimierz w Namysłowie zaczepno odporne przymierze z cesarzem Karolem IV. przeciw każdemu — z wyjątkiem króla Węgier, aż do czasu „quoad per suffragium et iuvamen domini Karoli, Romanorum et Bohemie regis, adversus Cruciferos de domo Teutonia seu Bavaros in marchia Brandenburgensi manentes, metas regni nostri

[10]) Działyński .j w. 117.
[11]) J. w. 154.
[12]) Dr. Caro. Gesch. Pol. II. 249 — 59 i 304.
[13]) Szujski. Opowiadania j. w. str. 1 i nast.

Polonie non recuperaverimus"[14]). Przymierze to odnowił Kazimierz W. w r. 1356, a dyplom tego układu, datowany dnia 1. maja w Pradze oznacza dodatkowo jakość i ilość posiłków, które ma król dostawać tak długo od cesarza, aż celu swego — odzyskania „limitum Regni" dopnie.[15]) Oprócz tego wiemy, że raz między Kazimierzem W. i W. Mistrzem Winrykiem de Kniprode o mało co do odnowienia wojen nie przyszło; czyli — któtko, faktem jest, że król Kazimierz drogą sojuszów i sam przez się dążył do odzyskania granic polskich, naruszonych przez traktat z. r. 1343. Jakieś sympatye dla Zakonu, podsuwane mu przez Dr. Caro nie istniały; natomiast wiele więcej ma cech prawdopodobieństwa twierdzenie, wyrażone w akcie oskarzenia z r. 1422, że pokój kaliski był na królu wymuszony i że król — powodowany wolą całego narodu i swem własnem przekonaniem, zastrzegł sobie jakieś prawa do ziem, odstąpionych Zakonowi, a przynajmniej do Pomorza.

Bardzo ostrożnie, bo osobno zaprzysiężony, z widoczną chęcią mówienia tylko czystej prawdy, odpowiada biskup Andrzej na punkty 70 i 71. aktu oskarzenia. „Suo iuramento respondit", że słyszał „a multis in Regno notabilibus personis", których nazwisk sobie jednak nie przypomina, że Zakon dawał rzeczywiście rok rocznie jakąś daninę królowi Kazimierzowi — „presertim de terra Pomoranie", czy jednak obowiązku tego dopełniał po śmierci króla — o tem nie wie.[16]).

Dwóch świadków, przysłuchiwanych bezpośrednio po biskupie Andrzeju, młodszych znacznie wiekiem, nic nie mówią o kwestyi nas obchodzącej, natomiast bardzo szczegółowe jest zeznanie 6 z kolei świadka — Klemensa, altarzysty poznańskiego, któremu także Dr. Caro nie odmawia największej względnie wiarogodności.[17]).

Altarzysta ten — należy do świadków, nazwanych przez Szujskiego „naiwnymi" t. j. do ludzi z niższego stanu

---

[14]) Kodeks W. Pol. II. nr. 1277 str. 609.
[15]) J. w. III nr. 1140 str. 50.
[16]) Działyński j. w. 126.
[17]) Caro. Ueber j. w. 582

którzy nie mogli być powodowanymi względami polityki [18]) i dla których dodamy, złożona przysięga sądowa była — nie powiem poważniejszą, ale jak to dziś jeszcze ma miejsce, straszniejszą niejako, niżeli dla „prałatów i baronów".

Ma on 80 lat, miał więc w czasie śmierci Kazimierza Wielkiego lat 28. Długowieczność jest w rodzie świadka dziedziczną, opowiada bowiem, że dziadek jego zmarł, mając lat 140, ojciec żył lat 60, a stryj 80. Starcy ci mówili mu zawsze, że ziemie: pomorska, chełmińska i michałowska należą do Polski, co i on sam wie.[19]) Na 70 i 71 punkty aktu oskarzenia został Klemens tak, jak biskup Andrzej — osobno zaprzysiężony, że zaś mimo to zeznania jego są jasne i szczegółowe — widzimy więc, że zeznaje z przekonania. To jego przekonanie nie mogło być, co prawda ani dla sędziów z r. 1422, ani nie jest dzisiaj dla historyi tak już miarodajnem, iżbyśmy na tej tylko podstawie mogli zmienić pogląd na ugodę kaliską, w każdym jednak razie jest ono wiernym wyrazem opinii publicznej w kraju o tym traktacie i jego warunkach; jest nawet czemś więcej, bo Klemens był z powodu swych familijnych stosunków lepiej — niż inni poinformowany o tem, o co go zapytywano.

Starszy brat jego był mianowicie za rządów króla Kazimierza burgrabią kaliskim i jako taki część dani pomorskiej od czasu do czasu pobierał. Sam mówił o tem świadkowi, widział zresztą Klemens na własne oczy, jak tę daninę przywożono. Składała się ona z pewnej — nie znanej Klemensowi, sumy pieniężnej; oprócz tego dawał Zakon „certam quantitatem panni, lenei et de allectibus XXIV massas et ultra et ficus et olivas", a świadek sam jadł „de allectibus predicti tributi". Oprócz tego słyszał on, że pokój kaliski zawierał warunek, wzbraniający Krzyżakom napadów na Polskę, co zresztą jest całkiem naturalne.[20]) Jestto jak widzimy świadek naoczny, stosunkami familijnymi zbliżony do sprawy, poruszonej w akcie oskarzenia, nie mniej powołuje się on także na ogólną tradycyę, a specyalnie na wybitnych prałatów, świadomych spraw politycznych, jako

---

[18]) Szujski. Warunki j. w. 65.
[19]) Działyński j. w. 134.
[20]) J. w. 135 — 6.

to na biskupa kujawskiego Zbiluta, rządzącego w latach 1364 — 83, na kanonika kujawskiego Jana Weleweskiego i na innych kanoników tejże katedry. O wizytacyach Kazimierza Wielkiego na Pomorzu wyraża się świadek ostrożnie; wspomina tylko, że mówili mu o nich stryjowie i bracia, należący podówczas do służby dworskiej i że taka jest „fama et commune reputatio inter regnicolas Regni Polonie, vel maiorem portem eorum". [21]).

Na 71 punkt aktu oskarzenia odpowiada Klemens, że dań pomorską płacił Zakon także królowi Ludwikowi na ręce wojewody Sędziwoja, że jednak ostatni, tylko raz daninę tę otrzymał. [22]) Sędziwojem tym jest, co słusznie Dr. Caro dodaje, Sędziwój z Szubina, jeden z trzech namiestników króla Ludwika w Polsce w ostatnich latach jego rządów. [23]) Wobec tego, świadectwo altarzysty Klemensa nabiera jeszcze więcej cech wiarogodności, bo jużciż, że Sędziwój ten musiał pobierać daninę od Zakonu, jeżeli istniała, — z tytułu swego urzędu. Urząd ten piastuje on w ostatnich dwóch latach rządów Ludwika; jeśli więc dań od Zakonu otrzymał, to musiało się to stać w r. 1381 lub 1382. Inni świadkowie zeznają także, że Zakon królowi Ludwikowi warunku płacenia daniny pomorskiej dotrzymywał, ale—że po jego śmierci zaniechał tego, co znów zgadza się z zeznaniem Klemensa, że Sędziwój z Szubina *raz tylko* tę daninę otrzymał.

Zreasumowawszy całe zeznanie altarzysty poznańskiego widzimy, że jest ono najdokładniejsze i szczegółowe w kwestyi pomorskiego trybutu, płaconego królom Kazimierzowi i Ludwikowi i że świadek mógł dobrze ten fakt pamiętać, podczas gdy inne okoliczności są mu mniej znane. O daninie tej i innych obowiązkach Zakonu, podniesionych przez Klemensa mamy z r. 1422 jeszcze kilka równie zastanawiających zeznań i inne, mniej ważne.

Oto — jak 9 świadek w procesie zostaje powołany i zaprzysiężony rajca poznański Mikołaj Paluka liczący at 70, który mógł zatem równie jak Klemens pamiętać

---

[21]) J. w. 136 (Biskup Zbilut. Por. X. Fijałek. Ustalenie chronologii biskupów kujawskich. Przewodnik nauk. i lit. 1894 r. str. 657).

[22]) Działyński j. w. (136).

[23]) Caro. Uber j. w. 582.

czasy Kazimierza W., a za rządów Ludwika był już dojrzałym młodzieńcem [24]). Wie on dokładnie o daninie, ponieważ widział, jak za panowania królów Kazimierza i Ludwika przywożono ją do domu dziekana Ded'ka, skarbnika królewskiego; raz także widział, jak trybut ten na wozie przywieziono do Gniezna królowi Ludwikowi, który go odebrał „nomine Regni Polonie". [25]) Ded'ko odbierał daninę rok rocznie w monecie złotej i srebrnej, którą składano w domu skarbnika; oprócz pieniędzy były tam bardzo piękne konie, na których sam świadek jeździł, chleby, płótno i inne rzeczy, o których opowiadał Ded'ko świadkowi i innym ludziom. Mówił także ten skarbnik, co zresztą świadek i od wielu innych słyszał, że dań tę płacił królowi Zakon „in signum subiectionis et recognitionis superioris dominii". [26]).

Jak widzimy, zeznanie Paluki jest nie mniej zastanawiające, jak altarzysty Klemensa; zgadza się zresztą z poprzedniem; tylko w szczegółach drobnych — co do jakości daniny, różnią się częściowo obaj świadkowie, twierdzą jednak sami, że szczegółów tych dobrze nie pamiętają.

Zeznanie Klemensa, że w pokoju kaliskim zobowiązali się Krzyżacy do zaprzestania najazdów na Polskę, Paluka uzupełnia znacznie. Słyszał on mianowicie często i od wielu że w pokoju tym istniały „alia pacta et inscripciones", między któremi była także taka ugoda, że Zakon nie tylko dalszych napadów na Polskę zaprzestanie, ale że jej ponadto sam bronić będzie. Przedewszystkiem mówił mu o tem dokładnie Władysław ks. Opolski; bez kwestyi najkompetentniejszy znawca układów polsko-krzyżackich, słusznie też kładzie Szujski silny nacisk na tę część zeznania Paluki. [27]) Zapytany, czy król Kazimierz zwiedzał Pomorze, odpowiada Paluka stanowczo, że zwiedzał, że Zakon przyjmował go „tanquam verum heredem et directum dominum dictarum terrarum", że taką jest wieść ogólna i, że zresztą sam świadek był raz z królem w takiej podróży.

---

[24]) Działyński j. w. 162.
[25]) J. w. 163 i 167.
[26]) J. w. (167).
[27]) Szujski j. w. 61 — 3.

Szczegółowe zeznania Klemensa i Paluki uderzyły nietylko Szujskiego, ale i Dr. Caro, który jednak inne — jak Szujski wysnuł z nich wnioski. Uważa mianowicie ogólną wieść o daninie pomorskiej za wynik stosunków handlowych Zakonu z Polską i za przekręcenie faktu, że Zakon na podstawie umowy z r. 1345 płacił pewne pieniądze z Pomorza arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, jako zwierzchnikowi kościelnemu tego kraju. Zapewne tę daninę przywożono do Poznania i Gniezna, gdzie ją widział Paluka, a skarbnik królewski Ded'ko pobierał z niej część dlatego, że stolica apostolska oddawała często Kazimierzowi Wielkiemu dziesięcinę z wszystkich dochodów kościelnych [28]). Szujski zbija zapatrywanie Dr. Caro. Sądzi, że zeznania świadków są zbyt szczegółowe, że danina, składana przez znienawidzony Zakon była zbyt znaną i pamiętną, aby się dała w tradycyi pomięszać z stosunkami handlowymi, że wreszcie wzmianki o koniach i sokołach przypominają zbyt żywo honorowe daniny i prestacye. [29]). Do uwag Szujskiego dodamy, że także wzmianka Dr. Caro o daninie kościelnej nie wytrzymuje krytyki. Najpierw zeznanie Klemensa jest stanowcze; Paluka także wyraźnie twierdzi, że w Gnieźnie odebrał daninę sam król Ludwik, imieniem korony polskiej i że skarbnik Ded'ko sam świadkowi tę sprawę wyłuszczał, a już stanowczo nie mogły wpłynąć mandaty papieskie na to, iżby król pobierał dziesięcinę z pomorskich dochodów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, jażeli kraj ten został od Polski stanowczo oddzielony. Polecał wprawie papież często, aby Kazimierzowi W-mu oddawać dziesiątą część dochodów kościelnych, ale tylko z Polski nie zaś z ziem obcych.

O daninie pomorskiej posiadamy — oprócz wymienionych świadectw, takież zeznania wszystkich prawie świadków z r. 1422, których o to pytano. Mówi o niej 46-letni pisarz miejski poznański Jan Merkil, któremu rodzony ojciec wspominał, że danina ta wynosiła 18 tysięcy grzywien i, że król Kazimierz wizytował Pomorze; podobnie zeznaje i na przodków swych powołuje się 50-letni Jan, biskup kuawski. Słyszeli o daninie 70 letni, ale dłuższy czas we Włoszech

[28]) Caro. Ueber j. w 584.
[29]) Szujski j. w. 64.

przebywający Jakób, biskup płocki; 70-letni również Maciej kantor płocki; Zbigniew Oleśnicki, 33-letni protonotaryusz apostolski: 53-letni kasztelan wojnicki Dobiesław, który mówi także o wizytacyach Kazimierza Wielkiego i obowiązku dostarczania Polsce przez Zakon pomocy zbrojnej. Tak samo zeznaje 70-letni wojewoda sieradzki Jakób. O daninie i wizytacyach słyszał marszałek koronny 50-letni Zbigniew; *tylko* o daninie wiedzą: 40-letni Stanisław Ciołek, kantor krakowski i szlachcic ziemi krakowskiej Krystyn[30]). Nic szczegółowego nie wiedzą o daninie jedynie niektórzy dygnitarze krakowscy, a między nimi całkiem nie słyszeli o niej: 60-letni Albert, biskup krakowski, wspominający jednak o wizytacyach królewskich i 45-letni wojewoda krakowski Jan Tarnowski.[31]). Fakt ten wyjaśnił dostatecznie Szujski. Pisze on, „że przecież traktat kaliski był robotą króla i Wielkopolan; w małopolskich rodzinach utrzymywała się tylko ostateczna ku niemu niechęć; tylko wiadomość o nieszczęśliwem wówczas położeniu króla; trybut składany niegdyś na ręce wielkopolskich urzędników, wcześnie zaniechany mógł ujść ich pamięci, a zresztą tylko dwóch z nich nic o nim nie wiedzą, natomiast opinia Wielkopolan jest tu stanowczą i nabiera tem większej wagi, że od wielu osobno przy artykule 70-tym odbierano przysięgę.[32]). Jest tedy wieść o daninie pomorskiej — jak pisze dalej Szujski, co najmniej ogólną tradycyą w kraju,[33]) sądzę, że zeznanie Klemensa i Paluki stwierdzają więcej, jak tylko fakt istnienia takiej tradycyi, a równie ważne świadectwa, które zaraz omówimy wystarczają, aby tę ogólną tradycyę uznać, co najmniej za silne podkopanie kompletu dochowanych dyplomów pokoju kaliskiego i opierających się na nich sądów Voigta i Dr. Caro o tej ugodzie.

Jako 10. świadek w procesie występuje i zostaje zaprzysiężony, prawdziwy, jak go Dr. Caro nazywa, — Matuzalem, 150-letni mieszczanin poznański Mikołaj Szatkowski.[34]).

[30]) Działyński j. w. 146, 190, 199, 231, 240, 248, 260, 310.
[31]) J. w. 266 — 7.
[32]) Szujski j. w. 64.
[33]) J. w. (64).
[34]) Działyńskj j. w. 167.

Wiek jest tak silnym probierzem możliwości wiarogodnych zeznań, że Caro uznał za stósowne odrzucić je zupełnie, bo — jak pisze: „Ich kann mich nicht entschliessen, auch die Aussage dieses Matusalem zu registrieren“.[35]) Szujski słusznie podnosi, że starzec ten odpowiada z wielką przytomnością umysłu i, że przecież, jest on zaprzysiężony, nad grobem stojący, co rozumie się wielce przemawia za wiarogodnością jego świadectwa [36]). Co prawda — sędziwy wiek jego mógł wpłynąć na zaburzenie pamięci, łagodzi jednak tę okoliczność to, że jest on podobnie jak altarzysta Klemens — z rodu długowieczny. Zeznaje mianowicie, że ojciec jego zmarł, mając blisko 200 lat i, że pamiętał jeszcze czasy Chrobrego, o którym mówił, że „reduxit omnes ducatus in obedientiam Regni Polonie“. [37]). Reminiscencya ta Szatkowskiego nie zgadza się z chronologią; tutaj widocznie myli się świadek, ale w dobrej wierze, nikt go bowiem o ten szczegół nie pytał; być zresztą może, że słyszał coś od ojca o królu Bolesławie i sądził, że ojciec musiał go osobiście pamiętać.

Odpowiedzi Szatkowskiego na punkty 70 i 71 aktu oskarzenia, są nie tylko jasne i dokładne, ale tem wiarogodniejsze, że świadek był przez 7 lat dworzaninem króla Kazimierza. Wówczas to widział, jak rok rocznie przywożono królowi dań krzyżacką. Składała się ona z dwóch większych waz, napełnionych monetą srebrną i z jednej mniejszej, zawierającej złoto; oprócz tego dawano 17 rosłych koni, chleby, 18 sokołów i 24 psów do polowania,[38]) — a więc przedmioty, o którychto trafnie pisze Szujski, że „przypominają zbyt żywo honorowe prestacye i daniny“. Daninę tę, mówi dalej Szatkowski, otrzymywał także król Ludwik; nie widział jej już świadek wprawdzie na własne oczy, ale pamięta, jak ją przez Kujawy, ziemię łęczycką i Małopolskę wieziono na Węgry. Była również umowa króla z Zakonem, nakładająca na Krzyżaków obowiązek dostarczania pomocy zbrojne Polsce, wreszcie był raz król osobiście w Toruniu, gdzie go przyjmowano „tanquam patronem et Regem“. To ostatnie

---

[35]) Caro — Ueber j. w. 582.
[36]) Szujski j. w. 61 — 3.
[37]) Działyński j. w. 167.
[38]) J. w. 170.

zeznanie stwierdza w nie małej mierze wiarogodność Szatkowskiego, jakkolwiek różni się od innych w tym względzie zeznań. Źródła współczesne wiedzą rzeczywiście tylko o jednej podróży Kazimierza Wielkiego do Torunia, a nie o częstych jakichś „wizytacyach". Do Turunia mianowicie odprowadził król W. Mistrza Ludolfa Königa po zawarciu pokoju kaliskiego i wówczasto pewnie należał do orszaku królewskiego Szatkowski. [39]). Był także drugi raz później Kazimierz W. w ziemiach zakonnych, ale w Marienburgu, nie zaś w Toruniu.

Młodszym od Szatkowskiego świadkiem jest szlachcic Mikołaj z Srebrnej Górki; liczy on jednak zawsze prawie 90 lat życia, a więc ze względu na wiek swój jest równie, jak poprzedni — wiarogodnym. Caro nie pomija go, ale wspomina o jego zeznaniach tylko pobieżnie — mimochodem. [40]).

Świadek ten nie widział wprawdzie daniny pomorskiej na własne oczy, ale bardzo często słyszał od szlachty, że dwa obowiązki t. j. płacenia trybutu i dostarczania Polsce zbrojnej pomocy przeciw każdemn nieprzyjacielowi – przyjął Zakon na siebie w pokoju kaliskim, że wydał zresztą na to osobne dyplomy, znajdujące się zapewne w skarbcu królewskim, [41]).

Zeznanie to robi wrażenie, że Mikołaj z Srebrnej Górki, jakkolwiek szlachcic, należy jednak do liczby tych „naiwnych" świadków, którzy nie byli obeznani z tajnikami dyplomatycznymi. Przemawia za tem przedewszystkiem jego nieświadomość, że w skarbcu królewskim nie było tych dyplomów, o których mówił; swoją drogą — ta właśnie część jego zeznania jest bardzo ważną, jakto wykazał Szujski tylko, że pomięszał osobę szlachcica Mikołaja z 150 letnim mieszczaninem Szatkowskim. [42]).

Dr. Caro, jako jeden z najważniejszych zarzutów przeciw procesowi z r. 1422 podnosi, że dyplomacya polska nie kwestyonowała traktatu kaliskiego w poprzednich procesach z Zakonem z lat 1418 i 1421, wskutek czego cała ta sprawa

---

[39]) Caro. Ueber. j. w. 583.
[40]) J. w. 582.
[41]) Działyński j. w. 171.
[42]) Szujski j. w. 65.

wygląda tak, jakby ją dopiero rok 1422 stworzył[43]). Na innem miejscu wykażemy, że to twierdzenie Dr. Caro zupełnie nie wytrzymuje krytyki, na razie ograniczamy się na przedstawieniu sądu Szujskiego, nawiązanego do zeznania Srebrnogórskiego. Zwraca mianowicie Szujski uwagę na to, że w procesie z r. 1422 tylko „naiwni" świadkowie, jako to Paluka i szlachcic Mikołaj, (czyli jak Szujski myli się — Szatkowski) — mówią o dyplomach z r. 1343, których nie było i, o których *celowo* widocznie nie wspominają świadkowie z dyplomacyą lepiej obeznani. Ci ostatni wiedzieli mianowicie, 1-mo, że dyplomy te gdzieś zaginęły i 2 do, że przyznanie się do ich straty było w oczach ówczesnej dyplomacyi największą klęską, jaką sobie zadać można było. Z tego to względu w procesach z lat 1418 i 1421 wyraża się dyplomacya polska o traktacie kaliskim dwóznacznie; twierdzi, że mówią, iż był; nie dowierza poprostu, czy istniał wogóle; zaś r. 1422 nie przedkładając dyplomów tego traktatu, ignoruje w ten sposób dokumenty, znajdujące się w posiadaniu Zakonu i nie potrzebuje przyznawać się do utraty swych własnych, natomiast treść tych ostatnich postanowiono wydobyć drogą świadków.[44]).

Ostatnim ważniejszym świadkiem z r. 1422 jest 44 letni prymas polski Mikołaj Tręba, zwierzchnik kościelny Pomorza, człowiek *par excellence* polityczny i może właśnie dlatego także na artykuły 70 i 71 aktu oskarzenia osobno zaprzysiężony.[45]).

Zeznaje on, że słyszał od wielu prałatów i baronów, że pokój kaliski był wymuszony i, że Zakon zobowiązał się w nim płacić dań Polsce „in signum et recognicionem veri dominii terrarum Pomoranie, Michaloviensis et Culmensis". Jeden 100-letni szlachcic mówił mu, że tę daninę widział, bo sam ją raz królowi Kazimierzowi wręczył. Ponadto słyszał prymas, że Zakon zobowiązał się wspierać Polskę „contra infideles et alios inimicos" i, że Kazimierz W. wizytował Toruń i inne miasta. Mówił mu ponadto — zmarły wojewoda kaliski, że Zakon płacił daninę pomorską także królowi

[43]) Dr. Caro. Ueber j. w. 192.
[44]) Szujski j. w. 65.
[45]) Działyński j. w. 176, 184.

Ludwikowi, jaką jednak ta danina była — o tem świadek nie wie.[46]).

Całe to zeznanie, mimo stosunkowo młodego wieku arcybiskupa Mikołaja jest ważne, bo świadek powołuje się na wiele osób wiarogodnych i wymienia, co to byli za ludzie. Mimo to na tem zdaje się głównie świadectwie, oparł Dr. Caro także jeden zarzut przeciw procesowi z r. 1422. Twierdzi on, że jeżeli, co właśnie prymas głównie podnosi, pokój kaliski był „wymuszony", to jużcić słabszy od Krzyżaków Kazimierz W. nie mógł być ich lennym zwierzchnikiem.[47]).

Zarzut ten jest tak nie uzazadniony, że wprost dziwić się należy, jak mógł wyjść od historyka tej miary, jak Dr. Caro. Gdyby był inaczej sformułowany, mianowicie, że, jeżeli Zakon — jako silniejszy „wymusił" na Polsce pokój, to jużcić mógł się był obronić przeciw niedogodnym warunkom, wówczas należałoby się z takim zarzutem liczyć ale twierdzić, że słabszy nie mógł być panem lennym silniejszego w wieku XIV. — jest anachronizmem, który można na śmiało cofnąć do pierwszych wieków średniowiecza. Także zarzut, który sami sobie postawiliśmy, modyfikując twierdzenie Dra Caro, nie jest wcale decydującym, bo Zakon, jakkolwiek w r. 1343 silniejszy od Polski, musiał się jednak liczyć z prawną stroną swych pretensyi i z ogólnem położeniem politycznem. Traktat kaliski był wynikiem szerokich kombinacyj różnorodnych, wśród których umiał Kazimierz W. wyzyskiwać każdą sytuacyę[48]). Przedewszystkiem Zakon był ciągle pod grozą procesu kanonicznego, ciągnącego się z przerwami od wyroku z r. 1321. W niespełna 5 lat przed pokojem kaliskim zapadł był w tym procesie tz, wyrok warszawski, w którym został Zakon już po raz drugi na zwrot ziem zabranych Polsce i na zapłacenie znacznej sumy kosztów wojennych skazany i klątwą obłożony. Z opałów tych zdołali się wprawdzie Krzyżacy wydobyć; wyrok warszawski został cofnięty, ale proces ciągnął się dalej. Nowy wyrok biskupów Miśnii, Krakowa i Chełmu

---

[46]) J. w. 184.

[47]) Caro. Ueber. j. w. 585.

[48]) Por, Gorzycki. Wpływ. j. w.

oparł się na korzystnych dla Zakonu układach wyszohradzkich z r. 1335 i innowrocławskich z r. 1337, ale i te nawet układy wyrażały się dwuznacznie o *prawach* Zakonu do ziem niegdyś polskich. Orzekały one, że król ma odebrać ziemię dobrzyńską i Kujawy, a Pomorze, ziemie chełmińską i michałowską oddać Zakonowi „in perpetuam elemozynam“ tak, jak ongiś nadał rycerzom zakonnym Konrad mazowiecki ich pierwsze posiadłości w Polsce. O *prawach*, które Zakon do ziem tych podnosił — nic nie słychać; przeciwnie, orzeczenie polubowne królów czeskiego i węgierskiego z r. 1335 wyraźnie uważa nadanie ich Krzyżakom za wynik li tylko *łaski* króla polskiego [49]). Tak samo formułuje tę sprawę ostateczny wyrok procesu kanonicznego, a opierający się na nim główny (ze strony polskiej) dyplom pokoju kaliskiego wspomina ogólnie o tem tylko, na jakich podstawach ma Zakon zatrzymać w posiadaniu ziemie chełmińską i michałowską, Pomorze zaś uważa za nową *łaskawą darowiznę* króla polskiego, jakkolwiek dobroczyńca ma odrzucić tytuł i pieczęć pana tego kraju [50]). Tak przedstawia się prawna forma ustępstw terytoryalnych, poczynionych Zakonowi przez Polskę w roku 1343, nie jest więc ona wcale wyrazem jakichkolwiek *praw* Zakonu do tych ziem, ale najwyraźniejszem potwierdzeniem pretensyi polskich, przelanych łaskawie na obdarowanego. Jeszcze więcej skombinowaną i — prędzej dla Polski, jak dla Zakonu korzystną, jest dyplomatyczna strona pokoju kaliskiego.

Oto — stolica apostolska parła siłą pary na Zakon, aby zawarcia pokoju z Polską nie odwlekał, bo już myślał papież Klemens VI. zadać stanowczy cios cesarzowi Ludwikowi IV., przez powołanie na tron rzymski przyjaciela swego Karola, margrabiego Moraw, a tu groził mu ciągle sojusz cesarza z królami Polski i Węgier, dopóki Zakon, sprzymierzony z Czechami nie zawrze z królem Kazimierzem stałego traktatu. Traktat ten, mający królewiczowi czeskiemu ułatwić uzyskanie korony cesarskiej, był rozumie się także pilnym interesem dyplomatycznym domu luksemburgskiego, to też Zakon mógł w razie nader wygórowanych warunków nad-

---

[49]) Dogiel. Cod. dipl. IV. p. 54 - 5.
[50]) J. w. 68—9.

werężyć wiekowe i tyle dlań korzystne przymierze z Czechami i oburzyć ponadto na się przypuszczalnego następcę na tronie cesarskim. Ze strony Kazimierza W. groziło ciągle Zakonowi stałe przymierze Polski z Węgrami i świeży sojusz króla z zięciem swym Bogusławem szczecińskim, którego kraik zagradzał rycerstwu zachodniemu drogę do ziem zakonnych. Z trzeciej strony Litwa dawała się Krzyżakom silniej, niż zwykle we znaki i co więcej, poczęła się mięszać w drażliwe spory inflanckie z arcybiskupami Rygi. Ze wszech stron tedy, stosunki polityczne w 40-tych latach XIV. wieku parły Zakon do *szybkiego* zawarcia pokoju z Polską, a że także prawne ich pretensye do ziem zabranych Polsce nie należały do najjaśniejszych, to też łatwo przypuścić, że w takich warunkach nie mógł Zakon nie tylko zadokumentować czynnie swej nad Polską przewagi, ale, że raczej zgodził się na pewne ustępstwa z swej strony. Wiemy przecież stanowczo, że Krzyżacy zrzekli się potwierdzenia pokoju z r. 1343 przez groźny dwór węgierski i radzi nie radzi zadowolili się potwierdzeniem książąt kujawsko-mazowieckich, którzy ani Zakonowi opierać się nie mogli, ani nadziei na sukcessyę tronu polskiego już wówczas nie mieli [51]).

Uwzględniwszy wszystko, cośmy dotychczas o procesie z r. 1422 powiedzieli musimy przyznać, że zapatrywania Naruszewicza, Helzla i Szujskiego na wiarogodność świadków z tego procesu są — co najmniej więcej uzasadnione, niżeli stanowcze zaprzeczenie jej przez Voigta i Dra Caro. Naturalnie — trudno to, jak słusznie pisze Szujski, wierzyć bezwzględnie zeznaniom ludzi, jakkolwiek celowo dobierano bardzo sędziwych, którzy jednak świadczyli o wypadkach, rozegranych przed 79 laty [52]). Faktem jest w każdym razie, że znane nam dokumenty traktatu kaliskiego w niczem wyraźnie zeznań tych świadków nie stwierdzają i, że przed r. 1422 nie były nigdy o t w a r c i e kwestyonowane. Wobec tego proces z r. 1422 stanowi dla nas tylko jeden ważny, ale nie decydujący jeszcze moment dowodowy, a zarazem jest on najlepszym punktem wyjścia dla sprawy, którą omawiamy. Wyłaniają się mianowicie z niego poszczególne kwestye, które omówione

[51]) Gorzycki j. w.
[52]) Szujski j. w. 64.

szczegółowo pozwolą nam ten jeden moment dowodowy wszechstronnie wyzyskać i uzupełnić. Są one: 1-mo, czy zeznania świadków z r. 1422, co do daniny pomorskiej dadzą się poprzeć świadectwami źródeł lub stwierdzonych faktów współczesnych; 2-do, czy takież dowody istnieją, co do innych — w procesie podniesionych obowiązków Zakonu wobec Polski, tj. pomocy zbrojnej i prawa wizytacyi królewskich w odstąpionych roku 1343 ziemiach polskich i 3-io, jakie to były dyplomy, o których w procesie słyszymy, jaką mogła być ich treść i forma i, co wreszcie z nimi się stało.

III.

Danina pomorska.

W roczniku świętokrzyskim czytamy pod r. 1338: „Dominus Kazimirus cum Cruciferis ordinacionem amicabilem composuit ita, quod ipsi Cruciferi terras Cuiaviensem, Wladislaviensem restituerunt ex integro et *tributum de terra Pomoranie et certas pecunias, quolibet anno dare promiterunt et litteris suis roboraverunt*, quia reges Polonie istam terram Pomoranie semper in possessione habuerunt et Wladislaus, pater Kazimiri, ipsam in possessione habuit.

Sed quando rex Bohemos de regno Polonie expulsus fuit, videlicet XVI. annis, tunc in recessu comisit in tenutam et regimen castrum Gdańsko et Elbyang et totum teritorium Pomoranie filiis Bodzanthe, Swencze, Nicolao et Johanni heredibus de Babimosth seu de Zbąszyno, qui ut maledicti perfiidi non expectantes prefatum dominum ipsorum, obligaverunt et tradiderunt Cruciferis dicta castra in duobus milibus marcarum grossorum, ac plura mumera alia ab eisdem receperunt. Post coronacionem Wladislai regis predicti, ipse rex — dans treugas pacis fraudulentis nobilibus, visis personis ipsorum voluit ipsos suspendi et equis trahi. Tamen consilium ipsius non permisit, sed ipsos incarceravit et ad turrim in castro Chanczyny reposuit infra integrum annum. Anno vero elepso ipsos ad fideiussoriam caucionem dedit, videlicet, quod duo milia marcarum Cruciferis restituere debuerunt et terram Pomoranie exemere et exbrigare ab eisdem, et fideiusssit pro eisdem Nicolaus Bodzantha, pater Nicolai

de Sbanschino seu de Gesszissowycze, qui mendaces et infideles non compleverunt, in quo se obligaverunt. Postmodum vero predictum fideiussorem ipsorum spoliavit bonis in Polonia, videlicet duo castra et duo oppida, que habuit, Trzcyel, Babimosth, Sbanschino in graniciis Saxonie; et motus misericordia dedit tres villas prefato Bodzanthe, videlicet Gosczyssowycze cum aliis adiacentibus in districtu Radomiensi[1])".

Cała ta zapiska dzieli się wyraźnie na dwie częsci tj. 1mo, zawiera pobieżną notatkę o tem, co Polska w pokoju kaliskim odzyskała, pod mylną datą, ale prawdziwą o tyle, że rzeczywiście Zakon zwrócił wówczas Kujawy, a do tego dodaną jest wiadomość o obowiązku płacenia Polsce daniny z Pomorza. Ostatni fakt jest widocznie dla autora zapiski najważniejszy, gdyż 2-ga część jego relacyi jest napisaną w celu udowodnienia prawnej słuszności tej daniny i wykazania, że Pomorze „reges Polonie semper in possesionem habuerunt". Dowód ten jest tutaj wyraźnie złożony z dwóch odrębnych tradycyi. Pierwszą, znaną dobrze, jest tradycya o zdradzie comesa Swency i synów jego. Opiera się ona na faktach, że potężny pomorski ród Swenców wydał kraj swój margrabiom brandenburgskim, nie chcąc ulegać Łokietkowi; że w r. 1308 uwięził Łokietek dwóch młodszych synów Swency i, że ostatecznie skorzystali Krzyżacy, bo Pomorze zajęli, aby je zabrać dla siebie[2]). Fakty te pomięszał autor zapiski z jakąś inną zdradą wielmożów polskich przeciw Łokietkowi, w której brał główny udział ród Bodzantów i, która miała miejsce „post coronacionem Wladislai regis". Ile w tem prawdy, nie wiemy, ale nie ulega wątpliwości, że cała 2ga część zapiski jest napisaną wprost z podania ustnego, lub wyjętą z jakiegoś — nieznanego nam, mylnego źródła.

Autor zapiski nie jest dobrze z historyą obeznany; zbłądził także w dacie zawarcia pokoju kaliskiego, ale treść tego traktatu jest mu lepiej znaną, co naprowadza na myśl. że relacya jego powstała wkrótce po wypadkach z r. 1343, Przemawia za tem także żywe zajęcie się autora zapiski Pomorzem, wskazujące na czas rządów Kazimierza W., kiedy to, jak proces z roku 1422 stwierdza, nawet „pospólstwo"

---

[1]) Rocznik świętokrzyski. Bielowski. Mon. Pol. III. 79.
[2]) Por. Voigt. Gesch. Preuss. IV. 311.

interesowało się sprawą odstąpienia tego kraju Krzyżakom. „Consilium“, otaczające Łokietka i wpływające według słów zapiski na jego rządy nie jest anachronizmem, bo właśnie król ten, naturalny reprezentant wielmożów w przeciwieństwie do sprzyjających miastom rządów czeskich, musiał się nawet więcej, niż inni Piastowie liczyć z wolą „prałatów i baronów“.

Naturalnie! są to dopiero ślady, ale nie dowody na oznaczenie czasu powstania tyle dla nas ważnej zapiski; aby je pogłębić i uzasadnić, musimy wziąć pod rozwagę — czas powstania całego rocznika.

Rocznik świętokrzyski omówili krytycznie wydawcy w Perza: Monumenta Germaniae, prof. Smolka i Dr. Kętrzyński. Wydawcy w „Monumentach Germaniae“ sądzą, że pierwsze samodzielne zapiski tego rocznika powstały w r. 1270 [3]); prof. Smolka zaś wykazuje, że zapiski świętokrzyskie opierają się zupełnie na tz. „roczniku krótkim“. (Annales Cracovienses breves), które sięgają do r. 1287; w tym roku został rocznik świętokrz. założony i odtąd też dopiero zaczynają się w nim pojawiać zapiski samoistne. Oprócz rocznika krótkiego widzimy w zapiskach świętokrzyskich także wpływ „Żywotu Śt. Stanisława“ (Vita St. Stanislai [1]).

Zapatrywanie prof. Smolki przyjął i poparł nowymi dowodami Dr. Kętrzyński, twierdzi jednak, że mimoto nie można uważać roku 1287 za datę powstania rocznika. Zapatrywanie to oparł Dr. Kętrzyński na porównaniu rękopisów rocznika i tą drogą doszedł do przekonania, że swój obecny kształt otrzymał ten rocznik *niewątpliwie* w roku 1399, bo wszystkie teksty, niewyłączając nie zupełnych mają wszystko to, co stanowi charakterystykę jego, np. rozmaite legendowe opisy, po części własne, po części wyjęte z innych źródeł. Do r. 1387 opiera się rocznik świętokrzyski na roczniku krótkim, następne zapiski: (które w kontynuacyach sięgają do XV. w.), są przeważnie

---

[3]) Perz. Monumenta Germaniae r. 1866

[4]) Smolka. Polnische Annalen 20, 22.

Tenże. Tradycya o Kazimierzu Mnichu. Rozprawy akad. umiej. wydz. filozof. hist. VI. r. 1877. str. 347, 350.

z innych źródeł wyjęte, osobliwie zaś z katalogu biskupów krakowskich [5]).

Dotychczasowe rozbiory krytyczne rocznika świętokrzyskiego zgadzają się — jak widzimy — na to, że rocznik ten został założony w XIII. w. i, że późniejsze zapiski są samoistne zupełnie; albo, że otrzymał ostateczny swój kształt w końcu XIV. w., przy czem z tradycyi lub z nieznanych nam często źródeł, wciągnięto weń zapiski od r. 1287—1399. Gdybyśmy tylko na tych wynikach krytyki tego źródła poprzestali, to zawsze są one dla zapiski z r. 1338 bardzo ważne, dowodzą bowiem, że jest ona albo wprost samoistnie, albo z innego jakiegoś źródła przed końcem wieku XIVgo wpisaną. W ten sposób upada bezwarunkowo twierdzenie Dra Caro, że kwestyę dani pomorskiej stworzyła sobie dyplomacya polska dopiero w roku 1422, gdyż nigdy przedtem o niej nie wspominała. Natomiast, okazuje się zupełnie uzasadnionem twierdzenie Szujskiego, że o sprawie tej milczano z polskiej strony aż do r. 1422 celowo i zadowalano się ignorowaniem pokoju kaliskiego, aby nie być przymuszonym do przyznania się, iż dokumenty tego traktatu, o których także w zapisce świętokrzyskiej słyszymy z rąk polskich gdzieś zaginęły. Nie słychać o nich już z początkiem rządów Jagiełły, to też kiedy r. 1388 zjechał się król ten z Wielkim mistrzem Konradem Zollnerem w Raciążu, to nic tam o jakichś obowiązkach Zakonu wobec Polski nie mówiono [6]). Od tego czasu milczy rzeczywiście dyplomacya polska konsekwentnie o pokoju kaliskim. Nawet kiedy Jagiełło *musiał* wobec nie złamanego jeszcze Zakonu potwierdzić r. 1404 ten traktat, to przecież uczynił to w możliwie nic nie mówiących wyrazach, bo wbrew zwykłej formie kancelaryjnej, o warunkach potwierdzonej przez się ugody zupełnie nie wspomniał [7]).

W pokoju toruńskim z r. 1413 idzie dyplomacya polska o krok dalej, bo traktuje Pomorze, ziemie chełmińską i mi-

[5]) Dr. Kętrzyński. Kilka uwag nad rocznikiem świętokrzyskim. Przewodnik nauk. i liter. r. 1983. t. I. str. 85—92.

[6]) Annal. Torun. Scriptores rerum preuss. III. 150; także Voigt. Gesch. Preus.; specyalnie Caro. Gesch. Pol. III. 83—4.

[7]) Dogiel IV. 78.

chałowską — jakby jakąś *nową donacyę dobrowolną* na rzecz pokonanego przeciwnika [8]); wreszcie w rok później — na zjeździe w Grabowie wystąpili już delegaci polscy wobec pełnomocników krzyżackich „mit den ungemessensten Ansprüchen entgegen: Pommern, das Kulmerland, das Gebiet von Michelau etc. müssten dem Könige eingeräumt werden“ [9]). Wiemy nawet z Długosza, kto to najprawdopodobniej mógł wpłynąć na taki stanowczy krok zwrotny w dyplomacyi polskiej. Nikt pewnie inny, jak Krzyżak, Henryk von Plauen, brat strąconego z godności swej W. Mistrza Henryka i były komtur gdański. Uciekł on z więzienia pruskiego do Jagiełły, u którego „annis 8. honesto loco habitatus, liberaliterque et munifice tractatus“ był najwierniejszym agentem dyplomatycznym polskim w wszelkich układach i wojnach z Zakonem od zjazdu grabowskiego począwszy [10]). Jest bardzo możliwe, że on to dał królowi pewne wyjaśnienia, co do utraconych dokumentów traktatu kaliskiego, bo też od r. 1414, a nie jak Dr. Caro sądzi dopiero r. 1422, „die ungemessensten Ansprüche“ Polski do Zakonu, stoją *ciągle* na porządku dziennym. Wiemy ponadto, co skłoniło dyplomacyę polską do przeprowadzenia procesu w r. 1422. Wielki Mistrz Michał Küchmeister na zjeździe z królem Władysławem w Raciążu (r. 1415) oświadczył, że „nie może *tyle* kraju oddać, ile król żąda“ [11]). Tego postanowienia trzyma się dyplomacya zakonna przez cały ciąg trwania soboru konstancyeńskiego, gdzie usiłowano także pogodzić Polskę z Krzyżakami. Tam, jak donosi prokurator Zakonu Wielkiemu Mistrzowi — domagali się posłowie króla Jagiełły otwarcie zwrotu Pomorza z ziemiami chełmińską i michałowską [12]), a kiedy na to zgody nie było — polecono rozpatrzenie sprawy po ukończeniu soboru — cesarzowi Zygmuntowi, o czem doniósł papież Marcin V. Jagielle i W. Księciu Witołdowi [13]).

Zakon dla ochrony ziem spornych powoływał się ciągle w czasie tych rokowań — na dyplomy traktatu kaliskiego, co

---

[8]) J. w. 84—7.
[9]) Voigt. Gesch. Preuss. VII. 233. (Prochaska. Cod. j. niżej).
[10]) Długosz. Hist. Pol. u Przeździeckiego IV. p. 164.
[11]) Prochaska. Cod. dipl. Vitoldi nr. 582. str. 283-6.
[12]) J. w. nr. 641. str. 322.
[13]) Theiner M. Pol. II. nr. XXX. p. 24—5.

sam Dr. Caro słusznie zauważył[14]). Na podstawie tych dokumentów wydał cesarz Zygmunt r. 1420 wyrok polubowny w Wrocławiu, w którym żądania polskie zostały uznane za bezpodstawne[15]). Król Jagiełło nie przyjął tego orzeczenia; apelował do stolicy apostolskiej, że zaś Zakon ciągle powoływał się na pokój kaliski; otóż jasne, dlaczego dyplomacya polska — rada nie rada, musiała przestać traktat ten ignorować i nie chcąc przyznać się do straty dyplomów, zainscenowała w r. 1422 dowód przez świadków[16]).

Krótki ten przegląd rokowań Polski z Krzyżakami od wstąpienia Jagiełły na tron po rok 1422 — stwierdza nie tylko znany nam pogląd Szujskiego na stosunek dyplomacyi polskiej do traktatu kaliskiego w tym okresie czasu, ale ponadto cofa datę zakwestyonowania tego pokoju na początek XV., a utraty dyplomów na 80-te lata XIV. w. Nie mając potrzebnych dokumentów w ręku, nie mogła Polska domagać się daniny pomorskiej, ani innych obowiązków od Zakonu; Zakon jednak był widocznie dobrze o tem poinformowany, jeżeli bez żadnej znanej nam przyczyny, przestał — jak się świadkowie z r. 1422 zgodnie wyrażają — pełnić swe zobowiązania właśnie w tym czasie, t. j. po śmierci króla Ludwika.

W niespełna dziesięć lat później — w r. 1399 otrzymał według Dra Kętrzyńskiego, rocznik świętokrzyski ostateczną swą formę; możnaby więc sądzić, że zapiska z r. 1338 powstała już na podstawie tej ogólnej tradycyi (communem vocem et famam), o której w r. 1422 słyszymy. Nawet w takim razie dowodziłaby ona, że „communis vox et fama", stwierdzona wszystkiemi zeznaniami świadków procesu z r. 1422 istniała bezwarunkowo, — jakto zresztą Piotr z Kobylina wyraźnie poświadcza, bezpośrednio po śmierci króla Ludwika, wywołana naturalnie zaniechaniem płacenia daniny pomorskiej przez Zakon. Tkwi już w tem pierwszorzędny dowód istnienia rzeczywistego tej daniny, ale zapiska świętokrzyska jest jeszcze miarodajniejszą, jakto zaraz wykażemy przez zmodyfikowanie sądu Dra Kętrzyńskiego o czasie powstania świętokrzyskiego rocznika.

[14]) Caro. Gesch. Pol. III. 442.

[15]) Por. Caro Gesch. Pol. III. 565—6. i Voigt. Gesch. Preuss. VII. 365.—7.

[16]) Por. Długosz. j. w. IV. 240. 245. 281.

Zapiski świętokrzyskie w spornym czasie powstania rocznika t. j. między r. 1287—1399 dzielą się najwyraźniej na dwie grupy. Pierwsza — wcześniejsza z przed r. 1353 odznacza się wielką nieścisłością chronologiczną, lakonicznością i niedokładnością opisanych wypadków historycznych; druga po r. 1353 — jest przeciwnie dokładniejszą znacznie w datach i faktach. Pod r. 1353 czytamy: „In vigilla penthecostes cecidit nix magna et jacuit tribus diebus et tribus noctis, spissitudinis erat ad genua hominum“ [17]).

Nie trzeba dowodzić, że zapiska ta robi wrażenie współczesności, co w związku z tem, że od niej właśnie rozpoczyna się druga, dokładniejsza od poprzedniej w datach i faktach — część zapisek samoistnych rocznika, przemawia bardzo za przypuszczeniem, że rocznik ten został założony już w połowie XIV. w. Przeciw takiemu wnioskowi da się podnieść zarzut, że zapiska z r. 1353 mogła być z innych źródeł do rocznika świętokrzyskiego wciągniętą. Rzeczywiście znamy dwie dwie rocznikarskie zapiski z tego samego roku, podobne treścią do świętokrzyskiej. Jedna z nich znajduje się w roczniku miechowskim, druga w kontynuacyi tz. spominek władysławskich. Pierwsza brzmi: „1353 in facto penthecostes nix magna cecidit, quod trahebantur ligna in vehiculis, nec fuit circuitus cum processione. Eodem anno post festum Trinitatis Lithuani vastaverunt Lemburg, multos occiderunt [18]). Jestto jak widzimy zapiska dokładniejsza od świętokrzyskiej i związana z faktem historycznym, który byłby się znalazł także w roczniku świętokrzyskim, gdyby był rocznik ten czerpał z miechowskiego. Powtóre jest w obu tych zapiskach różnica chronologiczna jednego dnia — „in vigilia“ i — „in festo penthecostes“, a wreszcie rocznik miechowski jest świętokrzyskiemu współczesnym. Wcześniejsze nieco są „spominki władysławskie“, ale zapiska lakoniczniejsza od świętokrzyskiej „A. D. 1353 cecidit nix magna usque ad genua in vigilia penthecostes“ — znajduje się dopiero w kontynuacyi tego źródła [19]). Czy miał rocznikarz świętokrzyski pod ręką inne jeszcze jakieś źródło z tego czasu — nie wiemy, ale te zapiski

---

[17]) Rocznik świętokrz. u Bielowskiego j. w.

[18]) Bielowski. Mon. Pol. II. 885.

[19]) J. w. 944.

z r. 1353, które przytoczyliśmy, są od siebie nie zależne i stwierdzają tylko, że na Boże narodzenie była w Polsce tegoż roku zawieja śnieżna tak nie zwykła, że uwiecznioną została w rocznikach. A zresztą, gdybyśmy nawet przyjęli że zapiska władysławska służyła świętokrzyskiej za podstawę, to mimoto pozostanie zbyt uderzającym faktem dla oznaczenia czasu założenia obchodzącego nas rocznika to, że bałamutne do wielkiego stopnia zapiski od r. 1287—1353, nagle stają się wcale dokładnemi i, że co więcej nikną prawie — błędy chronologiczne, które poprzednią część zapisek tego właśnie rocznika najwięcej cechują. Z drugiej strony data Dra Kętrzyńskiego, rok 1399, wywnioskowana z porównania rękopisów — jest zbyt poważną, iżbyśmy ją całkiem odrzucić mogli; to też sądzimy, że zapiski po r. 1287 pochodzą *od jednego autora*. On to kontynuował rocznik; przepisany z rocznika krótkiego i z Vita St. Stanislai, i najbliższą po nim zapiskę wpisał dopiero pod r. 1293, a i to mylnie. Później miał pod ręką zapewne jakieś inne, nam nie znane źródła, a gdzie ich nie było pomagał sobie ustną tradycyą; będąc zaś sam mało obeznany z historyą kraju, mylił się w datach i mięszał fakty. Omylił się także w dacie pokoju kaliskiego, a drugą część zapiski z r. 1338 wykombinował sobie z dwóch wiadomości, nie dokładnie mu znanych; nie zrobił jednak błędu mówiąc o nabytkach Polski w pokoju z r. 1343, a o daninie pomorskiej rozpisał się najwięcej i dodał celowo, że była zastrzeżoną osobnym dyplomem. To specyalne zajęcie się rocznikarza sprawą pomorską wskazuje nie tylko na okres rządów Kazimierza W-go, ale zarazem jest także jednym z dowodów, że zapiska świętokrzyska wpisaną została około r. 1353. Późniejsze i wcześniejsze zapiski innych roczników, kroniki Janka i Wiganda nie zajmują sie wcale daniną pomorską, jako rzeczą ogólnie znaną i nie kwestyonowaną; autor zapiski świętokrz. musiał mieć jednak jakiś specyalny powód do zanotowania tej wiadomości. Miał go rzeczywiście tuż przed rokiem 1353. Zakon mianowicie nie dotrzymywał widocznie swych obowiązków wobec Polski, przez co dał królowi Kazimierzowi r. 1348 powód do zawarcia przymierza z cesarzem Karolem IV-tym, celem odzyskania i„ mitum Regni", a papież Klemens VI. upomniał się w tym

samym czasie o zaległe świętopietrze pomorskie. W ten sposób sprawa pomorska i pokoju kaliskiego stała się znów głośną i bieżącą. Wielki Mistrz Henryk Dusner musiał zgodzić się r. 1349 na nową regulacyę granic od strony polskiej[20]), zapłacił zapewne obowiązkową daninę, za co Kazimierz W. odnowił osobnym dyplomem z r. 1350 pokój z Zakonem[21]). W nie spełna trzy lata później, wpisał rocznikarz klasztoru świętokrzyskiego obchodzącą nas zapiską i naturalnie, że pilnie zanotował wiadomość, która dlań była nie tylko historyczną, ale także polityczną kwestyą dnia. Jest tedy zapiska rocznika świętokrzyskiego dla nas ze wszech miar decydującą, a autor jej dał nam ponadto sam znać, że żył i pisał już za czasów króla Kazimierza, bo pod r. 1310 zanotował „*natus est Kazimirus rex Polonie*“.

Danina, płacona Polsce przez Zakon, była według zapiski *tylko pomorską*; tak rozumieją ją najwiarogodniejsi świadkowie i nawet akt oskarzenia z r. 1422. Brak odnośnego dyplomu nie pozwala nam dokładnie skonstatować, jak wielką ona była; łatwiej już wywnioskować jej polityczno-prawny charakter. Proces z r. 1422 widzi w niej haracz lenny; Szujski sądzi, że była ona raczej wyrazem wdzięczności Zakonu wobec Polski za „wspaniałomyślną darowiznę“ Pomorza. Zakon, pisze on, jako instytucya kościelna był do takiej wdzięczności obyczajem średniowiecznym zobowiązany. Także forma daniny, składającej się nie tylko z pieniędzy, lecz także z koni, sokołów, psów i towarów korzennych, przemawia za tem, że była ona podarunkiem grzeczności *). Zapatrywanie to jest słuszne, bo wynika ono nie tylko z obyczajów średniowiecznych, ale i całego toku rokowań Kazimierza W. z Zakonem. Wszakże w nich mowa o „wspaniałomyślnem nadaniu“ takiem, jakie ongiś uczynił w ziemi chełmińskiej Konrad mazowiecki z potrzeby politycznej, a Kazimierz na to samo zrobić z Pomorzem „causa divinae retributionis et ob remedium animarum Praedecessorum suorum et Progenitorum ac suae salutis[22]). Robiąc taką do-

[20]) Rzyszcz. i Muczk. Cod. dipl. II. (2) nr. 500; Dogiel IV. 71—2.

[21]) Voigt Cod. III. 65. str. 88.

*) Por. Szujski. j. w. str. 66.

[22]) Wyrok wyszohradzki u Dogiela, por. j. w.

nacyę, zobowiązuje się król Kazimierz w r. 1343 odrzucić tytuł i pieczęć pana Pomorza [23]), przyrzeka w osobnym dyplomie, że będzie bronił Zakonu przed ewentualnemi pretensyami króla Węgier, wreszcie biskupi polscy, potwierdzając nadanie królewskie wyrażają się. że król darował Krzyżakom Pomorze z ziemiami chełmińską i michałowską „nihil sibi in eisdem terris juris vel dominii reservando [24])".

Inna rzecz, że Kazimierz W. przed i po pokoju kaliskim dokumentował owe prawa do „jałmużny" (elemozyna), nadanej Zakonowi. Tytułu „pana i dziedzica Pomorza" nie tylko nie odrzucił, ale nawet przyjął go na stałe i tak następcom przekazał, jakkolwiek przed nim — Łokietek tytułował się „dominus et heres Pomoranie" tylko w okresie rzeczywistych rządów w tym kraju — przed r. 1310. Wiemy już, że Kazimierz W. dążył systematycznie do nadania temu tytułowi realnej podstawy, tj. do odzyskania „limitum regni", co wszystko razem wywołać musiało za jego rządów, lub wkrótce później ogólną pogłoskę, że dań honorowa pomorska była wyrazem „zwierzchnictwa lennego" króla polskiego nad Pomorzem.

Z drugiej strony nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że daninę tę płacił Zakon także królowi Ludwikowi. W tym względzie zeznania świadków z r. 1422 są miarodajne. Dyplomacya zakonna, co bezwarunkowo wszystkie źródła stwierdzają, była wobec możnego Andegaweńczyka bardzo ostrożną i nie próbowała nigdy żadnych zatargów. Co więcej danina pomorska, płacona Ludwikowi, była nawet dla Zakonu korzystną ze względu, że król ten nie zatwierdził nigdy traktatu kaliskiego i mógł był każdej chwili wystąpić z najdalej idącemi pretensyami.

Mając na względzie, że danina pomorska nie była wyrazem zwierzchnictwa lennego nad Pomorzem, możemy zrozumieć, dlaczego nie wspomina o niej Janko z Czarnkowa, a nikt zresztą za jego życia nie wątpił o niej i przez to ważności nie dodawał. Zresztą Janko jest w opisie pokoju kaliskiego więcej, niż zwykle lakoniczny [25]); tak samo Wigand

---

[23]) Dogiel j. w. 68—9.

[24]) J. w. 69 i 70.

[25]) Janko u Bielowskiego Mon. Pol. II. 645.

z Marburga[26]), który mógł ponadto mieć ważne powody do zamilczenia o *jakichkolwiek* obowiązkach Zakonu wobec Polski. Długosz zna naturalnie proces z r. 1422, ale nie wyczytawszy u poprzednich kronikarzy nic szczegółowego o pokoju z r. 1343 — zrobił zeń jakiś wyraz samowoli króla Kazimierza, odrzucony przez biskupów i ograniczył się, jak trafnie Szujski pisze, „na wywnętrzeniu swego złego humoru[27])". Jest tedy milczenie współczesnych kronikarzy i Długosza o daninie pomorskiej, co najmniej — wytłómaczalne, przez co tem większego nabierają znaczenia poprzód nagromadzone dowody, że danina taka, zastrzeżona dyplomem — istniała i była płaconą przez Zakon aż do śmierci króla Ludwika. Była ona zwykłą w średniowieczu obowiązkową grzecznośią Zakonu, jako instytucyi kościelnej, za nadane mu przez Kazimierza W-go „*beneficium*"; kwestyą jest jeszcze tylko, czy pokój kaliski nałożył na Krzyżaków także owe inne obowiązki, o których słyszymy w r. 1422 i, czy polityczno-prawny charakter tych zobowiązać był taki sam, jak *pomorskiej* daniny.

IV.

Obowiązek pomocy zbrojnej; wizytacye królewskie.

W czasie najzaciętszej wojny Polski z Litwą o ziemie ruskie, dowiedział się król Kazimierz, że będzie miał do czynienia także z Tatarami, jako chwilowymi sprzymierzeńcami W. Ks. Olgierda. Przygotowując się do odparcia tych nieprzyjaciół, zwrócił się z prośbą o pomoc zbrojną do Zakonu, przy czem w liście do W. Mistrza Winryka de Kniprode oświadczył, że *nie wątpi nawet*, że mu tenże żądaną pomoc przyszle[1]). Mimo tej pewności króla, Zakon pomocy nie dał, co dało powód do dłuższego sporu dyplomatycznego, w którym Kazimierz W. podniósł, jak się trafnie wyraża Voigt, „allerlei Anrechte und Forderungen gegen den Orden[2])".

---

[26]) Wigand w Scriptores rer. Pruss. II. 429

[27]) Długosz u Przeździeckiego j. w. III. 207. Semkowicz j. w.

[1]) Voigt Cod. dipl. Pruss. nr. 38. p. 107.

[2]) Tenże. Gesch. Preuss. V. 121.

Przedewszystkiem oskarzył król W. Mistrza przed stolicą apostolską, a treść tej skargi wypowiada wyraźnie, na jakiej to podstawie mógł Kazimierz *nie wątpić nawet*, że mu Zakon żądanej pomocy nie odmówi. Pisze on mianowicie do papieża Innocentego VI-go, że Krzyżacy *są zobowiązani* (*debent*) wspierać Polskę przeciw poganom dlatego, że od niego samego i od poprzedników „*receperunt beneficia*". Papież żądanie królewskie streścił w liście do W. Mistrza i napomniał go, ażeby sobie tego *obowiązku* nie lekceważył [3]).

Z drugiej strony dał Kazimierz W. Zakonowi do poznania, co go czeka w razie odmowy, bo tegoż roku w Pradze — odnowił znane nam już zaczepno odporne przymierze z cesarzem Karolem IV, celem odzyskania „limitum regni", przy czem cesarz wyraźnie przyrzekł, że będzie królowi pomagać głównie przeciw Zakonowi [4]).

Wielki Mistrz z swej strony oskarzał króla o łączenie się z poganami na zgubę Zakonu, prosił także papieża o pomoc, donosił o tem zięciowi królewskiemu Ludwikowi II margr. brandenburgskiemu, ale nigdzie nie zbijał zarzutu, że jest do pomagania Polsce za otrzymane „beneficia" zobowiązany [5]). Milczał nawet wówczas, kiedy r. 1357 dostał nowe upomnienie papieskie w wiele mówiących słowach, aby królowi polskiemu *bezprawnej krzywdy* (*iniuriam*) nie czynił [6]). Gdzie Zakon przyjął na się ten obowiązek, na to mamy kategoryczną odpowiedź w liście margrabiego brandenburgskiego, który na prośbę Zakonu wystąpił r. 1357, jako pośrednik zgody między W. Mistrzem i swym królewskim teściem. Donosi on mianowicie Winrykowi de Kniprode, że mówił z królem o zgodzie z Zakonem, ale ten mu odrzekł, że W. Mistrz pokój istniejący (*tj. kaliski*) naruszył, odmawiajac Polsce pomocy zbrojnej — przeciw poganom. Jeżeli Zakon chce na seryo zgodę utrzymać, to *musi* zaraz razem z królem wyprawić się na Litwę i na przyszłość

---

[3]) Theiner Mon. Pol. I. DCCLXXX. p. 577—8.

[4]) Por. j. w. (Kodeks W. Pol. III. nr. 1340 str. 50).

[5]) Theiner j. w. DCCLXXV. p. 581; Voigt Cod. III. nr. 84. p. 108.

[6]) Voigt. Cod. III, nr. 85. p. 109.

obowiązków swych ściśle dopełniać[7]). Odpowiedzi W. Mistrza nie znamy; może jej nawet nie było, ale Zakon czynem uznał słuszność żądań królewskich, bo jeszcze w tym samym roku wpadł marszałek zakonny Siegfried von Dahenfeld na Litwę i zadał jej silniejsze niż zwykle cięgi[8]).

Fakty te mówią same za siebie tak wyraźnie, że wprost dziwić się należy, dlaczego Voigt i Caro nie wysnuli z nich najoczywistszej konsekwencyi, że w pokoju kaliskim *zobowiązał* się Zakon za nadane mu „*beneficia*" Kazimierza W-go i poprzedników tj. Pomorza, ziem chełmińskiej i michałowskiej *dostarczać Polsce jakiegoś kontyngensu rycerstwa na obronę przeciw poganom.* Wynika to także z wyroku wyszohradzkiego, bo jeżeli Polska została tam skazaną na darowanie Krzyżakom Pomorza i innych ziem tak, jakto niegdyś uczynił był Konrad mazowiecki w części tych nadań; to jużcić musiał tem s mem Zakon zobowiązać się, że będzie wspierał zbrojnie swego dobroczyńcę, królestwo polskie, przeciw niewiernym podobnie, jak ongiś bronił Konrada i Mazowsza [9]).

Co więcej, w jednym z znanych dyplomów pokoju kaliskiego, zobowiązuje się król Kazimierz, że nie będzie się łączyć nigdy przeciw Zakonowi z poganami[10]), ale wzajemnego dyplomu krzyżackiego nie posiadamy. Bez kwestyi istniał on i to z dodatkiem, że Zakon będzie miał ponadto obowiązek, za nadane mu „beneficia" pomagać czynnie królowi i koronie polskiej — w wojnie z niewiernymi. Dyplom ten zaginął razem z dokumentem daniny pomorskiej, bo już w 80-tych latach XIV. w. o takim obowiązku Zakonu wobec Polski także nic nie słychać. Raz tylko jeszcze wygadali się sami Krzyżacy, że przecież pewne obowiązki wobec królów Kazimierza i Ludwika wypełniali. Byłoto z początkiem roku 1391, w chwili wyjątkowo przykrej dla Zakonu, bo z jedne strony wisiała nad nim groźba wojny z nie dawno złączonemi państwami Litwą i Polską, z drugiej zaś strony popsuł się rząd zakonny po śmierci W. Mistrza Konrada Zollnera tak

---

[7]) Voigt j. w. (Cod. nr. 84. p. 108).

[8]) Voigt. Gesch. Preuss. V. 125—6.

[9]) Por. j. w. (Voigt. Gesch.; Caro Gesch.; Dogiel. Cod. dipl).

[10]) Por. j. niżej. (rozdz. V.).

dalece, że dłuższy czas nie można było dokonać wyboru następcy po Zollnerze, więcej, niż kiedykolwiek przedtem — niezbędnego. Starszyzna zakonna widząc, że musi za każdą cenę utrzymać przynajmniej pokój z Polską, zwróciła się z błaganiami i listem pokornym do królowej Jadwigi bo liczyła na nią zawsze więcej, niżeli na Jagiełłę. Chciano wzruszyć serce młodej królowej, przedstawieniem dobrych stosunków Zakonu z ojcem jej Ludwikiem i dziadkiem Kazimierzem, ale przeholowano w zapale stylistycznym. Oto dosłowny ustęp z listu starszyzny zakonnej: „Und das der Orden und wir, euch und euwirm riche gerne dienen, nach als wir deme allirdurchl. fürsten *euwirm allirliebsten Vater* egenant vorgethan haben und *auch König Kazimir*, seligs Gedechtniss gethan haben"....[11]). Jestto krótki, co prawda, — *lapsus calami* ze strony ostrożnej kancelaryi zakonnej, ale wystarczający, aby być także jednym z dowodów, że pokój kaliski nałożył na Zakon pewne obowiązki, których on wobec królów Kazimierza i Ludwika dotrzymywał.

Skreślone wypadki z lat 1356 i 1357 wyjaśniają nam dodatkowo *cel* Kazimierza W. w zawarowaniu sobie pewnych honorowych obowiązków ze strony Zakonu. Oto, obowiązki te złączone były z posiadaniem polskich „*beneficiów*" i pozwalały królowi w razie, zwykłej zresztą niesłowności Zakonu odnawiać dawne prawa do odzyskania „limitum Regni". Odnawia też je Kazimierz W. dwókrotnie r. 1348 i 1356 w traktatach z cesarzem Karolem IV. Zakon sam r. 1357 stara się o utrzymanie pokoju i wypełnia warunki, podyktowane mu przez króla; mimoto wisi nad nim ciągle groźba utraty „benificiów", lub wojny nowej o nie. Jeszcze za życia Kazimierza Wgo powstały nowe zatargi graniczne, które dały królowi sposobność do zrobienia nie zwykłej demonstracyi politycznej w r. 1366.

„Accidit", donosi z zdziwieniem Wigand z Marburga, „in authumpno, quod rex Cracoviensis visus est in Marienburg apud magistrum *ad experiendum patriae statum*; magisterque eum, ut decuit regem, suscepit, honorarit et aperuit cellaria, coquines et ministrarit ei *necessaria ex equis suis.*

---

[11]) Voigt. Cod. IV. 97. p. 138—40. Turgniew Supl. ad Hist. Russ. Mon. nr. 110 p. 209. Prochaska j. w. 77. p. 27,

Et stetit ibidem tribus diebus et letanter simul et petiit magistrum pro magno, quod nec dominis displicuit; libenter enim conspexisset domum supra cameras etc. Et magister *fecit aperiri omnia;* accepto collega sno iussit eum cum rege ire et omnia contemplari. Quibus visis, seriose dixit magistro domine, vix traditus fuissem in nosco traditores, debebam vobiscum litigare, dicentes, *vos victualibus carere.* Sed modo video oppositum et habundanciam rerum etc., nec volo vobiscum litigare, nec mei poterant huismodi credere, que vidi in hoc castro preter alia, que non vidi, victualibus plena. Acceptaque licencia a magistro, venit domum et amiciciam ordinis habuit, donec vixit.[12]). Za Wigadem powtórzył tę wiadomość Długosz, tylko słowa „ad experiendum patriae statum" zmienił na — „ordinem et politiam Cruciferis spectaturus".[13]) Dr. Caro sam zauważył, że cała ta podróż Kazimierza Wgo do Marienburga była wyrazem ciągle odświeżanych pretensyi polskich do Pomorza[14]); swoją drogą nie widzi on w niej nic wspólnego z warunkami pokoju kaliskiego. A jednak, — słowa Wiganda, że król uważał za *powód* doradzanej mu wojny z Zakonem — wrzekomy brak zasobów w składach pruskich i, że przyjechał, aby to wybadać, nie można sobie inaczej wytłumaczyć, jak tylko, że chciał w ten sposób zamanifestować—wobec nowych sporów granicznych swe pretensye do Pomorza na podstawie pobieranej daniny za nadanie Krzyżakom tego „beneficium". Wielki Mistrz rozumiał politykę króla, sam kazał mu pokazać kwestyonowane „victualia", płacił jak proces z r. 1422 stwierdza, co się królowi należało i — naturalnie „Casimirus obtinuit amiciciam Ordinis, donec vixit". Możemy się nawet łatwo dorozumieć, dlaczego to Winryk de Kniprode bez żadnych zastrzerzeń „facit aperiri omnia". Przecież było to świeżo po weselu Elżbiety pomorskiej, wnuczki królewskiej z cesarzem Karolem IV. w Krakowie. Zakon rozumiał dobrze, ile mu grozi mały kraik ojca i brata Elżbiety; wiedział, że cesarz — nowy kuzyn króla — dwa razy przedtem obiecywał pomódz Polsce do odzyskania „limitum regni" i że ponadto

---

[12]) Wigand. Script. rer. pruss. II 556.
[13]) Długosz j. w. III. 308 — 9 Semkowicz j. w. 378.
[14]) Caro. Gesch. Pol. II. 343.

zawarł Kazimierz na krakowskiem weselu sojusz z potężnym sąsiadem Pomorza, Waldemarem Adterdagiem, królem duńskim.[15]).

W Polsce musiała podróż króla do Marienburga być głośną; wiedziano zapewne, co ona oznacza; nie dziw, że na tej podstawie wyrosła tradycya, że Kazimierz W. zwiedzał nadane Zakonowi polskie „benficia" nie jako gość, ale kilka razy „tanquam loca suo dominio subiecta". Tradycyę tę znają nie tylko świadkowie z. r. 1422, ale także Posilga, który dlatego — podając wiadomość Wiganda, wyraźnie zastrzega się, że przed r. 1366 król Kazimierz nigdy nie był gościem Zakonu [16]). Rzeczywiście wiemy, że tylko raz przedtem, t. j. w r. 1343 odprowadził Kazimierz W. Wielkiego Mistrza Ludolfa do Torunia, to też Dr. Caro i Szujski są zgodni co do tego, że zeznania świadków z. r. 1422 o wizytacyach królewskich są przesadzone i opierają się tylko na znanych nam podróżach.[17]).

Kazimierz W. pojechał r. 1366 do Marienburga własno wolnie — jako gość, ale dał w ten sposób Zakonowi raz jeszcze do poznania, że obowiązki Krzyżaków wobec Polski są nie tylko honorowe, ale konieczne dla utrzymania pokoju z r. 1343; są warunkiem posiadania „beneficiow", Zakonowi w pokoju tym nadanych. Tego rodzaju dyplomacya króla przyczyniła się bez kwestyi sama najwięcej do tego, że w Polsce wzrosło ogólne przekonanie, jakoby ziemie, oddane w Kaliszu Krzyżakom — były lennem korony polskiej. Zeznania świadków z r. 1422 są tego przekonania wyrazem i formą zewnętrzną, ale mieszczą w sobie także ziarno prawdy; dyplomacya zaś polska wynagradzała sobie przez nie w dwójnasób utratę dyplomów pokoju kaliskiego. Przepadłe te dokumenty znamy już o tyle, że musiały być między nimi: 1-mo dyplom, zobowiązujący Zakon do płacenia Polsce pewnej honorowej daniny z Pomorza i 2-do, takiż dyplom, obowiązujący do dawania choć kilkuset oszczepów w pomoc królowi polskiemu przeciw poganom. Czy i jakie były

---

[15]) Por. Otto Fock. Regensch-Pommersche Geschicht ent. III. str. 165 — 7.

[16]) Posilga. Script. rer. pruss. III. 85.

[17]) Dr. Caro. Ueber etc. j. w. 583 por. także Szujski j. w.

w r. 1343 inne jeszcze dokumenty wystawione ze strony Zakonu, na to dał dostateczną odpowiedź Szujski; my popowtórzymy ją z nieznacznemi tylko modyfikacyami.

V.

Dyplomy utracone.

Znane nam dyplomy pokoju kaliskiego są następujące:

I. Głowny dyplom z polskiej strony, w którym król Kazimierz zatwierdza Zakon w posiadaniu ziem chełmińskiej i michałowskiej, a od siebie dodaje Pomorze, zrzekając się przytem tytułu pana i pieczęci tego kraju.

II. Dyplomy króla i książąt polskich, mające zastąpić żądane przez Zakon zrzeczenie się Pomorza i innych ziem polskich ze strony króla i królowej Węgier: 1) Król Kazimierz zobowiązał się sam do obrony praw Zakonu w razie ewentualnych pretensyi węgierskich 2) Książęta mazowieccy Ziemowit i Bolesław zrzekli się swych praw do ziem — odstąpionych Zakonowi przez króla i zobowiązali się, że będą się starać o dotrzymanie warunków zawartego pokoju. Taki sam dyplom dają Zakonowi 3) książęta kujawscy Kazimierz i Władysław, a wreszcie 4) zięć królewski Bogusław szczeciński zobowiązuje się, że będzie sam także warunków traktatu dotrzymywał.

III. Dokumenty stanów polskich, ptwierdzajace zawarty pokój t. j. 1) biskupów polskich, 2) szlachty wielkopolskiej, 3) szlachty małopolskiej, 4) miast wielkopolskich i 5) miast małopolskich.

IV. Dyplomy różnorodnej treści, jako to: 1) Król Kazimierz zoobowiązał się, że nigdy nie będzie się łączyć przeciw Zakonowi z poganami; 2) tenże dał amnestyę zbiegom polskim do ziem zakonnych i tym, którzy się w czasie wojny zakonowi poddali; 3) tenże — uwolnił jeńców krzyżackich; 4) tenże zrzekł się wynagrodzenia za szkody, jakie wojska zakonne w czasie wojny w Polsce poczyniły. 5) Biskupi polacy przebaczyli krzywdy, jakich się Zakon dopuścił w ich posiadłościach i dyecezyach w czasie wojny z królem polskim.

6) Król polski zobowiązał się, że postara się o potwierdzenie warunków pokoju przez stolicę apostolską. Nadmienia, że Zakon zwrócił mu ziemie dobrzyńską i kujawską i ma ponadto zapłacić 10000 guld. złotych za potwierdzenie papieskie. Gdyby król o nie się nie wystarał, ma się wystarać Zakon, ale wówczas pieniędzy przyrzeczonych królowi nie ma płacić.[1]).

Wszystkie te dyplomy są — jak widzimy, wystawione ze strony polskiej, a wzajemnych dokumentów krzyżackich nie znamy żadnych. Niezwykły ten, wprost wyjątkowy fakt uderzył już Voigta, który nie wie, jak to się stać mogło, że król polski dostał od Zakonu ziemie dobrzyńską, kujawską i ewentualnie miał otrzymać 10000 guld. złotych, a przecież osobnego dyplomu na te zobowiązania nie wystawił. Jestto rzeczywiście tak czemś nie możliwem, że Dr. Caro uznał cały ten dyplom Kazimierza Wielkiego za sfałszowany.[2]) Twierdzenie to, wyrażone gołosłownie, nie wytrzymuje krytyki ani w treści, ani w formie tego dyplomu, a chociaż król Kazimierz obiecanych pieniędzy nie dostał, to nie dlatego, że wogóle takiego zobowiązania ze strony Zakonu nie było, ale z powodu, że nie on, lecz Zakon starał się o zatwierdzenie pokoju przez papieża za pośrednictwem biskupów pruskich.[3]).

Co więcej, dochował się *przecież* jeden wzajemny dyplom krzyżacki z r. 1343, w którym Otton, biskup chełmiński zrzekł się krzywd, poczynionych w jego dyecezyi przez wojska polskie w czasie wojny.[4]). Jestto najwyraźniej, zwykła odpowiedź dyplomatyczna na takiż dokument biskupów polskich, a jeżeli ją posiadamy, to jużcić, — twierdzi słusznie Szujski, musiały być i inne. „Jestto wogóle, pisze on nie słychana w świecie zasada, aby jedna strona wystawiała dokumenty, a druga nie wystawiała ich wcale".[5])

---

[1]) Dogiel IV. 68 — 9, 70; Voigt. Cod. III. 33 i nast.; Rzyszcz. i Muczk. Cod. I. nr. 111 II. nr. 273; Kod W. Pol. II nra 1217—23. str. 549 — 53. Działyński Lites j. w. I. 32. W streszczeniu Szujski j. w., Gorzycki j. w. Caro j. w.

[2]) Caro. Ueber j. w. 586.

[3]) por. Gorzycki j. w.

[4]) Dogiel j. w. 70 — 71, Rrzyszcz. i Muczk. II. 269.

[5]) Szujski j. w. 59.

Przedtem już uderzyła ta niezwykłość Helzla, ale nie przeszkodziła jednak Drowi Caro do kategorycznego sądu, że traktat kaliski był rzeczywiście takiem monstrum dyplomacyi średniowiecznej, w którem nie wystawiono żadnych innych dukumentów, jak te które do nas doszły.

Pominąwszy już dowody poprzód nagromadzone, że tak nie było, mamy ponadto jeszcze wyraźne, pierwszorzędne świadectwo współczesne obalające twierdzenie Dr. Caro. Jestto dokument notaryalny pokoju kaliskiego, spisany przez pisarza cesarskiego Jana. Notaryusz ten opisuje, jak z jednej strony przedłożył arcybiskup gnieźnieński Jarosław Wielkiemu Mistrzowi dokumenty strony polskiej, a Wielki Mistrz tym samym sposobem (t. j. dokumentami) „to wszystko, co się tyczy jego i jego braci zakonnej obiecał wiernie i bez zdrady dopełnić". „Wreszcie na znak przyjaźni jeden drugiego (t. j. W. Mistrz króla i król W. Mistrza) głównymi dyplomami zadatkował". Akt ten mówi, co prawda, tylko o dyplomach strony polskiej szczegółowo, ale wyraźnie dlatego, że był dla użytku Zakonu spisany i przeznaczony. Dla polskiej strony był zapewne, sądzi Szujski, drugi taki dokument, którego dotąd nie odszukano.[6]) Koniecznem to właściwie nie jest, ale mimo to faktem jest, że wzajemne dyplomy krzyżackie z r. 1343 egzystowały. Treść ich podaje Szujski; zresztą nie trudno jej się domyśleć na podstawie znanych dyplomów strony polskiej.

Przedewszystkiem główny dyplom, sporządzony w kancelaryi Kazimierza Wgo, wymagał takiegoż dyplomu z kancelaryi Wielkiego Mistrza Ludolfa. Treść jego podaje w części dokument, kwestyonowany przez Dr. Caro, w części znamy ją z poprzedniego. Zobowiązał się w nim Zakon do oddania stanowczego Polsce ziem dobrzyńskiej i kujawskiej, przyjął „wspaniałomyślną darowiznę" ziem chełmińskiej, michałowskiej i Pomorza, obiecał płacić daninę pomorską i dać warunkowo 10000 guld. złotych za potwierdzenie papieskie Obowiązek dostarczania Polsce pomocy zbrojnej przeciw poganom wymagał — zdaniem mojem osobnego dokumentu, jako wyraz wdzięczności nie tylko na Pomorze, ale

---

[6]) J. w. (por. także Voigt. Cod. III. 57).

i za „beneficia“ poprzedników króla Kazimierza, jak się o tem z listu królewskiego r. 1356 do papieża dowiadujemy. Był to zresztą dyplom wzajemny za zobowiązanie się króla, że się przeciw Zakonowi z poganami łączyć nie będzie. Przypuszczanie Szujskiego, że był także osobny całkiem dokument, oznaczający obowiązek płacenia Polsce daniny po morskiej — jest możliwe; wynika ono względnie z treści zapiski świętokrzyskiej i z zeznań świadków „naiwnych“ z r. 1422 ale z treści dyplomów polskich raczej można przypuścić, że obowiązek ten był wyrażony w głównym dyplomie strony krzyżackiej. Co do innych dyplomów zakonnych z r. 1343, to nic nie mamy do zmodyfikowania w wnioskach Szujskiego. Naturalnie: „zobowiązanie stanów polskich wymagało takiegoż zobowiązania poddanych Zakonu; cessya pretensyi biskupów polskich, — podobnejże cessyi duchowieństwa zakonnego, czego zresztą niezbicie dowodzi dochowany przypadkowo dyplom biskupa Ottona chełmińskiego; akt amnestyi dla zbiegów na terytoryum Zakonu, takiegoż aktu zbiegów na terytoryum polskie; wreszcie akt uwolnienia więźniów, takiegoż ze strony Zakonu“.[7]).

Dokumenty te wszystkie, oprócz dyplomu biskupa chełmińskiego, powinny znajdować się w skarbcu królewskim, mówi r. 1422 sędziwy szlachcic z Srebrnej Górki; my wiemy że ich tam od 80-tych lat XIV. w nie było; gdzieś przepadły. Szujski przypuszcza, że dostały się one nie legalną drogą do rąk krzyżackich, jako niedogodne świadectwa ich obowiązków wobec Polski. [8]). Przypuszczenie to jest już *a priori* bardzo prawdopodobne; są nawet — sądzimy pewne ślady, kiedy i jakim sposobem się to stało.

6. grudnia r. 1390 napisał ks. Władysław Opolski — wbrew swemu zwyczajowi, dość gburowaty list do starszyzny zakonnej, w którym *nie pojmuje* jakiem prawem Zakou zabrał mu kilka grodów za długi. Dygnitarze zakonni zamiast oburzyć się na impertynencyę wiecznie pożyczającego, a nigdy nie płacącego dłużnika, usprawiedliwiają się jeszcze przed nim. Piszą, że zrobili mu nieprzyjemność zajęcia grodów jedynie dlatego, iż słyszeli coś o sojuszu księcia z kró-

---

[7]) Szujski j. w. 58.
[8]) J. w. 88.

lem polskim.[9]). Było to prawdą, ale sojusz ten trwał nie od r. 1390 i był oddawna Zakonowi znanym. Jeżeli kiedy, to r. 1390 nie chciał Zakon drażnić Jagiełły; kto wie, czy już nie leżał w kancelaryi wiekiego komtura pokorny list do Jadwigi, wysłany z początkiem r. 1391. Długi księcia opolskiego wyglądają w tem oświetleniu jakoś dwuznacznie; prędzej są one podobne do subsydyów, płaconych mu przez Zakon za dawne usługi, tytułem pożyczek, których zwrot był bardzo problematyczny, bo zawarunkowany żądaniem, aby książę nie zbliżał się do dworu polskiego. Książe z swej strony miał widocznie pewne powody, że będąc nawet w sojuszu politycznym z Jagiełłą, liczył przecież na względy Zakonu i uczuł się głęboko dotkniętym, kiedy go zawiodły. 70 letni Paluka zeznaje roku 1422, że słyszał od Opolczyka, iż w pokoju kaliskim „continebantur alia pacta et inscripciones, inter quas erat ibi pactum, quod extunc ispi fratres non invaderent Regnum Polonie, sed ipsum defenderent".[10]). Jużcić znał ks. Opolski bardzo dobrze wszelkie układy Polski z Zakonem, dlaczegoż więc zwierzał się z swemi tajemnicami jakiemuś mieszczaninowi poznańskiemu, a nie królowi Jagielle. Może liczył z góry, że sojuszu z królem nie dotrzyma długo; ale i inne jakieś krępowały go względy, jeżeli obrażony r. 1390 przez Zakon nie tylko nic nie wyjawiał, ale przeciwnie w kika miesięcy później stał się znów przyjacielem krzyżackim. Nowo obrany W. Mistrz Konrad Wallenrod przyjął księcia lepiej, jak ewangelicznego marnotrawnego syna. Nie zabijał wprawdzie na tę uroczystość jagnięcia, ale za to otworzył szczelnie zamknięty worek zakonny i dawał pieniądze na wszelkie możliwe zastawy, nawet i to głównie, na lenną Polsce — ziemię dobrzyńską, Opolczyk odwdzięczył się projektem podziału Polski i zerwaniem wszelkich stosunków z Jagiełłą. Król polski wydaje mu wojnę, zapędza się aż do Opola; książę broni się, jak umie i może aż do śmierci w. r. 1401. Dopiero, gdy nie stało Opolczyka, wystąpił Zakon po raz pierwszy z żądaniem, aby Jagiełło potwierdził pokój kaliski i — doczekał się tego

---

[9]) Voigt. Cod. IV. 84 p. 120.

[10]) Działyński. Lites j. w. II 163.

r. 1404 w Raciężu, jakkolwiek tylko w możliwie najogólniejszej formie. Wszystkie te zajścia każą przypuszczać, że Opolczyk był z Zakonem związany jakąś nie jasną sprawą, łączącą się z traktatem kaliskim, co zresztą jest łatwe do przyjęcia ze względu na dobrze znany charakter tego księcia. „Der echte deutsche Fürste“ był do rozmaitych usług za wynagrodzeniem zdolny, a już najwięcej dla Zakonu; czyż wobec tego wszystkiego nie można sądzić, że to on właśnie dostarczył swoim przyjaciołom potrzebnych im dokumentów traktatu kaliskiego. Obok względów materyalnych mogły w tym wypadku wpływać decydująco na Opolczyka przyczyny więcej ogólnej natury. Oddawszy Ruś Czerwoną królowi Ludwikowi, spodziewał się Opolczyk nagrody i dostał ją nie tylko w różnych nadaniach lennych, ale — co ważniejsza w formie namiestnikostwa w Polsce r. 1378, lub na początku 1379. Na tak wybitnem stanowisku mógł ks. Władysław dorobić się majątku, znaczenia i sławy, bo na zdolnościach administracyjnych mu nie zbywało; dał zresztą dowód tego na Rusi. Coż jednak... kiedybo książę mieszczanin nie miał nigdy miru u ziemian polskich; to też ci korzystając z przyjazdu króla Ludwika do Gniezna, domagają się „ut mullum ducem in praefectum eorum praeficere deberet.“[11]). Król miał zawsze wiele powodów do liczenia się z wolą wielmożów, ustąpił więc i Opolczyk musiał sromotnie opuszczać Kraków. Czy już to samo nie mogło go skłonić do chęci zemsty nad wielmożami?, a darowywać uraz książę nie lubiał. Był, co prawda dość bezsilny — jeżeli więc chciał się mścić, to mógł tylko drogą tajną, nielegalną. Jechał do swych posiadłości na granicy państwa zakonnego; zemsta, interes najbliższej przyszłości i przyjźń dla Krzyżaków mogły go bardzo łatwo skłonić, że uwiózł z sobą dyplomy z skarbca królewskiego, oddał je Wielkiemu Mistrzowi i otrzymał „Schweiggeld“ w formie bezzwrotnych pożyczek, które aż do sojuszu z Jagiełłą pobierał. Przyznać się do podobnej machinacyi otwarcie nie mógł, szerzył tylko różne wieści, które dotarły do Paluki i wyszły na jaw dopiero r. 1422; książę zaś nie mając pieniedzy,

[11]) Janko. Bielowski. Mon. Pol. II. p. 681.

wrócił prędko na łono tyle z nim związanego Zakonu, ale nie zadarmo. — Nie są to jeszcze dowody, ale w każdym razie silne poszlaki.

Kazimierz Wielki nie zdołał zastrzedz sobie zwierzchnictwa lennego nad ziemiami, odstąpionemi r. 1343 Krzyżakom, ale umiał zapewnić Polsce pewne honorowe obowiązki ze strony *obdarowanego* z konieczności Zakonu, które nie były bez znaczenia.

Państwo zakonne powstało na podstawie najzwyklejszych w średniowieczu „nadań wspaniałomyślnych" czyli „beneficiów" dla instytucyi kościelnej. Taki charakter mają darowizny Andrzeja II. węgierskiego dla Zakonu w Siedmiogrodzie, Konrada mazowieckiego, cesarzy i innych monarchów zachodnich, a wreszcie — Kazimierza Wgo. Same Prusy były „beneficium" państwa rzymskiego, a Inflanty — arcybiskupów Rygi. Wszystkie te „wspaniałomyślne nadania", były podyktowane jużto ogólnym prądem wspierania walki z poganami, jużto bieżącą polityką. Andrzej gierski, Konrad mazowiecki i arcybiskupi Rygi widzieli w Zakonie niemieckim siłę militarną, konieczną dla obrony ich krajów i w tej myśli nadali mu swe „beneficia". Jako takie były one z góry zawarunkowane pewnymi obowiązkami. Andrzej węgierski za nie wypełnianie takich naturalnych zobowiązań, cofnął swe „beneficium", a arcybiskupi Rygi prowadzili o nie wiekowe, zasadnicze spory. Na takiej samej podstawie i to dokładnie określonej, oparł Kazimierz W. *celowo* swe ustępstwa, wymuszone w pokoju kaliskim, a następnie przez cały czas swych rządów dbał o to, ażeby Zakon nie zapomniał, że „beneficia" posiada nie bezwzględnie, ale pod warunkiem ścisłego wypełniania obowiązków do nich przywiązanych. Byłato wobec tego darowizna nie zupełna, z której też Zakon rad nie rad musiał pozwolić stolicy apostolskiej na dalsze pobieranie świętopietrza, a świadkowie z r. 1422 *wszyscy bez wyjątku* twierdzą, że Pomorze, ziemie chełmińska i michałowska leżały zawsze i leżą „w granicach Polski". Nie inaczej — rozumie się, jak inne „beneficia" kościelne lub n. p. posiadłości również rycerskiego Zakonu — Johanitów. Zakon niemiecki dążył wbrew swemu ducho-

wnemu charakterowi do zamienienia wszystkich swych „beneficiów“ na silne państwo świeckie, skonsolidowane na wewnątrz i groźne na zewnątrz. Wobec tego honorowe obowiązki wobec Polski były *wyłomem w dążności organizacyjnej tego państwa*, ale też tem niebezpieczniejsze dla niego, a ważne nie mało dla królów i korony polskiej. Traktat kaliski, uważany już przez Długosza za największy błąd Kazimierza Wgo, przedstawia się dzisiaj jako jedna z dobrze przeprowadzonych kombinacyi politycznych tego króla i stanów polskich.

K. J. Gorzycki

I.

GRONO NAUCZYCIELI

przy końcu roku szkolnego 1895.

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
1	Walenty Kozioł	dyrektor	jęz. grecki w VIIa	4
2	Maryan Łomnicki	prof. VIII rangi, gosp. IVa	hist. nat. w IIIa, Va, VIa; mat. i fiz. w IVab	18
3	Piotr Parylak	prof. VIII rangi	jęz. pol. w Vab, VIab, VIII	15
4	Wincenty Cisło	prof. VIII rangi	mat. w Ia, Vab, VIb, VIII; fiz. w VIII	19
5	Jan Frydrych	prof. VIII rangi, gosp. VIb	hist. i geogr. w IIb, IIIa, VIab, VIIb	18
6	Mieczysław Jamrógiewicz	prof. VIII rangi	mat. w VIa, VIIab; fiz. w VIIab; prop. w VIIab, VIII	21
7	Władysław Froncz	prof. VIII rangi	jęz. niem. w Ia, Va, VIIab	18
8	Leon Rudnicki	prof. VIII rangi, gosp. Vb	hist. i geogr. w Vb, VIIa, VIII; jęz. niem. w IIa, Vb	18
9	Julian Dolnicki	profesor, gosp. VIIa	jęz. łac. w Va, VIIa; jęz. grecki w VIII	16

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
10	Stanisław Librewski	profesor, gosp. VIa	jęz. łac. w IVa, VIa; jęz. grecki w VIb	17
11	Michał Bogusz	profesor, gosp. IIa	jęz. łac. i pol. w IIa; jęz. grecki w Vb	16
12	Roman Palmstein	profesor, gosp. VIII	jęz. łac. w VIb, VIII; jęz. grecki w VIa	16
13	Józef Słotwiński	profesor	bawił na urlopie	—
14	Ks. Dr. Stanisł. Wiśniowski	profesor	rel. w Ia, IIa, IIIa, IVa, Va, VIa, VIIab, VIII	18
15	Korneli Heck	profesor	jęz. łac. w Vb; jęz. grecki w IVb; jęz. pol. w VIIab	16
16	Dr. Antoni Jaworowski	profesor	hist. nat. w Icd, IIIb, Vb, VIb; mat. w Icd, IIb	19
17	Władysław Zagórski	profesor, gosp. VIIb	jęz. łac. w Ib, VIIb; jęz. grecki w VIIb	17
18	Dr. Alfred Jahner	profesor	jęz. niem. w IVa, VIab, VIII	16
19	Dr. Wincenty Śmiałek	prow. naucz. gosp. Va	jęz. łac. w IIb; jęz. grecki w IVa, Va	17
20	Robert Klemensiewicz	prow. naucz. gosp. IVb	hist. i geogr. w Ia, IIa, IIIb, IVb, Va	17
21	Szymon Smal	zast. naucz. gosp. IIIb	jęz. łac. w IIIb; jęz. pol. w IIb	9
22	Adolf Podwyszyński	zast. naucz., gosp. Ib	jęz. niem. w Ib, IIIab, IVb	18

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
23	Jan Jędrzejowski	zast. naucz., gosp. IIb	jęz. łac. w IIIa; jęz. grecki w IIIb; jęz. niem. w IIb	16
24	Władysław Terlecki	zast. naucz., gosp. IIIa	jęz. pol. w IIIab, IVab; jęz. grecki w IIIa	17
25	Kazimierz Gorzycki	egzam. zast.	hist. i geogr. w Ibcd, IVa; jęz. pol. w Ib	16
26	Walery Wilusz	zast. naucz., gosp. Ic	jęz. łac., pol. i niem. w Ic	17
27	Błażej Jurkowski	zast. naucz., gosp. Id	jęz. łac., pol. i niem. w Id	17
28	Jan Manulak	zast. naucz.	hist. nat. w Iab, IIab; mat. w Ib, IIa, IIIab	20
29	Tadeusz Pelczarski	zast. naucz., gosp. Ia	jęz. łac. w Ia, IVb; jęz. pol. w Ia	17
30	Ks. Michał Mryc	zast. katechety	rel. (r. gr.) w I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII	16
31	Ks. Stanisław Szymała	zast. katechety	rel. (r. l.) w Ibcd, IIb, IIIb, IVb, Vb, VIb	16

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1	Jan Frydrych	jak wyżej	hist. kraju rodz. w IIIa, VIab, VIIb	4
2	Leon Rudnicki	jak wyżej	hist. kraju rodz. w VIIa	1
3	Robert Klemensiewicz	jak wyżej	hist. kraju rodz. w IIIb, IVb	2

L. porz.	Imię i nazwisko nauczyciela	Stopień służbowy	Których przedmiotów uczył	Godzin w tygodn.
4	Kazimierz Gorzycki	jak wyżej	hist. kraju rodz. w IVa	1
5	Julian Dolnicki	jak wyżej	jęz. rusk. w 2 oddz.	4
6	Dr. Alfred Jahner	jak wyżej	kaligrafii w 2 oddz.	2
7	Józef Kropiwnicki	nauczyciel nadetatowy	jęz. franc. w 3 oddz.	6
8	Władysław Kłapkowski	prof. szkoły przemysłowej	rysunków w 3 oddz.	6
9	Józef Poliński	nauczyciel nadetatowy	stenografii w 2 oddz.	2
10	Alfred Melbechowski	nauczyciel nadetatowy	śpiewu w 2 oddz.	4
11	Edmund Cenar	nauczyciel nadetatowy	gimnastyki w 6 oddz.	6
	Do nauki religii mojżeszowej.			
1	Jakób Klein	nauczyciel nadetatowy	religii mojżeszowej we wszystkich klasach	8

Zmiany w składzie grona nauczycieli
w ciągu roku szkolnego 1895.

1. Wysoka Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 17. lipca 1894 l. 12.646 przeniosła tutejszego zastępcę nauczyciela Edwarda Kozłowskiego do c. k. gimnazyum w Bochni, a zastępców Błażeja Jurkowskiego z c. k. gimnazyum w Buczaczu i Kazimierza Gorzyckiego z c. k. gimnazyum w Tarnopolu przydzieliła do tutejszego zakładu.

2. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z dnia 6. lipca 1894 l. 13.562 przeniósł tutejszego profesora Dra Michała Jezienickiego do c. k. V. gimnazyum we Lwowie, a opróżnioną posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie nadał profesorowi c. k. gimnazyum w Stryju Kornelowi Heckowi (Rozporz. reskr. z dnia 10. sierpnia 1894 l. 384/pr.).

3. Wysoka Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 28. września 1895 l. 21.735 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Jana Manulaka zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie, a tutejszego zastępcę Dra Zdzisława Staneckiego uwolniła na jego własną prośbę od obowiązków nauczycielskich.

4. Wysoka Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 17. października 1894 l. 23423 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Tadeusza Pelczarskiego zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

5. Wysoka Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 20. października 1894 l. 24551 poruczyła wicerektorowi lwowskiego seminaryum duchownego ks. Michałowi Mrycowi zastępstwo chorego katechety, a nareszcie rozporządzeniem z dnia 18. grudnia 1894 l. 30.584 zamianowała go zastępcą nauczyciela religii obrz. gr. kat w tutejszym zakładzie.

6. Wysoka Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z dnia 21. marca 1895 l. 6963 przeniosła tutejszego zastępcę katechety ks. Józefa Boczara do c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego

we Lwowie, a na jego miejsce zamianowała kooperatora przy kościele św. Antoniego we Lwowie ks. Stanisława Szymałę zastępcą katechety obrz. łac. w tutejszym zakładzie.

7. Jego E. P. Minister W. i O. reskryptem z dnia 3. maja 1895 l. 7751 przyznał ósmą rangę służbową profesorom tutejszego zakładu Janowi Frydrychowi, Władysławowi Fronczowi i Leonowi Rudnickiemu.

II.

PROGRAM NAUKI.

A) **Przedmioty obowiązkowe.**

Klasa I.

Religia 3. godz. tygodn. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka o prawidłowych formach deklinacyi i konjugacyi w połączeniu z praktycznemi ćwiczeniami. Od połowy października co tydzień jedno zadanie szkolne.

Język polski 3 godziny tydodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest: *a*) wyraźne i rozumne czytanie; *b*) ćwiczenie uczniów w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej.

Dehlamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; elementarna nauka odmiany imienia i czasownika.

Wypracowania piśmienne: cztery na miesiąc. W I. półroczu wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące ważniejsze zasady i prawidła pisowni; w II. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki 6 godzin tygodniowo. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów, zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań. Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy; dyktaty,

ćwiczenia ortograficzne, zastósowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia 3 godziny tygodniowo. Znajomość zasadniczych pojęć geograficznych na podstawie poglądu. Stanowisko dzienne słońca w rozmaitych porach roku ze względu na budynek szkolny i domowy; oryentowanie się w okolicy na mapie i globie. Opisanie i objaśnienie stanu oświetlenia i ciepłoty w miejscu rodzinnem w ciągu roku, o ile one zawisły od długości dnia i położenia słońca. Główne formy lądu i wody według ich rozmieszczenia na ziemi, położenie najznaczniejszych państw i miast przy ustawicznem ćwiczeniu i wprawianiu w czytaniu map. Próby w rysowaniu najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Układ liczb dziesiątkowych. Liczby rzymskie, cztery działania główne liczbami całemi i dziesiętnemi. Podzielność liczb, rozkład na czynniki proste. Łatwiejsze zadania z ułamków zwyczajnych. Wspólna miara i wielokrotność. Geometrya (II. pólrocze) Pojęcie ilości przestrzennych. Linia prosta, koło, kąt, linie równoległe. Niektóre własności trójkąta. Ćwiczenia domowe, a co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszem półroczu ssaki i owady, w drugiem botanika.

K l a s a II.

Seligia 2 godziny tygodniowo. Historya starego testamentu.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka odmian nieprawidłowych, przysłówki, przyimki, spójniki, accusativus cum infinitivo, ablativus absolutus, zdania skutkowe, celowe, czasowe z cum. Co miesiąc trzy zadania szkolne, jedno domowe.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów — jak w klasie I.

Deklamacya — jak w klasie I.

Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonem; powtarzanie i uzupełnianie fleksyi. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona.

Ćwiczenia ortograficzne czyli *dyktaty*, jak w klasie I., ale tylko w miarę potrzeby.

Wypracowania stylistyczne: 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 5 godzin tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań; retrowersya, dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej; poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). — Tematy jak w klasie I.

Historya 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny. Położenie i układ poziomy Azyi i Afryki, oro-, hydro- i topografia z uwzględnieniem klimatu, o ile z położenia słońca w rozmaitych horyzontach wyjaśnionym być może. Zawisłość wegetacyi i płodów poszczególnych, tudzież zatrudnienia ludów od klimatu, należy tylko na kilku bardziej znanych i zupełnie jasnych przykładach wytłómaczyć. Europa. Przegląd układu poziomego i pionowego i hydrografia. Kraje południowej Europy i Anglia. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historya dwie godziny tygodniowo. Dzieje starożytne. Obszerniejsza znajomość podań. Najznakomitsze osobistości i zdarzenia szczególnie z dziejów Grecyi i Rzymu.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka. Miara i wielokrotność. Działania główne ułamkami zwyczajnymi. Zamiana ułamków dziesiętnych na zwyczajne i odwrotnie. Stosunki i proporcye. Reguła trzech pojedyncza z zastósowaniem proporcyi i wnioskowania. Rachunek procentu prostego. Geometrya. Osie symetryi, linii i kątów. Przystawanie trójkątów. Własności koła, czworokątów i wielokątów. — Zadania jak w klasie I.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszem półroczu: ptaki, gady, płazy, ryby; w drugiem: botanika.

Klasa III.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historya nowego zakonu.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z gramatyki: syntaxis congruentiae et rectionis: z Korneliusza Neposa czytano ex libris de excellentibus ducibus exterarum gentium: Miltiades, The-

mistocles, Aristides, Cimon, Pelopidas, Epaminondas. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Odmiana imion i czasowników aż do słów na $\mu\iota$, tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od drugiej połowy pierwszego półrocza co 14 dni zadanie szkolne albo domowe.

Język polski trzy godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w klasie I. i II. — Od tej klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzów, z których dzieł właśnie poznano wyjątki.

Deklamacya — jak w klasie I.

Gramatyka. Składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacyi. Części mowy nieodmienne.

Wypracowania stylistyczne dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, uwzględnienie wyrażeń i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów); uczenie się na pamięć. Systematyczna nauka gramatyki o formach i składnia rządu. Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye w szkole czytanych ustępów, streszczenia.

Historya 3 godziny tygodniowo. Geografia i historya naprzemian. Geografia. Kraje Europy pominięte w klasie II. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historya. Średnie wieki. Najważniejsze osobistości i zdarzenia z szczególnem uwzględnieniem dziejów austryacko-węgierskiej monarchii.

Matematyka trzy godziny tygodniowo. Arytmetyka: 4 działania główne liczbami ogólnemi, całemi i ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i wyciąganie drugiego pierwiastka. Liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie (skrócone dzielenie zastósowane przy wyciąganiu drugiego pierwiastka). Geometrya. Zamiana i podział figur. Pomiar linii i powierzchni. Twierdzenie Pitagorasa. Podobieństwo figur. Zadania jak w klasie I.

Nauki przyrodnicze 2 godziny tygodniowo. I. półrocze: Fizyka. Rozciągłość i nieprzenikliwość ciał. Stany skupienia. Kieru-

nek pionowy i poziomy. Ciężar bezwzględny i gatunkowy. Ciepło, chemia. — II. półrocze: Mineralogia.

Klasa IV.

Religia dwie godziny tygodniowo. Nauka o obrzędach Kościoła katolickiego.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Gramatyka: nauka o trybach i czasach, infinitivus, oratio obliqua; participium, gerundium, supinum; ćwiczenia do tłómaczenia z języka polskiego na łaciński. Prozodya i metryka. Czytano Caesaris de bello gallico księgę I. 1—29. IV. i VI. W dwóch ostatnich miesiącach drugiego półrocza P. Ovidii carm. selecta. Co 14 dni zadanie szkolne, co 2 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki 4 godziny tygodniowo. Czasowniki na *μι*, czasowniki nieprawidłowe aż do składni, tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie, tłómaczenie ciągłych ustępów. Co 14 dni zadanie domowe albo szkolne na przemian.

Język polski trzy godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* — jak w klasie III.

Deklamacya — jak w klasie I.

Gramatyka. Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materyału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie.

Wypracowania stylistyczne — jak w klasie III.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Reprodukcya jak w klasie III. Uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye, opowiadania, opisy, listy.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny. Fizyczna i polityczna geografia austryacko-węgierskiej monarchii z wyłączeniem statystycznej części jako takiej, a z uwzględnieniem dokładniejszem krajowych płodów, zatrudnienia, mieszkańców, komunikacyi i kultury. Rysowanie najprostszych szkiców kartograficznych. Historya 2 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne. Najważniejsze osobistości

i zdarzenia; historya austryacko-węgierskiej monarchii stanowi główną treść nauki.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka. Zrównania stopnia pierwszego o jednej i kilku niewiadomych i zrównania stopnia drugiego i trzeciego czyste, o ile występują w geometryi. Podnoszenie do sześcianu i wyciąganie trzeciego pierwiastka. Reguła trzech złożona, reguła podziału, rachunek procentu składanego. Geometrya. Stereometrya. Zadania jak w klasie I.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych, akustyka, optyka, magnetyzm, elektryczność.

Klasa V.

Religia dwie godziny tygodniowo. Dogmatyka ogólna.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Czytano: Livii ab urbe condita lib. II i XXI. Ovidius (wybór). Z gramatyki; powtórzono składnię rządu i zgody i składnię przypadków, tłómaczenie przykładów. Na półrocze 5 zadań szkolnych.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Nauka o rodzajniku, składnia zgody i przypadków w połączeniu z ćwiczeniami. Z Chrestomatyi Xenofonta wybór. Z Homera Iliady ks. I. — Na półrocze 4 zadania szkolne.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów.* Poznanie zwyklejszych tropów i figur na podstawie wypisów, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w klasie VI.—VIII. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w klasie III.

Deklamacya — jak w klasie I.

Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Samodzielna reprodukcya na podstawia obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Uczenie się na pamięć. Obowiązkowa lektura domowa. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). W półroczu 7 zadań (3 szkolne i 4 domowe).

Tematy: streszczenia ustępów czytanych, opowiadania, opisy, przekłady z innych języków (zadanie szkolne).

Historya i geografia trzy godziny tygodniowo. Dzieje starożytne aż do wojen punickich; odpowiednie działy z geografii starożytnej.

Matematyka 4 godziny tygodniowo. Algebra: cztery działania, liczby ujemne, ułamki, podzielność, miara, wielokrotność, proporcye, zrównania pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych; z geometryi planimetrya; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszem półroczu mineralogia, w drugiem botanika.

K l a s a VI.

Religia 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z Sallustiusza Jugurtha, z Wergilego Aeneid. I. i II., z Bukolik i Georgik wybór. Cic. in. Cat. I. Z gramatyki powtórzono naukę o czasach i trybach, używając do tego przekładów do ćwiczeń Trzaskowskiego; zadania jak w klasie V.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Hom. Jl. III. VI. IX. XVIII.; z Herodota wojny perskie VII.; z Xenefonta wyimki z Memorabiliów. Z gramatyki: przyimki, zaimki, nauka o czasach i trybach; przykłady Schenkla; zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej* od połowy wieku XVI. do końca wieku XVIII. według wypisów.

Uzupełnienie nauki szkolnej *czytaniem domowem.*

Historya literatury, (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do końca wieku XVIII.

Deklamacya — jak w klasie V.

Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Stylistyka i poetyka wyjaśniona na tle lektury. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe) Tematy jak w klasie V.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Dzieje Rzymian od wojen punickich do końca; dzieje średniowieczne do roku 1492.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Algebra: potęgi, pierwiastki, logarytmy, zrównania stopnia II. o jednej niewiadomej; stereometrya, trygonometrya płaska; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. Zoologia systematyczna, somatologia człowieka.

Klasa VII.

Religia 2 godziny tygodniowo. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Czytano: Cicero Phil. II. pro Archia, Laelius; Vergilii Aen IV. VI. i VII.; ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Zadania jak w klasie V.

Język grecki 4. godziny tygodniowo. Z mów Demostenesa Olynth I. i Philip. III.; z Hom. Od V., VI., XI., XII. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej* w dłuższych wyjątkach według wypisów lub w całości; w 1-szem półroczu do Mickiewicza (włącznie), w 2-giem do Słowackiego (włącznie)

Uzupełnianie nauki szkolnej *czytaniem domowem.*

Historya literatury (jak w klasie VI.) — ciąg dalszy do Słowackiego (włącznie).

Deklamacya — jak w klasie V.

Ćwiczenia ustne.

Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794. ze szczególniejszem uwzględnieniem Herdera i Lessinga. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. 5 zadań (3 szkolne, 2 domowe) na półrocze. Temata: charakterystyki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Algebra: zrównania drugiego stopnia o kilku niewiadomych, niektóre zrównania wyższorzędne, zrównania nieoznaczone, ułamki ciągłe, szeregi, rachunek procentu składanego, kombinacye, wzór Newtona; geometrya: powtórzenie i uzupełnienie trygonometryi i analityka; co okres konferencyjny zadanie szkolne.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał, mechanika, nauka o cieple, chemia.

Logika 2 godziny tygodniowo. Logika elementarna i zastósowana.

Klasa VIII.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historya Kościoła katolickiego.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Horatii Carmina I. 1, 3, 10, 11, 12, 14, 18, 20, 22, 24, 31, 34, 37, 38. II. 3, 7, 10, 16, 17. III. 1, 3, 21, 23, 28, 30. VI. 2, 3, 5, 9, Epod. 7, 13, Sat. I. 6 i 9. II. 6, Epist. I. 2, 7, 10, Taciti Agricola, Hist. lib. I. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne; wypracowania pisemne jak w klasie V.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Platona Apologia i Kryton, Eutyfron, Antygona. Hom. Od. XIII. i XXIII. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie dalszego ciągu celniejszych dzieł literatury narodowej* wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych w całości.

Historya literatury wieku XIX. — ciąg dalszy od Krasińskiego do końca.

Deklamacya — jak w klasie V.

Ćwiczenia ustne — jak w klasie VII.

Wypracowania stylistyczne: w 1-szem półroczu 5, przeważnie domowe, a w 2-giem półroczu 3, przeważnie szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Epoka klasyczna od r. 1794. do śmierci Goethego. Pisarze austryaccy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Memorowanie. Obowiazkowa lektura domowa. W 1-szem półroczu 5 zadań (2 szkolne). Tematy jak w klasie VII.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje monarchii austryackiej; w drugiem półroczu geografia i statystyka monarchii austryacko-węgierskiej; prócz tego w jednej godzinie tygodniowo repetitorium z historyi greckiej i rzymskiej.

Matematyka 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie całego przedmiotu nauki.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Magnetyzm i elektryczność, teorya undulacyjna, akustyka, optyka, zasady astronomii.

Psychologia 2 godziny tygodniowo. Psychologia empiryczna.

Nauka religii mojżeszowej.

Klasa I. *a*) Tłómaczenie modlitw od Ma-towu do Amar-Ado-naj i od Isztabach do końca Szemoneh-esrech. *b*) Historya biblijna od stworzenia świata do śmierci Mojżesza.

Klasa II. *a*) Tlómaczenie modlitw używanych w sobotę i modlitwy Hallel. *b)* Historya biblijna od śmierci Mojżesza do zburzenia państwa izraelskiego przez Salmanassara. Geografia Palestyny.

Klasa III. *a*) Tłómaczenie z piątej księgi Mojżesza: pierwsze trzy ustępy, potem rozdziały 11. 14. i 21. *b*) Historya biblijna i pobiblijna od zburzenia państw izraelskich do wybudowania drugiej świątyni.

Klasa IV. *a*) Tłómaczenie ostatnich trzech rozdziałów z piątej księgi Mojżesza, tudzież pierwszych 12 rozdziałów z pierwszej księgi Samuela. *b*) Historya biblijna od wybudowania drugiej świątyni do zburzenia świątyni przez Tytusa.

Klasa V. Tłómaczenie pięciu ksiąg Mojżesza w wyborze z wykładem gramatycznym, historycznym i etycznym. *b*) Nauka i opowiadanie 1, 2, 3 i 4 księgi Mojżesza w języku polskim *c*) Zasady religii mojżeszowej.

Klasa VI. *a*) Tłómaczenie piątej księgi Mojżesza z wykładem etycznym. *b*) Opowiadanie z księgi Jozuego i Sędziów i 2 ksiąg Samuela w polskim języku. *c*) Historya Żydów od czasu zburzenia pierwszej świątyni, aż do końca drugiego stulecia zwanego rachuby. *d*) Zasady etyki mojżeszowej.

Klasa VII. *a*) Przypowieści Salomona, kilka rozdziałów, *b*) Etyka biblijna i pobiblijna, szczególnie z gnomologii ojców Synagogi rozdział 1, 2, 3 i 4, *c*) Historya Żydów aż do średnich wieków.

Klasa VIII. *a*) Etyka Talmudu i rabinów. *b*) Historya Żydów od zburzenia drugiej świątyni aż do czasu teraźniejszego, a szczególnie historya Żydów w Polsce.

B) **Przedmioty nadobowiązkowe.**

1. **Historya kraju rodzinnego**. Naukę tę wykładano w klasie III., IV., VI. i VII. po jednej godzinie tygodniowo, według programu poleconego przez wysokie władze szkolne.
2. **Język ruski**. Oddział I. Czytanie z wypisów dla klasy I Łuczakowskiego, opowiadanie i deklamacya. Każdego miesiąca jedno piśmienne ćwiczenie szkolne. Zaznajomienie uczniów z nową pisownią.

   Oddział II. Czytanie z wypisów Łuczakowskiego dla klasy V. Każdego miesiąca 1 zadanie szkolne. Nowa pisownia.
3. **Język francuski**. Gramatyka Erarda Cichomskiego. Oddział I. Rodzajnik, rzeczownik, przymiotnik, zaimek, konjugacya słów posiłkowych i prawidłowych, czytanie i tłómaczenie z języka francuskiego na polski i odwrotnie. Ćwiczenia piśmienne.

   Oddział II. Konjugacya czasowników prawidłowych, (dokończenie), nieprawidłowych, użycie trybu łączącego, zgoda imiesłowu; czytanie i tłómaczenie. Ćwiczenia piśmienne.

   Oddział III. Czytanie ustępów celniejszych utworów zawartych w Chrestomatyi Świtkowskiego. Rozmowa w języku francuskim. Ćwiczenia piśmienne.
4. **Spiew**. W niższym oddziele słuchali uczniowie wykładu zasad muzycznych i śpiewali ćwiczenia głosowe przygotowawcze do śpiewu choralnego.

   W wyższym oddziele słuchali uczniowie śpiewu choralnego religijnej treści i śpiewu kwartetowego religijnej i świeckiej treści.

Podczas nabożeństwa, odprawianego w kościele św. Maryi Magdaleny, wykonywali uczniowie utwory religijne przez przeciąg całego roku szkolnego.

4. **Rysunki.** Nauka rysunków odbywała się w 3 oddziałach po 3 godziny tygodniowo.

W I. oddziele rysowano w 1. półroczu ornamenta geometryczne według metody J. Grandauera, w 2. półroczu ornament krzywolinijny na podstawie początkowej szkoły Ed. Herdtla.

W II. oddziele rysowano ornament płaski liściowy i kwiatowy stojący, wijący się i okalający na podstawie większych wzorów Ed. Herdtla, oraz ornamenta płaskie stylowe podług Fr. Steigla.

W III. oddziele rysowano stylowe ornamenta kolorowane podług Andl'a l Storcka, kopiowano ze wzorów części figuralne i całe głowy ludzkie, a w przeważnej części rysowano z modelów gipsowych ornamenta i medaliony z uwzględnieniem nauki perspektywy i cieniu.

6. **Kaligrafia.** Na tę naukę uczęszczali uczniowie klasy I. i II. Używano wzorów Piórkiewicza i Nowickiego.

7. **Stenografia.** Nauki udzielano w dwóch oddziałach. W pierwszym oddziele w pierwszem półroczu objaśniono uczniom znaki stenograficzne alfabetu, połączenie znaków w zgłoski i wyrazy symboliczne, opuszczenie przyrostków i odczytywano w piśmie stenograficznem wyrazy. W drugiem półroczu zwracano główną uwagę na skracanie wyrazów ze względu na ich gramatyczną i logiczną łączność w zdaniu i wykonywano dotyczące formy na licznych przykładach.

W drugim oddziele przerobiono całą naukę o rozmaitych sposobach skracania wyrazów na podstawie ich gramatycznej i logicznej łączności w zdaniach. Prócz tego odbywały się praktyczne ćwiczenia w pisaniu i odczytywaniu stenogramów.

8. **Gimnastyka** Nauka odbywała się w zabudowaniu szkolnem. Uczniów pobierających naukę podzielono na 6 oddziałów. Na każdej lekcyi zajmowano uczniów w pierwszej połowie godziny ćwiczeniami rzędowemi lub wolnemi, w drugiej połowie odbywano ćwiczenia na przyrządach, zachowując systema-

tyczne stopniowanie ćwiczeń stosownie do rozwoju fizycznego uczniów.

W porze letniej odbywała się nauka gimnastyki na boisku gimnazyalnem z uwzględnieniem gier gimnastycznych.

Uwaga. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych i religii mojżeszowej pobierają remuneracyę z funduszu naukowego.

III.

Wykaz książek,

których w roku szkolnym 1895/6 używać się będzie:

Religia. W klasie I. ks. Deharba, Katechizm większy dla szkół ludowych opracował ks. M. Morawski. Lwów 1891. Cena Opraw. . . . . 22 ct.

Klasa II. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna starego zakonu. Wydanie 1. 2. i 3. Stanisławów 1889. Brosz. . 80 ct.

Klasa III. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna nowego zakonu. Wydanie 1. i 2. Stanisławów 1889. Brosz. . . 80 ct.

Klasa IV. Jachimowski, Liturgika katolicka. Wydanie 1. i 2. Praga 1882. Opr. . . . . . . 1 zł. 10 ct.

Klasa V. Ks. Jachimowski, Dogmatyka ogólna. Wydanie 1. i 2. Lwów 1889. Opr. . . . . . . 1 zł. 30 ct.

Klasa VI. Ks. Jachimowski, Dogmatyka szczegółowa. Wydanie 1. i 2. Lwów 1889. Opr. . . . 1 zł. 30 ct.

Klasa VII. Martin-Solecki, Etyka katolicka, Wydanie 1. i 2. Przemyśl 1885. Broszur. 1. zł. 20 ct, opr. 1. zł. 40 ct.

Klasa VIII. Robitsch-Jachimowski, Historya Kościoła kat.

Język łaciński. W klasie I. Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 1. 2. i 3. Lwów 1893. Opr. 60 ct.

Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Lwów 1893 r. Opr. . . . . 1 zł.

Klasa II. Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1. 2. i 3. Lwów 1893. Opr. . . . . 60 ct.

Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. Lwów 1894. Opr. . . . . 1 zł.

Klasa III. Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. i 6. Lwów 1893. Opr. 1 zł. 20 ct.

Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy trzeciej. Wyd 2. i 3. Lwów 1893. Opr. . . . . . . 80 ct.
Cornelius Nepos, wydanie II. W. Kłaka. Opr. . 65 „
Klasa IV. Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Cęść II. Wyd. 5. i 6. Lwów 1893. Opr. 1 zł. 20 ct.
Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Lwów 1888 Opr. . . . . 1 zł
Caesar, Commentarii de bello gallico Prammera-Bednarskiego
Ovidius, wydanie Grysar-Ziwsa-Skupniewicz.
Klasa V. Livius, wydanie III. Zingerle'go-Majchrowicza, ks. I. i XXII.
Ovidius, wydanie Grysar-Ziwsa-Skupniewicz.
Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5. Lwów 1891. Opr. . . . 1 zł 20 ct.
Klasa VI. Sallustius bell. Jug., wydanie Klimscha-Sołtysik
Vergilius Aen. I. i II., wybór z Georg. i Bukol. wydanie Eichlera-Rzepińskiego.
Cicero in Cat I. wydanie Kornitzer-Sołtysik. Opr. 35 ct.
Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5. Lwów 1891. Opr. . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa VII. Cicero pro Rosc. Am. wyd. Kornitzer-Sołtysik opr. 30 ct. i Kat. starszy o starości wydanie Kornitzer-Sołtysik opr. . . . . 30 ct.
Vergilius Aen. IV. VI. i VII. wydanie Eichlera — Rzepińskiego
Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884. Brosz. . . . . . . 1 zł. 80 ct.
Klasa VIII. Horatius, wydanie J. Dolnickiego i St. Librewskiego Opr. . . . . 75 ct.
Tacitus Ann. I. i II. ed. Müller.
Samolewicz, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 4. Lwów 1884. Brosz. . . . . . . 1 zł. 80 ct.

Język grecki. Klasa III. Fiderer, Gramatyka grecka. Lwów 1892. Opr. . . . . 1 zł. 60 ct.
Schenkl-Parylak, Ćwiczenia greckie, Wydanie 2. Wiedeń 1893 r. Opr. . . . . 1 zł. 25 ct.
Klasa IV. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892 r. Opr. . . . . 1 zł. 60 ct.
Schenkl-Parylak, Ćwiczenia greckie. Wydanie 2. Wiedeń 1893. r. Opr. . . . . 1 zł. 25 ct.

Klasa V. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1. i 2. Lwów 1894. Opr. . . . . 1 zł. 20 ct.
Homera Iliada część I. Scheindler-Sołtysik, ks. I. i III.
Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892 r. Oprawne . . . . 1 złr 60 ct.
Klasa VI. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta Wyd. 1 i 2 Lwów 1894. Opr. . . . . 1 złr. 40 ct.
Homera Iliada część I. i II. wydanie Scheindler-Sołtysik. ks. III. VI. XVI. i XVIII.
Herodot, wydanie Hintnera.
Fiderer. Gramatyka języka greckiego Lwów 1892. Oprawna . . . . 1 złr. 60 ct.
Klasa VII. Homera Odyssea wyd. Christ-Jezienicki ks. VI., IX., X., XI. i XII.
Demostenes, Wydanie Wotke-Schmidt. Ol. I. i Phil. III.
Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Lwów, 1888 r. Oprawne . . . . 1 złr. 20 ct.
Curtius - Hartel - Ćwikliński. Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Opraw. . . . . . 2 złr. 30 ct
Klasa VIII. Plato, Apologia i Kriton. Wyd. Christ Lewicki i Protagoras wyd. Krala.
Sofokles Edyp. Król. wyd. Schubert - Majchrowicz.
Homera Odyssea, XIII. XXI. i XXII. Wydanie Pauly-Wotke
Curtius - Hartel - Ćwikliński. Gramatyka języka greckiego. Praga 1890. Brosz. 2 złr., opr. 2 złr. 30 ct.

Język polski. Klasa I. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. . . 1 złr. 10 ct.
Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla klasy I. Wyd. 1. i 2. Lwów 1892. Opr. . . . . . 75 ct
Klasa II. Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna Wydanie 8. Lwów 1891. Opr. . . . 1 złr. 10 ct.
Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla II. klasy. Lwów 1893 r. Opr. . . . . 1 złr.
Klasa III. Małecki. Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 8. Opr. . . . . . . 1 złr. 10 ct.
Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla III. klasy. Lwów 1893 r. Opr. . . . . 1 złr.

Klasa IV. Malecki. Gramatyka języka polskiego szkolną. Wydanie 8. Lwów 1891 r. Opr. . . 1 złr. 10 ct.
Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla IV. klasy. Lwów 1894. Opr. . . . . . . 1 złr. 20 ct.
Klasa V. Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Lwów 1893. Oprawne . . . . . . 1 złr. 60 ct.
Klasa VI. Wypisy polskie Stanisława Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Wydanie 1 i 2. Opr. . 1 zł. 80 ct.
Klasa VII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Wyd. 1 i 2. Lwów 1894 Opr. 1 złr. 80 ct.
Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fran. Próchnickiego Część II. Lwów 1891. Oprawne . . 1 złr. 85 ct.
Klasa VIII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. Lwów 1881. Opr. . 1 złr. 85 ct.

Język niemiecki. Klasa I. L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy I. Wyd. 1—3. Lwów 1891. Opr. 80 ct.
Klasa II. L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. Wydanie 1 i 2. Lwów 1891. Opr. 1 złr.
Klasa III. L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 1 i 3. Lwów 1892. Opr. 1 zł. 20 ct.
Petelenz, Deutsche Grammatik. Kraków 1890. Opr. 1 złr.
Klasa IV. L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla klasy IV. Lwów 1891. Oprawne . 1 złr. 20 ct.
Petelenz, Deutsche Grammatik. Kraków 1890. Opr. 1 złr.
Klasa V. Petelenz und Werner Deutsches Lesebuch für die fünfte Classe. Lwów 1892. Opr. . . . 1 złr. 20 ct.
Klasa VI. Petelenz nnd Werner, Deutsches Lesebuch für die sechste Classe. Lwów 1892. Opr . . 1 złr. 40 ct.
Klasa VII. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die siebente Classe. Lwów 1893. Opr. . 1 złr. 65 ct.
Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szk. krajową: Schiller, Wallenstein (Trylogia).
Klasa VIII. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die achte Classe. Lwów 1894. Opr. . . 1 złr. 20 ct.
Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę Szkolną krajową: Schiller Braut v. Messina; Goethe, Hermann und Dorothea.

Geografia i historya powszechna. Klasa I. Benoni i Tatomir. Krótki rys geografii. Wydanie 4, 5 i 6. Lwów 1894. Oprawna . . , ... 60 ct.

Klasa II. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 4 -- 7 Lwów 1895. Opr. . . . 1 zł. 40 ct.
Semkowicz, opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Lwów 1893 . . . . 1 zł.
Klasa III. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 4—6. Lwów 1892. Opr. . . . 1 zł. 40 ct.
Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. Lwów 1894. Opr. . . . . 1 zł.
Rawer. Dzieje ojczyste.
Klasa IV. Semkowicz, opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. Broszur. . . . . . . 1 zł.
Benoni-Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. Wydanie 2 Lwów 1892. Opr. . . . . . 60 ct.
Rawer dzieje ojczyste.
Klasa V. Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Kraków 1891. Opr. . . . . 1 zł. 40 ct.
Klasa VI. Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Kraków 1891. Opr. . . . . 1 zł. 40 ct.
Zakrzewski, Historya powszechna. Część II. Kraków 1894. Oprawne. . . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa VII. Gindeli-Markiewicz, Dzieje nowożytne. Wydanie 1. i 2. Rzeszów 1886. Opr. . . . . 1 zł. 80 ct.
Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Kraków 1883. Opr. . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa VIII. Hannak-Leniek, Historya i statystyka monarchii austryacko-węgierskiej. Tarnopol 1892. Opr. 1 zł. 20 ct.
Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Kraków 1893 Opr. . . . 1 zł. 20 ct.

Matematyka. Klasa I. Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry. Wydanie 2 1894. Opr. . . . . . 60 ct.
Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6. Lwów 1889. Opr. . . . . 85 ct.
Klasa II. Brzostowicz, Początki arytmetyki i algebry. Wydanie 2 1894. Opr. . . . . . . 60 ct.
Mocnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6. Lwów 1889. Opr. . . . . 85 ct.
Klasa III. Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry. Część 2. Wydanie 2. Lwów 1891. Opr. . . 80 ct.
Jamrógiewicz, Geometrya poglądowa dla niższych klas. Lwów 1884. Opr. . . . . 1 zł.

Klasa IV. Zajączkowski, początki arytmetyki i algebry. Część II. Wydanie 2. Lwów 1891. Opr. . . 80 ct.
Jamrógiewicz, Geometrya poglądowa, dla niższych klas. Lwów 1884. Brosz. . . . . 1 zł.
Klasa V. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Oprawne 2 zł. 20 ct.
Mocnik-Stanecki, Geometrya dla niższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. . . . . . . 2 zł. 20. ct.
Klasa VI. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Oprawne 2 zł. 20 ct.
Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. . . . . 2 zł. 20 ct.
Logarytmy Schlömilcha.
Klasa VII. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Opr. 2 zł. 20 ct.
Mocnik-Stanecki, Geometrya. dla niższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. . . . . . . 2 zł. 65 ct.
Logarytmy Schlömilcha.
Klasa VII. Dziwiński, Zasady algebry. Lwów 1891. Opr. 2 zł. 20 ct.
Mocnik-Stanecki, Geometrya dla wyższych klas. Wydanie 3. Lwów 1889. Opr. . . . . 2 zł. 65 ct.
Logarytmy Schlömilcha.

Fizyka. Klasa III. Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. i 3. Lwów 1894 r. Opr. . . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa IV. Soleski, Nauka fizyki. Wydanie 2. Lwów 1891. Oprawne . . . . 1 zł. 30 ct.
Klasa VII. Soleski, Wykład nauki fizyki. Wydanie 2. Lwów 1892. Opr. . . . . 2 zł.
Soleski, Zarys chemii. Brosz. . . . . . . 28 ct
Klasa VIII. Soleski, Wykład nauki fizyki. Wydanie 2. Lwów 1892. Opr. . . . . 2 zł.

Historya naturalna. Klasa I. Nowicki-Limbach, Zoologia. Wydanie 7.
Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie nowe. Kraków. 1892. Opr. . . . . . 1 zł. 20 ct.
Klasa II. Nowicki, Zoologia. Wydanie 6. Kraków 1890 Opr. . . . . 1 zł 50 ct.
Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie nowe. Kraków 1891. Opr. . . . . . 1 zł. 20 ct.

Klasa III. Łomnicki, mineralogia dla niższych klas. Wydanie 2. i 3. Lwów 1893. Opr. . . . . . 60 ct.
Klasa V. Łomnicki, Mineralogia i geologia. Wydanie 3. Lwów 1891. Opr. . . . . 80 ct.
Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Kraków 1886 r. Brosz. (Cena zniżona). . . . . . 1 złr.
Klasa VI. Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Lwów 1892. Brosz. . . . 1 złr. 50 ct.
Propedeutyka filozofii. Klasa VII. Kozłowski, Logika elementarna. Lwów. 1891. Opr. . . . . . 70 ct.
Klasa VIII. Pechnik; Zarys psychologii.

IV.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

A) w języku polskim.

Klasa Va.

1. Moje wakacye
2. Zgon Hektora
3. Charakterystyka Grażyny
4. Przemowa Miltyadesa do Ateńczykow (na podstawie ustępu z Maratonu).
5. Tok myśli zawartych w wierszu Asnyka: Echo kołyski.
6. Treść i znaczenie sonetu Mickiewicza: Stepy Akermańskie.
7. Tok myśli zawartych w odzie Koźmiana: Do Fortuny.
8. Sól.
9. Wśród jakich okoliczności obejmuje Xenofont naczelne dowództwo nad wojskiem.
10. Treść Alpuhary, ballady Mickiewicza.
11. Zwyczaje i obyczaje na Polesiu (na podst. lektury niem).
12. Śmierć Stolnika (z Pana Tadeusza).

Klasa Vb.

1. Moje wakacye.
2. Spotkanie się Odysseusza z Polifemem.
3. Charakterystyka Grażyny.
3. Przemowa Miltyadesa do Ateńczyków (na podstawie ustępu z Maratonu).
5. Treść sielanki: Pomarlica.
6. Opis wesela krakowskiego (na podstawie Wiesława).
7. Treść i znaczenie sonetu Mickiewicza; Ajudah.

8. „Służmy poczciwej sławie“ (na podstawie ody Kochanowskiego „Sława“).
9. Rynek lwowski.
10. Zdobycie Saguntu (na podst. XXI. ks. Liwiusza)
11. Treść ballady Zaleskiego: Lubor.
12. Opis zamku (z Pana Tadeusza)

Klasa VIa.

1. O ile przyczynił się wynalazek druku do umysłowego postępu ludzkości?
2. Jakie znaczenie ma wystąpienie Kassandry w Odprawie posłów greckich?
3. Jakie wady Polaków gani Kochanowski w Satyrze?
4. Dlaczego Kryski wymaga szlachectwa od dworzanina polskiego?
5. Dlaczego Skarga zaleca monarchię sejmującym stanom?
6. Jakich cnót wymaga Skarga od rycerza chrześcijańskiego?
7. Maciek nad Maćkami (charakterystyka na pod. P. Tadeusza).
8. Postać bohatera Homerowego.
9. Obyczaje Polaków dawniejsze w porównaniu z obyczajami za czasów Potockiego (na podst. ustępu z Wojny chocimskiej Wacława Potockiego).
10. Zasługi Konarskiego około reformy szkół i oświaty w Polsce.
11. Wysoki Zamek.
12. Tok myśli Głosu umarłych, Naruszewicza.

Klasa VIb.

1. O ile przyczynił się wynalazek druku dla umysłowego postępu ludzkości?
2. Treść Krótkiej rozprawy między, wójtem panem, a plebanem M. Reja.
3. Jakie wady Polaków gani Kochanowski w Satyrze.
4. Tok myśli zawartych w trenie XIX.
5. Dlaczego występuje Skarga przeciw rządom demokratycznym?
6. Z których cnót sławi Skarga Annę Rakuszankę?
7. Sędzia (charakterystyka na podst. Pana Tadeusza).
8. Skarga jako pisarz.
9. Rozbiór sielanki B. Zimorowicza p. n. Winiarze.

10. Zalety i wady literatury polskiej w okresie III.
11. Park Kilińskiego.
12. Tok myśli ody „Do ojczyzny“ Kniaźnina.

Klasa VIIa.

1. Jak przedstawia Krasicki w Doświadczyńskim opaczne wychowanie u nas z końcem XVIII. wieku?
2. Nulla virtus sine certamine.
3. Wystawa lwowska w niedzielę.
4. Główne cechy poezyi polskiej w okresie Stanisławowskim.
5. Charaktery osób w Wiesławie Brodzińskiego.
6. Dlaczego szósty okres literatury nazywa się przejściowym.
7. Przy odejściu pociągu (myśli i wrażenia w formie obrazka).
8. Charakter Konrada Wallenroda.
9. Objaśnić i rozwinąć myśl zawartą w dwuwierszu Brodzińskiego.

   Kto garstką ziemię znosi, góry się doczeka,
   Z kropli za kroplą z czasem uzbiera się rzeka.

10. Postać Jacka Soplicy.

Klasa VIIb.

1. Unusquisque suae fortunae faber.
2. Charakter Bony w „Barbarze“ Felińskiego.
3. Wieczór na wystawie lwowskiej.
4. Charakterystyka Podkomorzego i Starosty w komedyi Niemcewicza „Powrót posła“.
5. Ogień jako przyjaciel i wróg człowieka.
6. Charaktery osób w Wiesławie Brodzińskiego.
7. Dulcia non meruit, qui non gustavit amara.
8. Skreślić charakter Litawora i Rymwida.
9. Objaśnić i rozwinąć myśl Kochanowskiego.

   O szczęśllwa młodzi, colikolwiek rodzi świat gwoli człowieka,
   Zażywaj roztropnie a patrzaj na stopnie ostatniego wieka.

10. Charakter Wojewody i Miecznika w Maryi Malczewskiego.

Klasa VIII.

1. Porównać charakter Balladyny i Aliny.
2. Jakie szczególnie przymioty i wady narodowe przedstawia Mickiewicz w Panu Tadeuszu.
3. Rozwinąć i ocenić myśl zawartą w dwuwierszu Morawskiego.

   Młodzieńcze! dwie podróże czekają na ciebie:
   Jedna z duszy w wir świata, druga powrót w siebie.
4. Porównać Konrada Wallenroda z Irydyonem pod względem zasadniczej myśli obu poematów.
5. Jakich stron życia dotyka w odach swoich Horacy?
6. Tok myśli zawartych w mowie rektorskiej Szujskiego.
7. Wstępne słowo na uroczystość Mickiewiczowską.
8. Wykazać stanowisko Kalinki jako historyka (na podstawie wstępu do ostatnich lat panowania Stanisława Augusta.

B) W języku niemieckim.

Klasa Va.

1. Über den Nutzen des Holzes.
2. Inhalt und Grundgedanke des Gedichtes „der Zauberlehrling" von Goethe.
3. Die ägyptischen Pyramiden und ihre Bedeutung.
4. Kurze Inhaltsangabe des Lesestückes „der Diamant".
5. Über den Nutzen des Feuers.
6. Cyrus am Hofe des Astyages.
7. Die historische Grundlage des Gedichtes „die Bürgschaft" von Schiller.
8. Inhalt und Grundgedanke des Gedichtes „die Glücklichen".
9. Die Erziehung in Sparta.
10. Über Ovids Leben und Schriften.
11. Die griechischen Nationalspiele und ihre Bedeutung.
12. Historische Grundlage und Idee des Gedichtes „die Kraniche des Ibykus" von Schiller.
13. Beschreibung der Sintflut nach Ovids Metamorphosen.
14. Der Kampf zwischen Rom und Alba Longa um die Oberherrschaft.

Klasa Vb.

1. Graf Adlerstamm auf der Hahnenjagd (Inhaltsangabe).
2. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
3. Die Bedeutung des Euphrat und Tigris für die Ceschichte Babyloniens und Assyriens.
4. Über den Nutzen des Salzes.
5. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
6. Welche Erfindungen und Entdeckungen sind den Phöniziern zuzuschreiben?
7. Welche Hindernisse muss Möros überwinden, um das gegebene Wort zu halten. Auf Grund der Schiller'schen Ballade „die Bürgschaft".
8. Inhalt und Gedankengang des Gedichtes „die Männerwaffen".
9. Der Tod Hektors.
10. Lykurg und Solon als Erzieher der Jugend (Eine Parallele).
11. Die Akropolis von Athen (Eine Beschreibung auf Grund der Schullectüre und des historischen Schulvortrages).
12. Wie wurde der Mörder des Ibykus entdeckt? (Nach Schillers Kraniche des Ibykus).
13. Die Folgen des peloponnesischen Krieges.
14. Goethes-Hochzeitlied (Inhaltsangabe).

Klasa VIa.

1. Die Befreiung der Kudrun.
2. Reineke Fuchs und seine Feinde.
3. Der Goldschmied und der Wunschring (Nach dem Lesestücke „der Wunschring").
4. Charybdis nach Schiller's Darstellung „der Taucher".
5. Die Kapelle auf Rhodus (Nach Schillers „Kampf mit dem Drachen").
6. Adler und Taube von Goethe (Nacherzählung und Angabe des Sinnes).
7. Drei Tage aus dem Leben des Commandanten von Marseille (Nach Arnims „der tolle Invalide auf dem Fort Ratonneau").
8. Der Kriegsrath zu Tortosa. (Das befreite Jerusalem von Tasso).

9. Die Lebensgeschichte der Schwester Wiborada Reclusa (Nach Scheffels „Ekkehard“).
10. Welche Gedanken entwickelt Horaz in der Ode an Licinius Murena und worin gipfelt dieselbe?
11. Das Los des Dichters auf der Erde (Nach Schillers „Die Theilung der Erde“).
12. Der Sturm auf dem Meere (Nach „der Schiffbruch“ von Amicis).
13. Der Bramine auf dem Sterbelager (Nach Hebels „der Bramine“).
14. Was treibt die Thiere in die Fremde? (Nach „Wanderungen der Säugethiere“ von A. E. Brehm).

Klasa VIb.

1. Die Klagerede Hennings des Hahns wider Reineke Fuchs vor Nobel, dem König der Thiere.
2. Die Aufnahme des Telemachos bei dem Könige Menelaos (Ilias IV).
3. Was weissagte und verkündigte der Meergreis Proteus dem König Menelaos?
4. Das Krönungsfest zu Aachen (Nach Schillers Graf von Habsburg).
5. Glück und Glas (Nach Uhlands Gedicht „das Glück von Edenhall“).
6. Wer geringe Ding' wenig acht't,
   Sich um geringere Mühe macht. (Eine Erzählung nach Goethes „Legende vom Hufeisen“).
7. Das kühne Wagnis des Knappen in Schillers „Taucher“.
8. Der Gedankengang in Schillers Gedichte „Pegasus im Joche“).
9. Der 18. August in der Militärakademie zu Wiener Neustadt (Nach „die Ausmusterung“ von A. Danzer).
10. Worin liegt die grosse Bedeutung Rudolfs von Habsburg (Nach „Befestigung des Hauses Habsburg“ von Ranke).
11. Ellaks letzter Kampf und Ende (Nach Scheffels „Ekkehard“).
12. Womit rechtfertigt der Johanniter in Schillers „Kampf mit dem Drachen“ seinen Ungehorsam vor dem Ordensmeister?
13. Selbstbiographie eines Sandkörnches (Nach „Wie ein Sandkörnchen wandert und wandelt“ von A. Bernstein).

14. Die griechischen Götter und Göttinnen in der Olympischen Versammłung (Goethe Achilleis).

Klasa VIIa.

1. Folgen der Entdeckung America's.
2. Die mythischen Elemente im Nibelungenliede.
3. Die Dichtkunst. eine Bildnerin der Menschheit.
4. Die Vorgeschichte zu Lessing's Minna von Barnhelm.
5. Charakteristik der beiden Königinnen im Nibelungenliede.
6. Frankreichs Stellung im Zeitalter Ludwigs XIV.
7. Die Exposition des Dramas Maria Stuart von Schiller.
8. Die Kunst im Dienste der Religion.
9. Gedankengang und Idee der Klopstock'schen Ode „Ihr Tod".
10. Inhaltsangabe der Idylle Wiesław von Brodziński.

Klasa VIIb.

1. Warum ist es gut, dass wir die Zukunft nicht vorherwissen?
2. Siegfrieds Tod (Nach dem Nibelungenliede).
3. Die Sehenswürdigkeiten auf der Landesaustellung in Lemberg.
4. Der orbis terrarum des Nibelungenliedes und der Kudrun.
5. Charakteristik des Wirtes in Lessing's Minna von Barnhelm.
6. Welche Folgen hatte der 30-jährige Krieg für Deutschland insbesondere hinsichtlich der Literatur?
7. Der Entwickelungsgang der dramatischen Dichtkunst in Deutschland bis auf Lessing.
8. Begeisterung ist die Quelle grosser Thaten.
9. Der Zweikampf zwischen Hüon und Amory nach Wielands Oberon.
10. Wie verhält sich Schillers Maria Stuart zur Geschichte?

Klasa VIII.

1. Wie wird der Stufengang der menschlichen Cultur in dem Gedichte Schillers „das Eleusische Fest" geschildert?
2. Die Glocke in ihren mannigfaltigen Beziehungen zum menschlichen Leben.

3. Wie vertritt Demetrius seine Sache vor der polnischen Reichsversammlung zu Krakau?
4. Die Begegnung der beiden Königinnen in Schillers Maria Stuart.
5. Wodurch weiss die Gräfin Tercky Wallenstein zum entscheidenden Schritt zu bewegen?
6. Wallenstein in Eger (Nach Schillers Wallensteins Tod).
7. Der Kampf ums Recht in H. Kleists „Michael Kohlhaas“.
8. Das Schicksal der Tantaliden in Goethes Schauspiel „Iphigenie auf Tauris“.

C) Do pisemnego egzaminu dojrzałości.

Dla oddziału I.

1. Zadanie łacińsko polskie:
   Cic. off. III, 5.
2. Zadanie polsko-łacińskie,
   Zakrzewski, Historya staroż. tom I. str. 164.
3. Zadanie greckie:
   Soph, Aiax v. 545 — 577.
4. Zadanie polskie:
   Kiedy i które literatury obce wpływały na literaturę naszą?
5. Zadanie niemieckie:
   Inwieferne ist Wiens ruhmreiche und sieggekrönte Vertheidigung in den Tagen vom 13. Juli bis 12. September 1863 ein epochemachendes Ereigniss in der Geschichte der österreichisch-ungar. Monarchie?
6. Zadanie matematyczne:
   a) $5.4^{2x^2 - 4x + 1} - 14.4^{x^2\ 2x + 1/2} = 80128.$
   b) Ktoś zapisał na wybudowanie schroniska dla ubogich starców 27000 zł. Jak długo musi ten kapitał zostawać na procencie składanym po 4% (półroczna kapitalizacya), jeżeli koszta budowy obrachowano na 45.181 złr.?
   c) W koło, którego promień 6·5 dm. wynosi, wpisać 48 kąt foremny i podać różnicę między obwodem tego wielokąta a obwodem koła.

Dla oddziału II.

1. Zadanie łacińsko-polskie.
   Cic. Phil. III, c. 14.
2. Zadanie polsko-łacińskie:
   Popliński, Historya powsz. Dzieje starożytne: Początek wojen perskich.
3. Zadanie greckie:
   Plato, Phaedo, c. 65.
4. Zadanie polskie:
   Rozwinąć myśli zawarte w dwuwierszu J. Szujskiego:
   „Pamięcią wielkich w ojczyźnie mężów
   Dźwiga się naród, krzepi się duch!".
5. Zadanie niemieckie:
   Das Zeitalter des Perikles in seinen Licht-und Schattenseiten für Athen und Griechenland.
6. Zadanie matematyczne:
   a) $9x^2 + 49y^2 = 110^1/_4$
   $3x - 4y = -6.$
   b) Kapitał 12500 zł. zostający na procencie składanym po 4%, zmniejszany bywa z końcem każdego roku o 750 złr. Po ilu latach zostanie jeszcze 8476·86 zł.?
   c) Jak wielką jest powierzchnia strefy gorącej i obydwóch umiarkowanych, jeżeli ziemię uważać będziemy jako kulę o promieniu 6377·4 km.? (Pochyłość ekliptyki $= 23^0\ 27'\ 28''$).

Dla oddziału III.

1. Zadanie łacińsko-polskie:
   Liv. V, 49.
2. Zadanie polsko-łacińskie:
   Fr. Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie na kl. 7 i 8: Perykles.
3. Zadanie greckie:
   Plato Menex. c. 8.
4. Zadanie polskie:
   Podać pogląd na rozwój epopei w Polsce i wykazać znaczenie Pana Tadeusza.

5. Zadanie niemieckie:

Welchen Tugenden verdankten die Römer ihre Weltherrschaft?

6. Zadania matematyczne:

a) $\sqrt{3 - x + {}^1/_4 x^2} + \sqrt{3 - y + {}^1/_4 y^2} = 3$

$x + y = 4$

b) Miasto chce zaciągnąć dług na lat 25, a na spłacanie tegoż jak i na płacenie procentów po $4^3/_4\%$ może corocznie z końcem każdego roku dać 15600 zł. Jak wielką może wypożyczyć sumę?

c) Rozwinąć trójkąt, którego są dane: a = 6·48 dm. b = 7·23 dm. c = 5·89 dm.

V.

Zbiory naukowe.

A) Biblioteka.

1. Dla nauczycieli.

Z końcem roku szkolnego 1894 było 1885 dzieł w 3142 tomach, w 165 zeszytach; programów 1189. W ciągu roku 1895 zakupiono i otrzymano w darze 85 dzieł w 94 tomach. Przeto liczy biblioteka 1970 dzieł w 3236 tomach, 165 zeszytach, programów 1289.

Między zakupionemi dziełami są ważniejsze:

Österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild. (c. d.). — Lehrproben und Lehrgänge aus der Praxis der Gymnasien und Realschulen. Hrsgb. von W. Frick und H. Meier (c. d.). — Rethwisch C. Jahresbericht über das höhere Schulwesen VIII. Jahrgang. — Müller-Ponillet Lehrbuch der kosmischen Physik. — Latzel R. Die Myriopoden der österreichischen Monarchie. 2 Thle 1880. — Lang. A. Lehrbuch der vergleichenden Anatomie. Abth. 2, 3, 4. — Kükenthal W. & Ziehen Th. Untersuchungen über die Grosshirnfurchen der Primaten. — Nałkowski W. Geografia powszechna. Wyd. 2. Warszawa 1893. — Plato Protagoras f. d. Schulgebrauch erkl. von H. Bertrau. — Kubala D. L. Dzieje powszechne illustrowane. Oprac. Cz. Pieniążek, H. Sawczyński, Cz. Szczepański. T. I. II. — Chmielowski P. i Grabowski E. Obraz literatury powszechnej. Warszawa 1895. — Czemy F. Geografia handlowa. Kraków 1889. — Zängerle M. Lehrbuch der Chemie 2 Bde. Braunschweig 1894. — Mleczko S. Homer Iliada (przekład) Warszawa 1894. — Weissenfels O. Ciceros philos. Schriften. Leipzig 1891. — Mau A. Führer durch Pompei. Nea-

pol 1893. — Herodotos Werke für d. Schulgebrauch. ekl. v. K. Abicht. Leipcig 1892. — Uranowicz Z. Żywot Szymona Szymonowicza Bendońskiego. Złoczów 1894. — Vergilii Carmina breviter enarravit Ph. Wagner. Lpz. 1861.

Otrzymano w darze:

Od Wysokiego Ministerstwa w. i o.: Gesammtverzeichnis der Lehrmittel für den Zeichenunterricht Wien 1895. — Illustrierter Katalog der für den Zeichenunterricht zulässigen Gips und Thonmodelle. Wien 1891. — Ilg. A Kunstgeschichtliche Charakterbilder aus Österreich-Ungarn. Wien 1893. — Archaeologisch-epigraphische Mittheilungen aus Österreich-Ungarn. Jhrg. XVIII. Wien 1895. — Od Akademii Umiejętności w Krakowie: wszystkie wydawnictwa z roku 1894|5. — Od Wysokiej c k. Rady Szkolnej krajowej: Sprawozdania o stanie szkół średnich galicyjskich w roku 1893|4. — Od Wydziału krajowego: Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych. (c. d.). — Akta grodzkie i ziemskie. (c. d.).

2. Dla uczniów.

Z końcem roku 1894 było:

W języku polskim . .	430 dzieł	w 491	tomach
W języku niemieckim .	346 „	w 398	„

W roku szkolnym 1895 zakupiono:

W języku polskim . .	30 dzieł	w 95	tomach
W języku niemieckim . .	65 „	w 80	„

Przeto liczy biblioteka dla uczniów:

W języku polskim . .	472 dzieł	w 565	tomach
W języku niemieckim .	411 „	w 468	„

3. Mapy, atlasy i globusy.

W roku 1895 zakupiono:

Umlauft: Wandkarte zum Studium der Geschichte der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Spruner-Bretschneider Historischer Wandatlas.

Droysen-Andree Historischer Handatlas.
Cybulski Tabulae quibus antiquitates graecae et romanae illustrantur Tab. V. VI. VII. VIII.
Seibert et Hardt Schulwandkarte der Eisenbahnen von Österreich-Ungarn.
Andree Allgemeiner geographischer Handatlas.
Sydow-Habenicht Erdkarten.
Kiepert. Österreich-Ungarn. Politische Schulwandkarte.

4. Gimnazyum

prenumeruje następujące czasopisma:

1. Muzeum. Czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie.
2. Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien. Wien.
3. Zeitschrift für das Gymnasialwesen. Berlin.
4. Gymnasium. Zeitschrift für Lehrer an Gymnasien und verwandten Anstalten.
5. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht.
6. Gazeta Lwowska z Przewodnikiem naukowym i literackim.
7. Zeitschrift für den deutschen Unterricht. Leipzig.
8. Historische Zeitschrift von H. Sybel. München u. Leipzig.
9. Dr. Petermanns Mittheilungen aus J. Perthes geographischer Anstalt. Gotha.
10. Deutsche Rundschau für Geographie und Statistik. Wien.
11. Kwartalnik historyczny. Lwów.
12. Literarisches Centralblatt von Zarncke. Leipzig.
13. Deutsche Literaturzeitung. Berlin.
14. Przewodnik bibliograficzny. Kraków.
15. Wochenschrift für die classische Philologie. Berlin.
16. Przegląd polski. Kraków.
17. Ateneum. Warszawa.
18. Wszechświat. Warszawa.
19. Allgemeine Bibliographie. Leipzig.
20. Zoologischer Anzeiger. Leipzig.

B) Gabinet fizykalny.

Z końcem roku szkolnego 1894 było zapisanych w inwentarzu 283 przyrządów.

W roku szkol. 1895 zakupiono następujące przyrządy:

1. Trzy elementy termiczne.
2. Ośm stosów Leclauche'a.
3. Przyrząd Despretza do przewodnictwa ciepła.
4. Przyrząd Melde'go.
5. Psychrometer Augusta.
6. Camera lucida Wollastona.
7. Wahadełka elektryczne.
8. Accomulator Plaute'a.
9. Voltameter.
10. Model krtani.
11. Dzwon z rurą odbrzmiewającą.
12. Dzwonek elektryczny z kluczem.
13. Model zegarka kieszonkowego.
14. Skorowagę.
15. Stroboskop z obrazami.
16. Wózek ze śrubą Archimedesa.
17. Przyrząd do wykazania barw podmiotowych.
18. Tablicę iskrzącą się.
19. Przyrząd do zapalania eteru iskrą elektryczną.
20. Przyrząd do wykazania paradoxonu aerostatycz.
21. Łańcuszek z Pt—Ag.

C) Gabinet historyi naturalnej.

Z zamknięciem roku szkolnego 1894 inwentarz gabinetu obejmował 609 numerów. W ciągu roku szkolnego 1895 przybyło bądź drogą zakupna, bądź darowizny 56 przedmiotów. Przy końcu zatem roku szkolnego 1895 ilość wszystkich przedmiotów wynosi 665 numerów.

1. Zoologia.

Okazy zoologiczne zakupione: Alcatorda, Terebratula vitrea, Aplysia depilans, Julus terrestris, Glomeris marginata, Cypris pubera, Daphnia pulex, Sycon asperum, Spermophilus

citillus (nastrzykany), Coturnix communis, Draco volans, Corallium rubrum, Beroe Forskalii, Salpa sp. (kolonia), Sipunculus nudus, Phalangium opilio, Rana temporaria (nastrzykany), Testudo tabulata, Hippopotamus niloticus (kawał skóry), Fiszbin wieloryba, kręgosłup rekina.

Okazy zoologiczne darowane: Deilephila Euphorbiae, przeobr. (Goldstein I. c.), Formica rufa, przeobr. (Friedmann III. B.), Felis lynx (Dzikowski IV. a.), Ursus arctos (WP. Czapczyński, radny miasta Lwowa), rogi sarnie (Dutkiewicz Vb.).

2. Botanika.

Okazy botaniczne zakupione: Betula alba (model), Taxus baccata (mod.), Pirus malus (mod.), Taraxacum officinale (mod.), Linum usitatissimum (mod.), Rubus subrectus (mod.), Taxus baccata (przekrój pnia), Lagenaria sp.

Okazy botaniczne darowane: Olea europaea (Dzikowski IV. a.), szyszka limby (Dr. Wołoszczak), szyszka pinii włoskiej (Dzikowski IV. a) Russula emelica (Grossmann V. b).

3. Mineralogia.

Okazy minerałów zakupione: Kalcyt (grupa kryształów), dolonit jednostajny, dolonit kryształowy, magneryt, oligoklaz, anortyt, asfalt, żelazokwiecie, popiół wulkaniczny, kreda z otwornicami, zbiorek paleontologiczny według podręcznika (40 okazów), skał 5 w szlifach mikroskopowych.

Modele: bliźniaki (4 ok.), modele szklane dyamentów według wagi karatowej. Modele drogich kamieni w naturalnych postaciach kryształowych.

Przyrządy: Goniometr, szczypczyki turmalinowe.

VI.

A) Opłaty uczniów.

1. Opłatę szkolną składało:	*a)* w I.	półroczu	417	uczniów
	b) „ II.	„	328	„
Od połowy uwolnionych:	*a)* „ I.	„	3	„
	b) „ II.	„	4	„
Od całej opłaty uwolnionych:	*a)* „ I.	„	333	„
	b) „ II.	„	279	„

Opłata szkolna wynosiła:

w I. półroczu . . .	8370 zł. w. a.
„ II. „ . . .	6600 „ „ „
Razem . .	14970 zł. w. a.

2. Taksy wstępne wynosiły . . .	619	zł.	50	ct.	w.	a.
3. Datki na zbiory naukowe . . .	756	„	—	„	„	„
4. Za duplikaty świadectw . . .	17	„	—	„	„	„
5. Liczba stypendystów . . .	13	„	—	„	„	„
6. Ogólna suma stypendyów . . .	2513	„	50	„	„	„

B) Pomoc dla ubogich uczniów.

a) Przychód.

1. Pozostałość kasowa z roku 1894 . .	219	zł.	25	ct.	w.	a.
2. Przy wpisach do zakładu wpłynęło .	156	„	80	„	„	„
3. Podczas egzort niedzielnych i od dobrodziejów	311	„	30	„	„	„
Razem . .	687	zł.	35	ct.	w.	a

b) Rozchód.

Za te pieniądze sprawiono ubogim uczniom książki, odzież, za niektórych zapłacono opłatę szkolną.

Zestawienie.

Przychód . . .	687 zł. 35 ct. w. a.
Rozchód . . .	479 „ 27 „ „ „
Pozostałość kasowa .	208 zł. 8 ct. w. a.

Biblioteka szkolnych książek dla ubogich uczniów przy końcu roku szkolnego liczyła 215 tomów.

Wszystkim P. T. Dobrodziejom składa dyrekcya niniejszem winne podziękowanie.

VII.

A. Statystyka

(Liczby drobne oznaczają

1. Liczba.	W klasie I. a	b	c	d
Z końcem 1893/94 było	43	32	32	—
Z początkiem 1894/95 przyjęto	47	46	48	46
W ciągu roku szkolnego przybyło	1	2	—	2
W ogóle zatem przyjęto	48	48	48	48
Między tymi było:				
Przybyłych z obcych zakładów, mianowicie:				
z klasy niższej	35	42	40	42
powtarzających klasę	9	4	5	3
Ponownie przyjętych, mianowicie:				
z klasy niższéj	—	—	—	—
powtarzających klasę	4	2	3	3
W ciągu roku opuściło szkołę	10	9	16	14
Liczba uczniów na końcu r. 1894/95	38	39	32	34
Między tymi było: publicznych	36	37	32	33
prywatnych	2	2	—	1
2. Wedle miejsca urodzenia (ojczyzny) było:				
Ze Lwowa	12^{2}	14	17	16
Z powiatu lwowskiego	—	2	—	—
Z innych powiatów Galicyi	22	18^{2}	14	17^{1}
Z Bukowiny	—	1	—	—
Z Niższej Austryi	—	—	1	—
Z Anglii	—	—	—	—
Z Rosyi	1	—	—	—
Z Włoch	1	—	—	—
Z Niemiec	—	2	—	—
Razem	36^{2}	37^{2}	32	33^{1}
3. Wedle języka ojczystego było:				
Mówiących po polsku	22^{2}	37^{2}	31	32^{1}
" " rusku	12	—	—	—
" " czesku	1	—	—	—
" " niemiecku	—	—	1	1
" " włosku	1	—	—	—
Razem	36^{2}	37^{2}	32	33^{1}

uczniów.

uczniów prywatnych).

W klasie													Razem
II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.	
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		
45	45	35	43	29	30	26	33	35	42	23	22	57	572
54	52	53	52	40	43	31	29	32	31	39	39	51	733
1	2	3	2	4	—	—	—	1	—	1	—	1	20
55	54	56	54	44	43	31	29	33	31	40	39	52	753
8	8	9	4	11	4	7	2	5	3	10	2	6	238
4	1	10	5	2	5	2	2	—	1	1	2	3	59
36	38	31	34	28	29	20	23	22	23	27	23	38	382
7	7	6	11	3	5	2	2	6	4	2	2	5	74
13	11	10	11	11	4	3	5	9	3	5	4	4	142
42	43	46	43	33	39	28	24	24	28	35	35	48	611
39	43	41	41	31	36	28	24	22	27	35	33	45	583
3	—	5	2	2	3	—	—	2	1	—	2	3	28
14	24	14^{1}	18	15^{1}	16^{1}	7	18	12	13^{1}	8	12^{2}	23	253^{8}
1	2	2	3	—	1	1	1	—	2	—	1	—	16
24^{3}	16	23^{4}	19^{2}	16^{1}	18^{1}	19	5	9^{1}	10	26	20	20^{3}	296^{18}
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2	4
—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	3
—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
—	1	2	—	—	0^{1}	1		1^{1}	—	1	—	—	7^{2}
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
39^{3}	43	41^{5}	41^{2}	31^{2}	36^{3}	28	24	22^{2}	27^{1}	35	33^{2}	45^{3}	583^{28}
33^{3}	41	35^{5}	41^{2}	25^{2}	36^{3}	22	24	19^{1}	27^{1}	31	33^{2}	41^{2}	529^{25}
6	—	6	—	6	—	6	—	3^{1}	—	4	—	4^{1}	47^{2}
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
39^{3}	43	41^{5}	41^{2}	31^{2}	36^{3}	28	24	22^{2}	27^{1}	35	33^{2}	45^{3}	583^{28}

	W klasie I.			
	a	b	c	d
4. Wedle wyznania religijnego było:				
Katol. r. l.	16^{2}	25^{2}	19	25^{1}
„ r. gr.	13	—	—	—
„ r. arm.	—	—	—	—
„ ewang. augsb.	1	—	—	1
Wyzn. mojżesz.	6	12	13	7
Razem	36^{2}	37^{2}	32	33^{1}
5. Wedle miejsca pobytu rodziców:				
Miejscowych	25^{2}	26^{1}	26	21^{1}
Zamiejscowych	11	11^{1}	6	12
Razem	36^{2}	37^{2}	32	33^{1}
6. Klasyfikacya z końcem r. 1894/95:				
Stopień I. z odznaczeniem	2^{1}	4	1	4
„ I.	18^{1}	24	19	22
Do egzaminu poprawczego przeznaczono	6	5	4	3
Stopień II.	6	3	3	—
„ III.	4	1	5	4
Nieklasyfikowano	—	0^{2}	—	0^{1}
Razem	36^{2}	37^{2}	32	33^{1}

	W klasie													Razem
II.		III.		IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b			
22^{3}	37	23^{4}	31^{2}	11^{1}	30^{1}	13	18	11^{1}	14^{1}	25	23	20^{2}		363^{20}
6	—	6	—	7^{1}	—	6	—	3^{1}	—	4	—	3^{1}		48^{3}
—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	2		3
1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		4
10	5	12^{1}	10	13	5^{2}	9	6	8	13	6	10^{2}	20		165^{5}
39^{3}	43	41^{5}	41^{2}	31^{2}	36^{3}	28	24	22^{2}	27^{1}	35	33^{2}	45^{3}		583^{28}
28^{2}	32	28^{3}	36	26^{2}	28^{2}	14	19	17^{1}	22^{1}	20	26^{2}	27^{1}		421^{18}
11^{1}	11	13^{2}	5^{2}	5	8^{1}	14	5	5^{1}	5	15	7	18^{2}		162^{10}
39^{3}	43	41^{5}	41^{2}	31^{2}	36^{3}	28	24	22^{2}	27^{1}	35	33^{2}	45^{3}		583^{28}
2^{2}	5	1	4	2	5	1	2	1	2	5	2	3		46^{3}
31^{1}	33	29^{3}	26	19^{1}	25	21	13	16	19	26	21^{2}	26		389^{8}
1	2	4	5	5	2^{1}	5	5	3	3	1	6	8		68^{1}
2	2	5^{1}	5	5^{1}	3	1	4	2	1	1	3	7		53^{2}
2	1	2	1	—	—	—	—	—	2	2	1	—		25
1	—	0^{1}	0^{2}	—	0^{2}	—	—	0^{2}	0^{1}	—	—	1^{3}		2^{14}
39^{3}	43	41^{5}	41^{2}	31^{2}	36^{3}	28	24	22^{2}	27^{1}	35	33^{2}	45^{3}		583^{28}

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

Na naukę historyi kraju rodzinnego uczęszczało:	267	uczniów
„ „ kaligrafii	49	„
„ „ języka ruskiego	41	„
„ „ „ francuskiego	38	„
„ „ rysunków	71	„
„ „ stenografii	24	„
„ „ śpiewu	66	„
„ „ gimnastyki	250	„

C) Wiek uczniów z końcem drugiego półrocza.

w klasie I.				w klasie VIII.			
10 lat	u uczniów	8		18 lat	u uczniów	9
11 „	„	43		19 „	„	10
12 „	„	44		20 „	„	11
13 „	„	26		21 „	„	7
14 „	„	14		22 „	„	9
15 „	„	6		23 „	„	1
16 „	„	2		24 „	„	1

VIII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

1. Wys. Rada Szk. kraj. rozporządzeniem z dnia 28. września 1894 l. 19189 aprobuje książkę: „Ćwiczenia łacińskie dla klasy drugiej według książki Józefa Steinera i Dra Augusta Scheindlera. We Lwowie 1894". Cena egz. w oprawie 1 zł. (2 kor.)

2. Wys. Rada Szk. kraj. rozporz. z dnia 30. września 1894 l. 18940 aprobuje książkę: „Książka do nauki języka francuskiego. Część II. ułożył Jan Amborski. We Lwowie 1894". Cena egz. opr. 1 zł.

3. Wys. Rada Szk. kraj. rozporz. z dnia 3. października 1894 l. 622 aprobuje książkę: „Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazyalnych. Część I ułożona przez St. Tarnowskiego i J. Wójcika. Wydanie drugie przerobione. We Lwowie 1884". Cena egz. opr. 1 zł. 80 ct.

4. Wys. Rada Szk. kraj. rozporz z dnia 30. września 1894 l. 18281 aprobuje książkę: „Krótki rys geografii do użytku szkolnego (Benoniego i Tatomira). Wyd. szóste opracował Dr. K. Benoni. We Lwowie 1894". Cena egz. opr. 1 kor. 20 hel.

5. Wys. Rada Szk. kraj. rozporz. z dnia 20. września 1894 l. 16868 aprobuje książkę: „Chrestomatya z pism Xenofonta, ułożył Edw. Fiderer. Wydanie drugie. We Lwowie 1894". Cena egz. opr. 1 zł. 20 ct.

6. Wys. Rada Szk. kraj. rozporz. z dnia 12. października 1894 l. 15879 aprobuje książkę: „Historya biblijna dla szkół średnich, wydziałowych i seminaryów nauczycielskich, ułożył ks. Tomasz Dąbrowski. Wyd. trzecie przerobione i skrócone (Stary zakon). W Stanisławowie 1894". Cena egz. opr. 80 ct.

7. Wys. Rada Szk. kraj. rozp. z dnia 15. października 1894.

l. 13368 aprobuje książkę: „Kawecki i Tomaszewski“. Fizyka krótki rys kosmografii i chemii dla niższych klas szkół średnich. W Krakowie 1894. Cena egz. opr. 1 zł. 30 ct.

8. Wys. Rada Szk. kraj. rozp z dnia 15. października 1894 l. 17347 aprobuje podręczniki: 1) Wypisy polskie dla klasy drugiej szkół gimnaz. i realnych ułożone przez Franc. Próchnickiego i Józefa Wójcika. We Lwowie 1893. Cena egz. opr. 1 zł. czyli, 2 korony. 2) Wypisy polskie dla klasy trzeciej szkół gimnaz. i realnych, ułożyli Jan Czubek i Roman Zawiliński. Lwów 1894. Cena egz. opr. 1 zł. czyli 2 korony. 3) Wypisy polskie dla klasy czwartej szkół gimnaz. i realnych, ułożyli Jan Czubek i Roman Zawiliński. Lwów 1894. Cena egz. opr. 1 zł. 20 ct.

9. Wys. Rada Szk. kraj. rozporz. z dnia 14. grudnia 1894 l. 11170 aprobuje do prywatnej lektury uczniów książkę: Reinhold Heidenstein. Pamiętniki o wojnie moskiewskiej w 6 księgach. Tłómaczył Jan Czubek. We Lwowie 1894. Cena egzempl. brosz. 90 ct.

10. Wys. Rada Szk. kraj. rozp. z dnia 20. stycznia 1895 l. 30365 aprobuje mapę: „Europa w drugiej połowie XVI. wieku wydana przez Bronisława Gustawicza w Krakowie“. Cena egz. nieopr. 7 zł., podklejonego na płótnie w tece 10 zł.

11. Wedle okólnika Wys. Rady Szk. kraj z dnia 31. stycznia 1895 l. 2072 rozporządziła c. k. generalna Dyrekcya kolei państw. dnia 27. grudnia 1894, że od 1. stycznia 1895 uczniowie do każdego podania o zniżenie ceny jazdy mają dołączyć tytułem opłaty manipulacyjnej 50 ct. w gotówce.

12. Wys. Rada Szk. kraj. rozp. z dnia 12. marca 1895 l. 4395 aprobuje książkę: „Kw. Horacego Flakkusa wybór pism. Do użytku szkolnego wydali Julian Dolnicki i Stanisław Librewski. We Lwowie 1894. Cena egz. opr. 75 ct.

13. Wys. Rada Szk. kraj. z uwagi, że uczniowie szkół średnich szczególnie we Lwowie zaczęli nosić czapki uniformowe odmiennego kształtu, aniżeli przepisane rozporz. c. k. Rady Szk. kraj. z dnia 14. marca 1894 (Dz. ust. kraj. Nr. 26), rozporządziła reskryptem z knia 12. marca 1895 l. 5295, że uczniowie przy mundurku mają nosić wyłącznie czapki sporządzone podług przepisanego fasonu, które oprócz emblematu z białej blachy nie mogą mieć żadnych innych odznak ani ozdób.

14. Wysoka Rada Szk. kraj rozp. z dnia 14. marca 1895 l. 6804 aprobuje książkę: „Homera Odysseja w skróceniu. Wydanie A. T. Christa, przerobił i do potrzeb gimnazyów polskich zastosował Dr. Michał Jezienicki. We Lwowie. Cena egzempl opr. 2 kor. 40 h.

15. Wysoka Rada Szk. kraj. rozp. z 18. lutego 1895 l. 29356 aprobuje książkę: „M. Tulliusza Cycerona. Mowa za poetą Archiaszem. Wyd. drugie Hermana Nohla, do potrzeb gimnazyów polskich, zastósował St. Bednarski. Wiedeń i Praga 1894. Cena egz. opr. 50 h.

16. Wys. Rada Szk. kraj. rozporz. z dnia 19. kwietnia 1895 l. 7873 aprobuje książkę: „Nauka fizyki". Podręcznik dla niższych klas gimnazyów i szkół realnych. Ułożył Józef Soleski wyd. trzecie. We Lwowie 1894. Cena egz. opr. 1 zł. 20 ct.

---

*

IX.

Kronika zakładu.

Rok szkolny 1895 rozpoczął się dnia 3. września 1894 uroczystem nabożeństwem w kościele św. Maryi Magdaleny.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się dnia 11 i 12 lipca do I. klasy i w trzech ostatnich dniach sierpnia do klas wszystkich.

Egzamin wstępny do klasy I. odbył się dnia 12 i 13 lipca, tudzież 1 i 2 września 1894. Do tego egzaminu zgłosiło się w ogóle 173 uczniów publicznych i prywatnych; przyjęto z nich 142, reprobowano 31.

Dzień 8. września 1894 pozostanie w pamięci młodzieży kształcącej się w IV. gimnazyum, w tym dniu bowiem rano o godz. 9 Najjaśniejszy Pan zaszczycił odwiedzinami gmach tego gimnazyum.

Przed budynkiem, z którego powiewały chorągwie, zbudowano bramę tryumfalną, u której szczytu jaśniał napis: „Witaj nam, witaj, Miły Gospodynie". Wnętrze gmachu przedstawiało widok uroczysty. W przedsionku, w zagłębieniu ustawiono wśród kwiatów i zieleni biust bronzowy Najj. Pana. Schody i korytarze prowadzące do obszernej auli, przeznaczonej na przyjęcie Najmiłościwszego Monarchy, wyścielono dywanami i ozdobiono zielenią. Od bramy tryumfalnej aż do drzwi auli stanęła w podwójnym szeregu młodzież zakładu, w strojach świątecznych. Sama aula wspaniale była przyozdobiona dywanami, makatami i kwiatami. Przy ścianie naprzeciw wejścia głównego ustawiono na podwyższeniu pod baldachimem krzesło tronowe, a naprzeciw zawieszono tarczę z napisem: „Salve Imperator!" Po lewej stronie tronu ustawili się profesorowie i katecheci, po prawej zaś

umieszczono stolik, na którym spoczywał ozdobny arkusz pamiątkowy i przybory do pisania W auli zebrali się uczniowie VIII klasy i po dziesięciu uczniów ze wszystkich innych klas, a poza ich szpalerem ustawił się po lewej stronie chór spiewaków, mających wykonać przy wejściu Najj. Pana hymn ludowy.

Na powitanie Monarchy przybyli: wiceprezydent Rady Szkolnej kraj. p. Dr. Bobrzyński, radca Namiestnictwa i referent dla spraw szkolnych p. Szawłowski, radcy szkolni pp. Jan Lewicki, Franke, German i Zaleski. Na kilka chwil przed przybyciem Najj. Pana pzzyjechali pp. Minister wyznań i oświaty Dr. Madeyski i radca ministeryalny Dr. Rittner.

Najjaśniejszy Pan przybył w towarzystwie p. namiestnika hr. Badeniego o godzinie 9 30 prred południem i został powitany u bramy tryumfalnej przez p. wiceprezydenta Dr. Bobrzyńskiego, wymienionych wyżej radców, dyrektora gimnazyum i grono nauczycielskie. Najjaśniejszy Pan zapytał się, w którym roku gimnazyum zostało zbudowane, a p. Dr. Bobrzyński zauważył, że jest to jeden z najlepszych budynków szkolnych, zbudowany według wszelkich wymagań hygienicznych. Jego Ces. Mość wraz z całym orszakiem udał się szpalerem studentów, witających Monarchę gromkiem „Niech żyje!“ wprost do auli, gdzie na powitanie Monarchy chór młodzieży odspiewał po polsku przy akompaniamencie fisharmonii pierwszą zwrotkę hymnu ludowego.

Po odspiewaniu hymnu wystąpił przed Najj. Pana uczeń VIII. klasy gimn. Stefan Rudnicki, a skłoniwszy się nisko wygłosił następującą mowę w języku niemieckim:

Euere Kaiserliche und Königliche Apostolische Majestät!

Allergnädigster Kaiser und Herr!

Iubelnd begrüssen wir den Tag, der uns das seltene Glück zutheil werden lässt Euerer Kaiserlichen Majestät die unterthänigste Huldigung darbringen zu dürfen. Unsere Herzen sind von unendlicher Freude bewegt, dass Euere Majestät die Hallen, in denen wir Dank der unerschöpflichen Huld und Güte Euerer Majestät den Unterricht geniessen, Allerhöchst zu besuchen geruhten. Die Erinnerung an diesen Tag wird für alle Zukunft das glänzendste Ehrenblatt in der Geschichte dieser Lehranstalt bilden. Die Empfindungen und Gefühle, welche uns heute beseelen, werden uns durch das ganze Leben begleiten und zum patriotischen Wirken für das Wohl Euerer Majestät und für die Machtstellung

des Reiches bewegen. In unerschütterlicher Treue und Anhänglichkeit an das angestammte glorreiche Kaiserhaus kleiden wir unsere Gefühle in die Worte: Seine Majestät unser allergnädigster Kaiser und König Franz Josef der I. lebe hoch! niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyła młodzież z nieopisanym zapałem.

Najj. Pan stojąc wysłuchał tego przemówienia z widoczną uwagą, poczem zbliżył się do grupy studentów, na której czele stał młody mowca, pochwalił go za dobre wygłoszenie mowy i zapytał, w której jest klasie a potem zaszczycił kilku innych łaskawemi słowy. Z ciekawością przypatrywał się Najjaśn. Pan kilku uczniom, ubranym w świeżo wprowadzone mundurki.

Następnie zwrócił się w towarzystwie wiceprezydenta Rady Szkolnej p. Dr. Bobrzyńskiego do grupy profesorów i zaszczycił z nich kilku krótkiemi pytaniami. P. Froncza zapytywał, jakiego uczy przedmiotu i czy uczniowie robią postępy w języku niemieckim, przyczem p. Dr. Bobrzyński nadmienił, że nowo wprowadzona metoda nauczania języka niemieckiego okazała się bardzo dobrą. Dr. A. Jaworowskiego zapytał o zbiory przyrodnicze, p. Gorzyckiego, gdzie odbywał studya, ks. Dr. Wiśniowskiego, czy jest zadowolony z młodzieży, ks. Dra Wacyka, czy w gimnazyum są także Rusini.

Gdy Monarcha powrócił do tronu, wniósł dyrektor zakładu najuniżeńszą prośbę, aby Jego Ces. Mość raczył złożoną na stole, ozdobioną piękną winietą kartę pamiątkową uwiecznić najwyższym podpisem. Najj. Pan, uśmiechając się łaskawie, uczynił zadość tej prośbie a przyjąwszy srebrne pióro, które podał na haftowanej ponsowej poduszce jeden z uczniów, usiadł i podpisał po polsku:

„Franciszek Józef“.

Po tym akcie opuścił Najjaśn. Pan z orszakiem salę, a idąc korytarzem objawił życzenie zwiedzenia gmachu. Najpierw wstąpił do gabinetu historyi naturalnej, następnie do sali klasy IV. B, a nareszcie zeszedłszy na parter oglądał klasę II. B i salę gimnastyczną.

Opuszczając zakład wyraził Najj. Pan dyrektorowi Swoje zadowolenie. Udającego się do powozu Monarchę, żegnała młodzież grzmiącymi okrzykami, którym wtórowała licznie zgromadzona przed gmachem publiczność.

Dzień 4. października jako dzień imienin Najj. Pana tudzież imieniny Najj. Pani dnia 19. listopada 1894 obchodził zakład uroczystem nabożeństwem.

Dnia 25. października 1894 obchodził zakład uroczyście dzień św. Jana Kantego, swojego patrona. Wny ks. kanonik Józef Sylwester, proboszcz kościoła św. Maryi Magdaleny odprawił w tym dniu dla młodzieży zakładu uroczyste nabożeństwo, podczas którego Wny ks. Wróblewski ze zgromadzenia OO. Jezuitów wygłosił zastósowane do tej uroczystości kazanie. Dnia 1. grudnia 1894 urządziła młodzież szkolna w zabudowaniu zakładu poranek muzykalno deklamacyjny ku uczczeniu pamięci wieszcza Adama Mickiewicza.

Dnia 16. stycznia 1895 zaszczycił zakład odwiedzinami Jego E. P. Minister wyznań i oświecenia Dr. St. Madeyski w towarzystwie wiceprezydenta Rady Szk. kraj. p. Dr. Bobrzyńskiego i przysłuchiwał się w godzinach rannych nauce języka łacińskiego w VI. A. klasie na lekcyi profesora St. Librewskiego i nauce języka niemieckiego w VI. B. klasie na lekcyi profesora Dr. Alfreda Jahnera.

Pierwsze półrocze ukończono dnia 30. stycznia, drugie rozpoczęto dnia 3. lutego 1895.

Dnia 4. maja odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. cesarzowej Maryi Anny, a dnia 28. czerwca za spokój duszy śp. cesarza Ferdynanda.

Pisemne egzamina dojrzałości odbywały się od 13. do 17. maja, zaś ustne od 7. do 14. czerwca pod przewodnictwem profesora uniwersytetu lwowskiego Wgo Dra Romana Pilata jako Delegata Rady Szk. kraj., poczem dnia 15. czerwca nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw abituryentom.

Młodzież szkolna przystępowała w ciągu roku szkolnego trzy razy do śś. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w czasie wielkopostnym rekollekcye wielkanocne.

Rok szkolny zakończono dnia 15. lipca uroczystem nabożeństwem i odspiewaniem hymnu ludowego. Po nabożeństwie rozdano uczniom świadectwa.

Sprawa fizycznego rozwoju młodzieży.

Uczniowie pobierali naukę gimnastyki w 6 godzinach tygodniowo, mianowicie w porze zimowej w sali gimnastycznej a w lecie na boisku obok budynku szkolnego, gdzie też używali swobodnego ruchu podczas przestanków między lekcyami szkolnemi.

W porze zimowej Towarzystwo łyżwiarskie wydawało dla uczniów bilety sezonowe po zniżonej cenie.

Na wiosnę i w lecie odbywały się wycieczki w towarzystwie nauczycieli.

Przez maj i czerwiec urządzano dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych na błoniach stryjskich gry i zabawy szkolne, któremi kierowali profesorowie Bogusz, Palmstein i Zagórski. W tych zabawach brali udział wszyscy uczniowie zakładu.

Dnia 20. maja 1895 odbyła się wspólna wycieczka (majówka) pod przewodnictwem nauczycieli koleją do Brzuchowic, gdzie młodzież w rozległym lesie przepędziła kilka godzin na różnych zabawach.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów do zakładu na rok szkolny 1895/6 będą się odbywały dnia 29, 30 i 31 sierpnia. Późniejsze zgłoszenie do zapisu tylko w wyjątkowych wypadkach może być uwzględnione.

Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i rodowód w dwóch egzemplarzach, tudzież świadectwo rewakcynacyi odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć;

a) metrykę urodzenia, bez której żaden uczeń do zakładu przyjęty nie będzie;
b) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierali naukę z potwierdzeniem, że mogą być przyjęci do innego zakładu;
c) złożyć taksę wstępną w kwocie 2 zł. 10 ct.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 1 zł. w. a. jako datek na zbiory naukowe zakładu. Prócz tego na początku drugiego półrocza t. j. między 1. a 15. lutego mają uczniowie składać na cele zabaw szkolnych datek w kwocie 50 ct. w. a.

Opłata szkolna, która ma być złożona w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, wynosi 20 zł. w. a. na jedno półrocze.

Egzamina wstępne do I. klasy odbędą się 1. i 2. września.

Egzamina wstępne do klas II—VIII. będą się odbywały w dniach od 1. do 12. września.

Egzamina poprawcze odbędą się dnia 30. i 31. sierpnia.

Nabożeństwo wstępne odprawi się dnia 3. września, poczem 4. września rozpocznie się regularna nauka.

KLASYFIKACYA.

Klasa I. A.

Stopień celujący:

1. Rudnicki Jerzy
2. Zagórski Mieczysław Stefan dw. imion

Stopień pierwszy:

1. Blauth Tadeusz
2. Borowiczka Maryan
3. Fell Juliusz
4. Groll Rudolf
5. Guszalewicz Jaromir
6. Kapuściak Maryan
7. Koszla Jan
8. Mysyk Onufry
9. Narzymski Tadeusz
10. Neuster Stanisław
11. Pleus Alfred
12. Sattler Abraham
13. Smoliński Mikołaj
14. Sośnicki Kazimierz
15. Urban Leon
16. Wojciechowski Włodzim.
17. Zazulak Józef
18. Witwicki Emil.

Sześciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, sześciu otrzymało stopień drugi, a czterech stopień trzeci.

Klasa I. B.

Stopień celujący:

1. Alles Wolf
2. Nawaryński Jan
3. Przetocki Maryan
4. Wierzbicki Franciszek

Stopień pierwszy:

1. Baliński Bruno
2. Bistroń Stanisław
3. Borek Władysław
4. Brąglewicz Julian
5. Burger Jakób
6. Dyda Józef
7. Fell Izrael
8. Gerlach Władysław
9. Glück Kalman
10. Heimroth Ryszard
11. Karpiński Mieczysław
12. Klapper Mechel
13. Mielecki Karol
14. Notz Henryk
15. Notz Ludwik
16. Olejniewicz Augustyn
17. Pawlicki Franciszek
18. Reicher Bronisław
19. Rothfeld Jakób
20. Selzer Maurycy
21. Spiegel Friedel
22. Szałajdewicz Józef
23. Szavul Aleksander
24. Szymusik Henryk.

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; trzech otrzymało stopień drugi, jeden stopień trzeci.

Klasa I. C.

Stopień celujący:

1. Allerhand Henryk

Stopień pierwszy:

1. Berezowski Stanisław
2. Grenik Antoni
3. Horowitz Salamon
4. Huczkowski Dobromil
5. Jurkiewicz Dominik
6. Kobieżycki Ludwik
7. Kurzweil Hipolit
8. Lachnit Franciszek
9. Link Franciszek
10. Matwijczuk Stanisław
11. Łancucki Bronisław
12. Niedzielski Karol
13. Olszewski Wilhelm
14. Parnes Zygmunt
15. Szajer Franciszek
16. Sokal Bernhard
17. Skórski Kazimierz
18. Szwedzicki Władysław
19. Walisch br. Edward.

Stopień drugi otrzymało uczniów 4, stopień trzeci 4. Czterem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

Klasa I. D.

Stopień celujący:

1. Dzikowski — Chamski St.
2. Matkowski Stanisław
3. Wieczorek Jan
4. Wojtowicz Antoni

Stopień pierwszy:

1. Arend Antoni
2. Aschkenasy Fryderyk
3. Augustin Zygmunt
4. Czerkawski Leon
5. Czuberski Leonard
6. Gilowski Piotr
7. Holan Jan
8. Jabłoński Edward
9. Jączek Jan
10. Jolles Hersz
11. Linderski Jan
12. Majewski Stanisław
13. Meidinger Edmund
14. Peczenyk Abraham
15. Ptasiewicz Jan
16. Papée Karol
17. Schneid Henryk
18. Sernicki Romuald
19. Skwarczyński Teodor
20. Sulkowski Zdzisław
21. Świeżawski Włodzimierz
22. Wojtowicz Franciszek

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; 4 otrzymało stopień trzeci.

Klasa II. A.

Stopień celujący:

1. Gödl Maryan
2. Dudziakiewicz Józef.

Stopień pierwszy:

1. Bagiński Gracyan
2. Buxbaum Herman
3. Federbusch Józef
4. Friser Oskar
5. Grund Schapsa
6. Hankiewicz Jarosław
7. Horodyski Teofil
8. Kleiner Filip
9. Kozłowski Kazimierz
10. Krechowiecki Kazimierz
11. Królikiewicz Maryan
12. Kruhlich Józef
13. Krug Kazimierz
14. Lachmayr Fryderyk
15. Łuczyn Józef
16. Moczulski Eustachy
17. Mosiewicz Adam
18. Mosiewicz Zygmunt
19. Narzymski Wacław
20. Niezabitowski Jerzy
21. Pazirski Ludwik
22. Perehiniec Samuel
23. Platzker Józef
24. Roth Adolf
25. Schwarz Chaim
26. Smarzewski Edward
27. Szeligowski Mirosław
28. Weber Oskar
29. Wożniak Antoni
30. Wygrzywalski Mieczysław
31. Blatt Adolf

Jednemu uczniowi pozwolono po feryach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; dwóch otrzymało stopień drugi, a dwóch stopień trzeci.

Klasa II. B.

Stopień celujący:

1. Adamik Józef
2. Apelman Józef
3. Kretz Józef
4. Malicki Bronisław
5. Zagórski Włodzimierz.

Stopień pierwszy:

1. Benrad Piotr
2. Chermiński Stanisław
3. Chmielewski Maksymilian
4. Dachs Herman
5. Dobrisz Baruch
6. Fulkowski Stanisław
7. Gliński Stanisław
8. Gróżewski Bolesław
9. Hütter Jan
10. Jarecki Zygmunt
11. Knopf Salomon
12. Kowanda Ignacy
13. Krokowski Władysław
14. Kulpa Paweł
15. Michniewicz Roman
16. Paluch Józef
17. Pawłowski Bronisław
18. Pieczonka Edward
19. Rogalski Jan
20. Rudnicki Józef
21. Sałuka Stanisław
22. Schier Edward
23. Skalisz Juliusz
24. Skałkowski Stanisław
25. Smal Wincenty
26. Staufer Ludwik
27. Szmoniewski Celestyn
28. Tilscher Alfred
29. Tyszkowski Bronisław
30. Wierzbiański Zbigniew
31. Zachariewicz Julian
32. Zawadzki Mieczysław
33. Żychówka Józef.

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; dwaj uczniowie otrzymali stopień drugi, jeden stopień trzeci.

Klasa III. A.

Stopień celujący:

1. Klahrfeld Bogusław

Stopień pierwszy:

1. Berlstein Józef
2. Blaustein Juda
3. Burnatowicz Bronisław
4 Czerny Mieczysław
5. Finkel Leib
6. Gelberg Lewi
7. Glanz Maurycy
8. Grünfeld Jakób
9. Karaman Józef
10. Kahane Józef
11. Kostecki Mikołaj
12. Lang Adolf
13. Łapiński Józef
14. Malski Adam
15. Machniewicz Tadeusz
16. Mierzejewski Tadeusz
17. Pfeifer Maryan
18. Przestaszewski Ludomir
19. Rubel Leon
20. Skorus Jan
21. Sprecher Nisson
22. Stecyk Jan
23 Stołfa Edmund
24. Streit Maksymilian
25. Szymusik Stanisław
26. Towarnicki Wiktor
27. Werber Izaak
28. Wierzbiański Eugeniusz.

Pięciu otrzymało drugi stopień, dwóch trzeci, a 5 pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

Klasa III. B.

Stopień celujący:

1. Dąbski Jan
2. Męciński Roman
3. Sokołowski Roman
4. Strusiński Wiktor

Stopień pierwszy:

1. Berezowski Albin
2. Degen Michał
3. Dlugoszowski Boleslaw
4. Dulski Witold
5. Dworski Adolf
6. Dyszkiewicz Roman
7. Friedmann Jakób
8. Jamrógiewicz Władysław
9. Klapp Józef
10. Knopf Dawid
11. Lang Bronisław
12. Leissner Izaak
13. Lenhard Józef
14. Menkes Emil
15. Miśniakiewicz Maryan
16. Mostowski Stanisław
17. Odrzywolski Maryan
18. Rotter Józef
19. Seferowicz Stanisław
20. Sokal Herman
21. Staszkiewicz Alexander
22. Szydlak Józef
23. Wandmajer Mojżesz
24. Weisman Baruch
25. Wiernek Stefan
26. Zatcher Józef.

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, pięciu otrzymało stopień drugi, a jeden stopień trzeci.

Klasa IV. A.

Stopień celujący:

1. Karpuszko Adam.
2. Kubeś Rudolf.

Stopień pierwszy:

1. Askenazy Hersch
2. Bachowski Władysław
3. Berlstein Jakób
4. Buber Marceli
5. Drewnowski Kazimierz
6. Dzikowski Zdzisław
7. Eile Marceli
8. Elner Jonasz
9. Fogl Henryk
10. Haskler Izrael
11. Hankiewicz Leon
12. Huczkowski Tadeusz
13. Kropf Feliks
14. Lehm Samuel
15. Mokrzycki Miron
16. Olpiński Stanisław
17. Sirko Eugeniusz
18. Sokal Marek
19. Süssermann Emil

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, stopień drugi otrzymało pięciu uczniów.

Klasa IV. B.

Stopień celujący:

1. Bauer Rudolf
2. Kliszcz Michał
3. Koch Jan
4. Kozłowski Henryk
5. Łomnicki Antoni.

Stopień pierwszy:

1. Agopsowicz Mikołaj
2. Csernak Karol
3. Franz Ddward
4. Giziński Tadeusz
5. Hausmann Joachim
6. Hoffmann Stanisław
7. Januszewski Bronisław
8. Jelonek Tadeusz
9. Konopka Jan
10. Król Kazimierz
11. Kwasik Michał
12. Menkes Abraham
13. Miśniakiewicz Antoni
14. Niemczynowski Emil
15. Nizielski Adam
16. Nowak Bronislaw
17. Piątkowski Józef
18. Pikor Władysław
19. Podwyszyński Jan
20. Schier Alojzy
21. Schumer Fischu
22. Schumer Samuel
23. Skałkowski Mieczysław
24. Traubner Juliusz
25. Wachtel Karol
26. Wawnikiewicz Bolesław.

Dwu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach; trzech otrzymało stopień drugi.

Klasa V. A.

Stopień celujący:

1. Platzker Mendel.

Stopień pierwszy:

1. Appermann Mayer
2. Dziunikowski Waleryan
3. Eiłe Herman
4. Futyma Eugeniusz
5. Gottfried Marek
6. Halka Antoni
7. Hoffmann Władysław
8. Holiczer Samuel
9. Homik Karol
10. Jamrógiewicz Zygmunt
11. Kalinowski Tomasz
12. Kinasiewicz Julian
13. Kopciuch Stefan
14. Körner Izaak
15. Machniewicz Adam
16. Mensch Ozyasz
17. Papara Aleksander
18. Róg Stanisław
19. Róg Władysław
20. Rosch Józef
21. Zawadzki Stanisław.

Jeden uczeń otrzymał stopień drugi; pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

Klasa V. B.

Stopień celujący:

1. Henzel Maryan
2. Łukaszewicz Maryan.

Stopień pierwszy:

1. Aszkenazy Oskar
2. Basta Zygmunt
3. Both Bencyon
4. Grossmann Emanuel
5. Grünwald Schmarje
6. Koncowicz Antoni
7. Lachnit Adolf
8. Langie Stanisław
9. Penzias Emil
10. Posselt Wilhelm
11. Śniadowski Marceli
12. Wassermann Adolf
13. Zgoda Leon.

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin po feryach z jednego przedmiotu; czterech otrzymało stopień drugi.

Klasa VI. A.

Stopień celujący:

1. Rozwadowski Frańciszek.

Stopień pierwszy:

1. Długoszowski Kazimierz
2. Drexler Ignacy
3. Eile Abraham
4. Fell Marek
5. Karlsbad Zygmunt
6. Kasztelewicz Kazimierz
7. Klarfeld Henryk
8. Malczyński Bolesław
9. Murzyński Wojciech
10. Nowak Klemens
11. Przestaszewski Wiktor
12. Rogalski Tadeusz
13. Rozwadowski Władysław
14. Sas Leizor
15. Schwarz Mieczysław
16. Str ka Kazimierz.

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; dwóch otrzymało stopień drugi.

Klasa VI. B.

Stopień celujący:

1. Grott Alexander
2. Kędzior Mieczysław

Stopień pierwszy:

1. Adlersberg Abraham
2. Becker Karol
3. Blass Chaim
4. Brandt Henryk
5. Chołoniewski Zygmunt
6. Cohn Dawid
7. Fraenkel Marek
8. Honigman Natan
9. Krzyżanowski Eugeniusz
10. Link Józef
11. Łopuszański Władysław
12. Margulies Wolf
13. Matkowski Wiktor
14. Penzias Albert
15. Scheib Izrael
16. Seferowicz Stefan
17. Steczkowski Władysław
18. Strusiewicz Bolesław
19. Zieliński Karol.

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin po feryach; jeden uczeń otrzymał stopień drugi, dwóch stopień trzeci.

Klasa VII. A.

Stopień celujący:

1. Cisło Roman
2. Hr. Potulicki Władysław
3. Rozwadowski Wincenty
4. Skałkowski Adam
5. Hr. Stadnicki Stanisław,

Stopień pierwszy:

1. Basta Michał
2. Bolland Adolf
3. Br. Brunicki Eustachy
4. Chmielewski Bolesław
5. Dawid Oswald
6. Gołczewski Stanisław
7. Gross Jerzy
8. Hassny Józef
9. Hoffmann Alexander
10. Klaften Süsche
11. Krupski Henryk
12. Krzywobłodzki Benedykt
13. Kuryłowicz Ludwik
14. Langer Adolf
15. Ludwig Adam
16. Makowski Józef
17. Marcinkowski Czesław
18. Michalczewski Gustaw
19. Mojseowicz Józef
20. Parylak Michał
21. Rosmarin Józef
22. Schärf Pinkas
23. Skrzyński Ignacy
24. Sobański Władysław
25. Taube Alexander
26. Charłampowicz Jan.

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin po feryach, jeden otrzymał stopień drugi, dwóch stopień trzeci.

Klasa VII. B.

Stopień celujący:

1. Czaykowski Wincenty
2. Meier Alter

Stopień pierwszy:

1. Bańdur Stanisław
2. Berger Ozyasz
3. Byk Henryk
4. Chilarski Antoni
5. Ekiert Władysław
6. Farb Abraham
7. Haas Adolf
8. Kleczeński Kazimierz
9. Kleczeński Aleksander
10. Kołychanowski Franciszek
11. Kublin Franciszek
12. Lewicki Stanisław
13. Mendelski Michał
14. Mendrochowicz Fryderyk
15. Moszyński Stanisław
16. Oprzędkiewicz Władysław
17. Popowicz Zdzisław
18. Reh Icek
19. Rosenberg Dawid
20. Schmidt Wojciech
21. Schmidt Jerzy

6 pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; 3 otrzymało stopień drugi, 1 trzeci.

Wynik egzaminu dojrzałości.

przy końcu roku szkolnego.

	publ.	ekst.	
Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się . .	33	2	= 35
Uznano za dojrzałych z odznaczeniem . .	3	—	= 3
„ „ dojrzałych	11	—	= 11
„ „ niedojrzałych z poprawką . .	7	1	= 8
„ „ niedojrzałych na rok . . .	4	—	= 4
Odstąpiło od egzaminu ustnego . . .	8	1	= 9
Razem			35

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali:

1. Berliński Marcin
2. Jamrógiewicz Roman
3. Rudnicki Stefan.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Balaban Majer
2. Będaszewski Tadeusz
3. Blaustein Michał
4. Filewicz Michał
5. Kopczyński Ignacy
6. Kowblański Włodzimierz
7. Lazarus Hugo
8. Łomnicki Maksymilian
9. Reibscheid Izydor
10. Spiegel Jonasz
11. Wassermann Mojżesz.